Dzisiaj 20 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 449 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 1 października 1935

Rok 30

Twarda konieczność

Ponuro zapowiada się na świecie przyszłość żydostwa. Zresztą nie pierwszy raz. W historji powtarza się ciekawy objaw: co pewien czas pojawia się jakiś „mesjasz", staje na czele żydostwa, organizując koło siebie wielki ruch wolnościowy a zaborczy w stosunku do narodów — gospodarzy. Wtedy pęcznieją Żydom serca pychą, stają się — o ile to wogóle jeszcze możliwe — nieznosniejsi, budząc nieuchronnie bolesną dla siebie reakcję.

Ruchy emancypacyjne Żydów były zwykle lokalne. Dzisiaj zmieniło się to, bo ruch żydowski obejmuje ciasną obręczą cały świat, zmuszając wszystkie narody do oporu i kontrakcji, narazie jeszcze nie skoordynowanej, często dzięki temu, że państwa z niezawsze jasnych przyczyn nie idą w parze z narodami.

Polska jest niewątpliwie narodem i państwem najsroższej cierpiącym na przerost żydostwa i najwięcej hamowanym przez nie w zdrowym rozwoju. Niby olbrzymi, nienasycony tasiemiec, rozsiadł się we wnętrzu Polski naród żydowski, wchłaniając w siebie wszystkie soki żywotne, dając wzamian zaburzenia, anemję i brak równowagi. Klinem wbija się w naród polski, nie dopuszczając do zgody wewnętrznej, aby nad skłóconą całością panować i pasorzytować na niej bezkarnie.

Z zainteresowaniem patrzą teraz wszyscy na Niemcy, które bezwzględnie, ale skutecznie i naogół sprawiedliwie, a w wielu szczegółach nawet zgodnie z konstytucjami apostolskiemi oraz orędziami biskupów i postanowieniami synodów likwidują u siebie sprawę żydowską. Na to trzeba kłaść szczególny nacisk, bo zwalczające jadowicie i konsekwentnie myśl katolicką i chrześcijańską prądy masońsko-żydowskie starają się zamieszać sumienie chrześcijańskie, jakoby godziło się na coś zdrożnego, dążąc do usunięcia przewagi żydowskiej. Miłość bliźniego zna według nauki moralności stopniowanie, słusznie podyktowane węzłami wiary, krwi, oraz podobnemi objawami wspólnoty.

Metoda jednak niemiecka w załatwieniu się z Żydami nie wystarcza dla Polski, cierpiącej na 10 proc. żydostwa, nie licząc Żydów półkrwi i żydofilów, gdy szczęśliwsze Niemcy mają ich zaledwie 1 odsetek. W Polsce może zagadnienie to być rozwiązane ze skutkiem wyłącznie przez wysiedlenie szczepu obcej rasy, i to w przyśpieszonem tempie, zanim się nie zamknie w mieście i na wsi koło żydowskiej samostarczalności gospodarczej i politycznej.

Zarządzenia w rodzaju niemieckich starczą na okres przygotowawczy tego, co jest i pozostanie w Polsce twardą koniecznością, rozłożoną na pewien okres lat: wysiedlenia Żydów z Polski.

Nieprawdą jest, że Żydzi nie mają gdzie się podziać, jak głosi często wymysł celowy, a niczem nieuzasadniony o rzekomem przeludnieniu świata. Natomiast prawdą jest, że nie brak olbrzymich wprost krajów słabo zaludnionych, jak Argentyna, albo tak głośna dzisiaj Abisynja. Ma ona na swoich miljon dwustu tysiącach kwadratowych kilometrów skromne dwanaście miljonów ludności i do tego rasowo skuzynowanej z Żydami. W stosunku do Polski mogłaby więc wyżywić okrągłe 100 miljonów bez obawy tłoku.

Wpływy żydowskie na terenie międzynarodowym są jeszcze dostatecznie wielkie, aby spowodować uczciwą a skuteczną akcję wysiedlenia bez prześladowania, albo chociażby zbędnych dokuczliwości.

Zamiast więc deliberować nad godziwemi i niegodziwemi sposobami ograniczenia naturalnego przyrostu własnego narodu, należy wytężyć wszystkie siły, aby przeprowadzić stały, coroczny odpływ obcego żywiołu, nadużywającego już zbyt długo słowiańskiej dobrotliwości. Spełnią się wtedy serdeczne pragnienia „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie": około czterech miljonów Polaków katolików będzie mogło wrócić do ziemi ojczystej. Kto w Polsce ma serce i mózg na właściwem miejscu, powinien w tym kierunku współdziałać, aby uchronić naród polski w przyszłości od grzechów, zwłaszcza przeciw piątemu przykazaniu, jeżeli Żydzi nie będą chcieli zrozumieć, że trzeba dobrowolnie opuścić kraj, wybrany przez nich na ziemię obiecaną.

Gdy Polskę opuszczą, wygaśnie wszelka niechęć ku nim. Polacy będą wtedy szczerze popierali ruch misyjny, mający dusze ich pozyskać dla chrześcijaństwa, do czego narówni z innymi mają prawo, ale fizycznie muszą zniknąć z oblicza ziemi polskiej. Im wcześniej się to stanie, tem lepiej to będzie, szczególnie dla Żydów.

Wiadomo, że rozwiązanie sprawy żydowskiej należy do czołowych zadań obozu narodowego. Życie narzuci je i przeciwnikom politycznym, bo życie będzie mimo wszystko mocniejsze, aniżeli pokątne machinacje żydowsko-masońskie, utrzymujące i podżegające celowo zarzewie wewnętrznych niechęci.

Im dłużej a bezwzględniej wstrzymuje się myśl narodową, tem więcej zwycięża ona i ogarnia cały naród. Nie pomogą między innemi także marne wysiłki masońskie, aby między obozem narodowym a ruchem katolickim i jego hierarchją wznosić barykady podejrzeń i nieufności. Skutek może być chyba jeden: że w chwili zwycięstwa nie starczy już wpływów katolickich, aby łagodzić wzburzone fale odporu narodu, powstrzymywanego w normalnym rozwoju, od kroków i poczynań, pozbawionych może sprawiedliwego umiaru.

Caveant consules et antistites! (Niechaj czuwają konsulowie i przełożeni!) A Żydzi niech przygotowują się na serjo do emigracji z kraju, który kosztem głodu własnych dzieci zbyt długo i zbyt obficie ich karmił.

Nasuwają się jeszcze uwagi o charakterze przestrogi: należy baczyć, aby w akcji, wysiedlającej obcy nalot, nie działo się nic z pobudek nienawiści, ale tylko z głębokiego umiłowania własnego narodu.

Rodziny polskie, niestety, już skażone domieszką krwi żydowskiej, niech w porę izolują się od dalszego jej dopływu, pomnąc, że kilkunastu pokoleń potrzeba na oczyszczenie się z przymieszki, — a do bram dziejowych narodu puka już niecierpliwie ciężki, ale sprawiedliwy obrachunek.

X. JÓZEF PRĄDZYŃSKI

Przedłużone wybory w Kłajpedzie

Głosowanie trwać będzie do godz. 18 w poniedziałek — Ogromna frekwencja wyborców — Sobota i niedziela minęły dosyć spokojnie — Drobne starcia

Kłajpeda. (PAT). Przebieg głosowania w całym okręgu kłajpedzkim jest spokojny przy wyjątkowo dużej frekwencji.

Przewidują, że w niektórych obwodach frekwencja dosięgnie stu procent.

Technika głosowania okazała się bardzo skomplikowana i złożenie głosu wymagało dość długiego czasu. Już w ciągu pierwszych godzin głosowania stało się jasnem, że niemożliwością jest, aby w ciągu niedzieli wszyscy wyborcy mieli możność dostania się do urny.

O wyniku tych spostrzeżeń zawiadomione zostało Kowno. W godzinach popołudniowych nadeszła do Kłajpedy wiadomość, że litewska rada ministrów na specjalnem posiedzeniu postanowiła zmienić ordynację wyborczą w punkcie, dotyczącym czasu głosowania, upoważniając gubernatora Kłajpedy Kurkauskasa do przedłużenia czasu głosowania do poniedziałku dn. 30 września, godz. 18.

Decyzja rządu kowieńskiego, tłumaczona przez litewskie czynniki oficjalne wyłącznie względami technicznemi, wywołała w Kłajpedzie duże wrażenie i liczne komentarze.

W kołach dziennikarzy zagranicznych przypuszczają, że uchwała ta poza względami technicznemi, miała również na celu zwiększenie frekwencji głosów litewskich, o ile bowiem dobrze zorganizowani Niemcy już od wczesnych godzin stanęli gremjalnie do wyborów, o tyle ludność litewska nie kwapiła się do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego. Rezultatem tej opieszałości może być poważny spadek głosów litewskich.

W ciągu całego dnia panowała w Kłajpedzie pogoda słoneczna i ciepła

Kłajpeda. (PAT) Ostatni dzień przedwyborczy upłynął w Kłajpedzie spokojnie Natężenie agitacji wyborczej znacznie osłabło. Litewskie organizacje robotnicze urządziły dwa wielkie zebrania przedwyborcze przy licznym współudziale wyborców. Przebieg zebrań był naogół spokojny.

Niemcy żadnych zebrań nie urządzili, pozostając w dalszym ciągu wiernymi taktyce, polegającej na agitacji indywidualnej, od domu do domu Jedyny ich plakat mówi krótko: „Wiecie o co chodzi". W kołach dziennikarzy zagranicznych, których przeszło 100 zjechało do Kłajpedy, cichy i pogodny ostatni dzień przedwyborczy wywołał pewne rozczarowanie. Dawali temu głośny wyraz ci z pośród dziennikarzy, którzy nastawili się na wielkie wydarzenia, a nawet na zbrojny konflikt niemiecko - litewski.

Najliczniej reprezentowana jest prasa angielska i francuska. Niektóre dzienniki wysłały swoich fotografów, a nawet operatorów filmowych.

Kłajpeda (PAT). Pierwszy dzień wyborów upłynął względnie spokojnie, chociaż pod wieczór nastroje były podniecone.

W miejscowości Juknaicia (po niemiecku: Kuneiten) gminy Herdenkrug doszło do starć między Litwinami i Niemcami. W bójce ucierpiało trzech Litwinów i przewodniczący komisji. Z powodu rozbicia urny, wybory w tym obwodzie zostały zawieszone. W Aglonenai doszło również do bójki między wyborcami litewskimi i niemieckimi. Kilka osób zostało dotkliwie poturbowanych. Policji udało się jednak opanować sytuację i wybory odbywały się nadal.

W całym okręgu kłajpedzkim słychać narzekania na technikę głosowania, która pochłania dużo czasu. W szeregu miejscowości do wieczora zaledwie połowa wyborców zdążyła oddać swe głosy. Jeszcze w godzinach wieczorowych przed lokalami komsiyj stały długie kolejki. O godz. 20 zamknięto lokale wyborcze i nastąpiło opieczętowanie urn. Zgodnie z uchwałą litewskiej rady ministrów, głosowanie wznowiono dziś o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 18-ej.

Powszechna mobilizacja w Abisynji

Genewa. (PAT). Negus zawiadomił oficjalnie Ligę Narodów, iż wydał dekret o powszechnej mabilizacji.

Decyzja negusa w sprawie mobilizacji powszechnej wywołała głębokie wrażenie Sądzą, że kroki wojenne rozpoczęte zostaną w ciągu 15 dni.

Mobilizacja powszechna ma się rozpocząć 1 października Znaczna część ludności Abisynji dotychczas nie wie nic o decyzji cesarza.

Paryż. (PAT) Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podaje, że wiadomość o mobilizacji w Abisynji przyśpieszy początek działań wojennych.

Ogłoszenie tej wiadomości nie wywarło we Włoszech zbyt wielkiego wrażenia, ponieważ prasa już od kilku dni zapowiadała ją.

Oz 4776

Mussolini o stanowisku Włoch

„Któż przypuszczał — oświadczył Duce w wywiadzie dziennikarskim — że uzasadnione i jasne żądania Włoch mogą wywołać wojnę europejską?"

Paryż. (PAT). „Le Petit Journal" zamieszcza wywiad swego wysłannika z Mussolinim, który oświadczył m. in. co następuje:

KONIECZNOŚĆ EKSPANSJI

„Któż przypuszczał, że uzasadnione i jasne żądania Włoch mogą wywołać wojnę europejską? Włochy mają prawo do życia. Jest nas 40 miljonów, skupionych na małem terytorjum biednego kraju. W r. 1952 będzie 52 miljony. Czyż nas chcą skazać najpierw na niepokój, a później na nieunikniony wybuch?

ZA PRZYKŁADEM FRANCJI

„Idziemy za przykładem wielkich mocarstw, które utwierdziły wyższość i szlachetność białej rasy. Studjowałem kampanję marokańską i z zachwytem wspominam dzieło marsz. Lyautey'a. Czyż wówczas, aby skończyć z ustawicznemi zmowami zbuntowanych — Francja nie wysłała 100 tys. żołnierzy pod wodzą marsz. Pétain'a? Czy bylibyście pozwolili wówczas Genewie powstrzymywać waszą ekspansję i szkodzić waszemu bezpieczeństwu? A przecież Liga Narodów już wtedy istniała.

NIE ZBRAKNIE PRAWNYCH ARGUMENTÓW

„Włochom, do których wyłącznie ma się teraz pretensje, nie zabraknie prawnych argumentów dla poparcia swych żądań. Wreszcie nawet raport pięciu przewidywał zarządzenia, dotyczące zwalczania niewolnictwa w Abisynji. Jest to potwierdzenie faktu, że negus nie dotrzymał swych zobowiązań i że niema obecnie miejsca dla Abisynji w Lidze Narodów.

POD ADRESEM ANGLJI

„Do ostatnich czasów i W. Brytanja uważała, że niepodległość Abisynji stanowi rodzaj uzurpacji. Przypomnieć trzeba traktaty, podpisane przez Anglję razem z Włochami i Francją w r. 1906, a w r. 1925 podpisałem wraz z ambasadorem angielskim sir Grahamem akt, który dzielił i ćwiartował faktycznie Abisynję."

Na pytanie korespondenta, czy Laval czynił jakieś obietnice w tej sprawie, Mussolini odpowiedział:

DOBRE STOSUNKI Z ABISYNJĄ

„Nie, nic mi nie obiecywał, gdyż sprawa była uregulowana z Anglją. W dyskusjach Laval uznawał prawa ekonomiczne Włoch do Abisynji w rejonie Dżibuti — Addis-Abeba. Ale nie trzeba zapominać, że pomimo to utrzymywaliśmy stosunki dobrego sąsiedztwa z Abisynją. Włochy są jedynem państwem Europy, które zawarło pakt przyjaźni z Abisynją w r. 1928. Posłaliśmy im 5.000 karabinów Mausera i miljon nabojów. Negus tymczasem domagał się instruktorów od wszystkich krajów z wyjątkiem Włoch.

W OTWARTE KARTY

„Ale i na terenie dyplomatycznym nie mam sobie nic do zarzucenia. Uprzedziłem Anglję o swoich zamiarach najpierw 29 stycznia, a potem 1 maja rb. Wojska nasze przedostawały się do Afryki przez Suez w sposób jawny i przeciw temu aż do wizyty min. Edena w Rzymie rząd angielski nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń."

ATAK NA LIGĘ NARODÓW

Po złożeniu wyrazów uznania dla Lavala jako wielkiego męża stanu Duce zaczął ironizować na temat Ligi Narodów:

„Ciekawa to instytucja ta Liga Narodów. Od czasu jej istnienia ileż było konfliktów! Liga Narodów nie interwenjowała w żadnym z nich. Nie chciała reagować ani na uchybienia Niemiec, ani też na wschodzie, gdy chodziło o obronę kraju o starej cywilizacji, jak Chiny, ani w sprawie konfliktów w Ameryce Południowej. I dopiero teraz, gdy chodzi o Włochy, pragnie wykazać swoją powagę i skuteczność. Rozumiemy prawne jej stanowisko. Ale czyż z punktu widzenia prawnego jesteśmy napastnikami? Dotychczas nie uczyniliśmy żadnego aktu gwałtu."

ZDECYDOWANE STANOWISKO

W zakończeniu Mussolini oświadczył:

„Naprawdę mówiąc, wolelibyśmy, aby Anglja pozwoliła nam działać tak, jak to czyniła w stosunku do innych narodów. Nasza siła moralna jest nie do pokonania. Znam przekonania ludu włoskiego. Zrozumiał on swe zadania, prawa i obowiązki. Ataki cudzoziemców na Włochy wzmocniły w nim jedynie dumę narodową."

W jutrzejszem wydaniu głównem:

PRZY WIELKIEM OGNISKU NAUKI

przez dr. Władysława Szaferaprof. Uniwer. Jagiellońskiego

Odroczenie strajku na Górnym Śląsku

Katowice (PAT) W niedzielę odbył się kongres radców załogowych kopalń i hut, na którym po przyjęciu sprawozdań i po dyskusji uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że ustępstwa przedstawicieli przemysłu w sprawie postulatów, wysuniętych przez kongres, są niewystarczające i nie mogą skłonić klasy robotniczej do zaniechania walki o całkowitą realizację wysuniętych żądań.

Wobec jednak deklaracji przedstawicieli przemysłu, że pragną wspólnie z przedstawicielami robotników rozważyć w komisjach mieszanych możliwość skrócenia czasu pracy, oraz wynaleźć środki dla uzdrowienia finansów spółek brackich i kas emerytalnych, kongres uchwala odroczyć narazie walkę strajkową i wyznaczyć dla komisji międzyzwiązkowej termin 1 listopada rb., po którym ma ona obowiązek ujawnić rezultat swoich prac.

Min. Lozorajtis o zakusach Rzeszy

Paryż (PAT). „La Liberté" ogłasza wywiad z litewskim min. spraw zagr. Lozorajtisem.

Minister oświadczył m. in., że w dalszym ciągu liczy na pomoc Ligi Narodów, której zadaniem jest nietylko interwenjować w razie wybuchu konfliktu, ale uczynić wszystko, aby tego konfliktu uniknąć. Litwa nie odwoływała się ze skargą na Niemcy, gdyż liczy jeszcze, że w drodze dyplomatycznej uda się jej uzyskać polepszenie sytuacji. Z prawnego punktu widzenia najbardziej wskazane byłoby odwołanie się do międzynarodowego trybunału w Hadze. Tą drogą Litwa chciałaby pójść. Jednakże tego rodzaju procedurę mogą wskazać tylko państwa, gwarantujące statut Kłajpedy.

Na pytanie, jak sobie minister wyobraża stanowisko Polski w razie niemieckiego ataku, min. Lozorajtis ważąc każde słowo, odpowiedział:

„Mógłbym jedynie zauważyć, że wszelka zmiana nad Bałtykiem, logicznie rzeczy biorąc, powinna być uważana za sprzeczną z interesami polskiemi".

W dalszym ciągu min. Lozorajtis oświadczył:

„Gdyby Niemcy zdecydowały się na zajęcie Kłajpedy, przeciwstawimy się temu wszelkiemi sposobami, nie wyłączając użycia siły zbrojnej. Każdy jednak atak na Kłajpedę z natury rzeczy nie będzie mógł ograniczyć się wyłącznie do tego terytorjum. Niemcy będą usiłowały zagarnąć Litwę, a wówczas sytuacja stanie się groźna dla całej Europy wschodniej."

Wiadomości

W Atenach policja aresztowała członków komitetu obrony republiki, którzy agitowali na przedmieściach w dzielnicach uchodzców.

*

Wielkie manewry jugosłowiańskie rozpoczęły się w obecności ministrów wojny i marynarki, członków Najwyższej Rady Wojennej, wszystkich generałów i attachés wojskowych.

*

W Paryżu zmarł Alfred Vallette, dyrektor czasopisma „Mercure de France". Stał on na czele tego pisma od założenia t. j. 1890 r.

*

Stacje sejsmograficzne zanotowały w kilku miastach w południowej i południowo-zachodniej części Francji wstrząsy podziemne, którym towarzyszyły głuche grzmoty. W wielu domach zadrżały szyby.

*

Boliwijsko - paragwajska konferencja pokojowa postanowiła powołać komisję trzech dla zbadania sprawy odpowiedzialności za wojnę.

*

Tsaldaris, przemawiając na otwarciu nowego klubu partji ludowej, oświadczył, że król jako głowa państwa, stojący poza i ponad partjami, jednocześnie wódz sił zbrojnych, przyczyni się do konsolidacji nowego życia politycznego.

Manewr konkurencji

Warszawa (PAT) W kilku dziennikach zagranicznych pojawiły się wiadomości, jakoby polski transatlantyk „Batory", budujący się w stoczni w Monfalcone, miał być zarekwirowany przez władze włoskie dla celów wojskowych. Wiadomości te zdementowano, jako całkowicie bezpodstawne.

Na prośbę stoczni, która buduje polski transatlantyk, podajemy do wiadomości, że powyższe notatki prasowe stanowią manewr zagranicznej konkurencji, która tendencyjnie rozgłasza fałszywe wersje.

Ribbentrop w Belgji

Paryż (PAT). „Le Temps" donosi z Brukseli, że Ribbentrop bawił cały dzień w stolicy Belgji, a w posiadłości premjera Van Zeelanda w Boitsfort odbył dłuższą rozmowę z premjerem begijskim.

Van Zeeland na posiedzeniu rady ministrów przedstawił swoim kolegom krótkie sprawozdanie.

„Według naszych informacyj — pisze korespondent — von Ribbentrop i premjer Van Zeeland dokonali przeglądu zagadnień i każdy przedstawił poglądy swego rządu. Zapewniają, że rozmowa ta przygotowywana była od szeregu tygodni.

Wciągnięci w zasadzkę

Simla (PAT). Oddział wojsk angielskich wciągnięty został w zasadzkę przez jeden z wrogich szczepów na pograniczu północno-zachodniem.

Dwaj oficerowie angielscy zostali zabici, a dwaj inni ciężko zranieni. Poza tem po stronie angielskiej padło około 120 żołnierzy zabitych i rannych.

Wampir

Czerniowce (PAT) Ostatnio znaleziono w piwnicy jednego z domów w Jassach szkielety ludzkie. Sprawa teraz wyjaśniła się. Sprawcą mordów okazał się bandyta Tkaczuk, osądzony w więzieniu miejskiem. Nieszczęsne ofiary zwabiał on do domu przy pomocy swoich kochanek, a następnie mordował.

Jako powód morderstw Tkaczuk podał, że, chcąc się wyleczyć z suchot, pił ciepłą krew zamordowanych, wierząc, że w ten sposób odzyska zdrowie.

Hitler w Prusach Wschodnich

Berlin (PAT) Donoszą urzędowo, że kanclerz Hitler przybył dziś pociągiem specjalnym do Prus Wschodnich, celem wzięcia udziału w uroczystości złożenia tam 2 października zwłok prezydenta Hindenburga w nowej krypcie pomnika tannenberskiego.

Kanclerzowi towarzyszą min. wojny gen. Blomberg oraz głównodowodzący armji gen. von Fritsch.

W ciągu przedpołudnia kanclerz obecny był na ćwiczeniach polowych królewieckiego pułku piechoty na południe od miejscowości Landsberg, poczem odjechał samochodem do Stablack, gdzie obserwował strzelanie artyleryjskie ostremi nabojami na placu ćwiczeń.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.27 — 5.28 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.32½ zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 30. 9. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 67,50, za 4% premj. dol. 52½, za 4% poż. inwest. 110,— oraz za 3% poż. bud. 39,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 37,—, za 4½% listy zast. złote w złocie 40,—, za 4½% złotowe listy zast. 37,50 oraz za 4% listy zast. konwert. również 37,50.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 91,50.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 67,50 P.
4% poż. premj. dol., serja III 52,50 P.
4% premj. poż. inwest. 110,— P.
3% poż. budowl., serja I 39,50.
4½% dol. listy zastawne serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 40,— P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,50 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 37,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 91,50 P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 30. 9. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny transakcyjne:		
Żyto 30 tonn par. Poznań		11.80
Żyto 15 tonn par. Poznań		12,00
Ceny orjentacyjne:		
Żyto zdr. suche (Usp. spok.)	11.75	12,25
Pszenica (Uspos. spokojne)	17,00—	17,52
Jęczmień browarowy	15,25—	16,25
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień 700—725 g/l.	14,25—	14,75
Jęczmień 670—680 g/l.	13,75—	14,00
Usposobienie spokojne.		
Owies (Usposob. spokojne)	14,50—	15,00
Mąka		
żytnia I gat. 0.55% wł. w.	18.25—	19.25
żytnia I gat. 0.65% wł. w.	17.25 -	18,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,00—	16,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,00—	14,00
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	30,25—	32,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	29,75—	30,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	28,75—	29,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	27,75—	28.25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	26,75—	27,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	26,25—	26,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	25,75—	26,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w	23,50—	24.00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	22,00—	22,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	21,00—	21,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	19,00—	19,50
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	9.00 -	9,50
Otręby pszen. grube stand.	9,50—	10,00
Otręby pszenne średnie st.	9.00 -	9,50
Otręby jęczmienne	9.25—	10,50
Rzepak zimowy	39,00—	40.00
Rzepik zimowy	36.00—	37,00
Siemię lniane	35,00—	37,00
Gorczyca	35,00—	37,00
Groch Viktorja	26,00—	30,00
Groch Folgera	21,00—	23,00
Mak niebieski	44,00—	46,00
Koniczyna biała	70,00—	90,00
Ziemniaki jadalne	4,00—	4,50
Ziemniaki fabr. za kilo %		20
Makuch lnian. w taflach	17.75—	18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13.50—	13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,75—	19,25
Śrut Soja	19,00—	20,00
Słoma pszenna luzem	1,50—	1,70
„ pszenna prasowana	2,10—	2,30
„ żytnia luzem	1,75—	2,00
„ żytnia prasowana	2,25—	2,50
„ owsiana luzem	2,50—	2,75
„ owsiana prasowana	3,00—	3,25
„ jęczmienna luzem	1,00—	1,50
„ jęczmienna prasow.	1,90—	2,10
Siano zwykłe luzem	6,50—	7,00
„ zwykłe prasowane	7,00—	7,50
„ nadnoteckie luzem	7,50—	8,00
„ nadnoteckie pras	8,00—	8,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3514 tonn, w tem żyta 655 tonn, pszenicy 153 tonny, jęczmienia 507 tonn, owsa 117 tonn.

FRAGMENT POCHODU ORAZ POCZET NOWO POŚWIĘCONEGO SZTANDARU

Łódź, 29. 9. — Zapowiedziana na wczorajszą niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego koła Łódź - Chojny wypadła nadspodziewanie imponująco. Robotnicza Łódź znowu pokazała, że cała i niezłomnie stoi przy Obozie Narodowym. Wspaniałe uroczystości rozpoczęły się o godz. 8,30 zbiórką członków S. N. na placu OO. Bonifratrów. Stawiły się niezliczone szeregi Młodych, delegacje kół Stronnictwa Narodowego z poza Łodzi, a ponadto przedstawiciele różnych stowarzyszeń. Po raporcie ruszono przy dźwiękach orkiestry długim pochodem w stronę kościoła św. Wojciecha. Dzielnie kroczącym 4000 umundurowanym członkom S. N. towarzyszyły tłumy publiczności. W pochodzie niesiono kilkanaście wspaniałych, dwumetrowych transparentów oraz sztandary poszczególnych placówek, proporczyki, odznaki drużynowe itp. Ludność Łodzi manifestacyjnie witała karne szeregi narodowców, dając przez to wyraz swemu przywiązaniu do idei narodowej.

Tak pochód przybył do kościoła św. Wojciecha, gdzie umundurowani członkowie utworzyli szpaler, prowadzący aż do głównego ołtarza. Kościół nie był w stanie pomieścić wszystkich wiernych, wobec czego wielkie rzesze zgromadzonych musiały słuchać mszy św. z przyległych do świątyni placów. Do mszy św. służyło 4 umundurowanych narodowców. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Gągolewski.

Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandaru w obecności chrzestnych, delegatów ze sztandarami, oraz władz Stronnictwa Narodowego z adw. Kowalskim na czele. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Gągolewski, wzywając Polaków - chrześcijan do skupiania się i walki o prawdę pod nowopoświęconym sztandarem. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie uformował się ponownie pochód, który ruszył ulicami miasta na plac OO. Bonifratrów, znowu witany entuzjastycznie przez tysiączne rzesze publiczności. Plac zajęły tłumne szeregi uczestników uroczystości. Na samym jego środku ustawiono wspaniale udekorowaną mównicę. Zebranie pod gołem niebem zagaił prezes koła Stron. Narodowego Łódź-Chojny, p. Stefan Fesler, witając przedstawiciela narodowego Poznania p. red. Jarochowskiego, prezesa zarządu okręgowego Stron. Narodowego z Łodzi p. adw. Kowalskiego, delegatów pokrewnych organizacyj narodowych oraz członków, poczem przewodnictwo zebrania oddał w ręce b. radnego narodowego p. Czernika.

Jako pierwszy zabrał głos red. Jarochowski z Poznania, podkreślając swoje wielkie i radosne wzruszenie, jakie wywołał w nim wspaniały przebieg uroczystości, a następnie stwierdził, że narodowa Łódź dzięki swojej postawie jest dzisiaj na ustach całej Polski. Red. Jarochowski życzył jej dalszej pozytywnej pracy dla Wielkiej Polski. Narodowy Poznań z radością patrzy na tak wspaniałe wyniki pracy narodowej w Łodzi i wyraża wam za to szczególny i gorący podziw i uznanie. Takie same uznanie wyraża red. Jarochowski b. radnym narodowym w Łodzi w imieniu radzieckiego Klubu Narodowego w Poznaniu, stwierdzając, że mężne realizowanie wzniosłego programu narodowego na terenie samorządu zjednało b. radnym narodowym w Łodzi szacunek całej Polski. Przemówienie swoje zakończył p. red. Jarochowski okrzykiem na cześć narodowej Łodzi i patrjotycznego robotnika łódzkiego. Zgromadzeni odpowiedzieli na to manifestacyjnym okrzykiem na cześć narodowego Poznania i Romana Dmowskiego.

Dłuższe zasadnicze przemówienie o znaczeniu ostatnich wyborów sejmowych wygłosił adw. Kowalski. Stwierdziwszy, że „sanacja" w wyborach poniosła kompletną porażkę, przestrzegł mówca przed próbami tworzenia rządów rzekomo narodowych, mających za zadanie uśpienie czujności jednolitej opinji narodwej. Nie będziemy się posuwali w pracy do wielkiego celu tak, jakby tego pragnęli zdrajcy i różnego rodzaju specjalnie nasłani prowokatorzy, ale tak, jak naród polski będzie tego pragnął. Wybory sejmowe były okresem przełomowym. Dzisiaj z otwartem czołem kroczymy naprzód, bo tego wymaga dobro sprawy i znakomita większość narodu. Ażeby cel ten osięgnąć trzeba z naszej strony ofiar. Musimy nietylko zorganizować karne szeregi członków, ale musimy przedewszystkiem wydobyć z nich maksimum wysiłków, ażeby program narodowy można było dalej i konsekwentnie wprowadzać w czyn. Przechodzimy do nowego okresu, walki o sprawę narodową.

Przemówienie adw. Kowalskiego kilkakrotnie przerywano burzą oklasków. Zakończył je mówca okrzykiem na cześć narodowej Polski i Romana Dmowskiego.

Uroczystość niedzielna, trwająca bez przerwy od godz 8,30 rano do godz. 15,30, wywarła na społeczeństwie łódzkiem niezatarte wrażenie. Ruch narodowy w Łodzi krzepnie i wiedzie za sobą całą narodową Polskę do zwycięstwa.

Z NIEDZIELNYCH MANIFESTACYJ NARODOWYCH W ŁODZI

U góry po prawej przemawia prezes Klubu Narodowego z Poznania p. B. Jarochowski. U dołu po lewej: tłumy publiczności podniesieniem rąk witają tysiączne szeregi narodowców, a wśród nich delegację Stronnictwa Narod. z Sieradza.

Do wiadomości

Szanownej Klienteli podajemy, że nasze preparaty kosmetyczno-lekarskie znajdują się w sprzedaży wyłącznie w oryginalnem opakowaniu. Doktora Lustra **puder higjeniczny** dla cery tłustej i **puder egzotyczny** dla cery suchej i normalnej, jak również kremy oraz proszek marmurowy **ze względów higjenicznych** nie były i nadal nie są sprzedawane na wagę.

„MIRACULUM"
D-RA LUSTRA PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE

Tg 1844

Oświadczenie i odpowiedź

W jednem ze zdań odpowiedzi naszej na oświadczenie komisarycznego prezydenta m. Poznania wypadł jeden wyraz. Poprawne brzmienie odnośnego zdania jest następujące:

Trudno też zrozumieć, jak to się stało, że panowie ci (pp. Więckowski i Zaleski) przed 17 września, t. zn. przed wniesieniem sprawy (tablicy pamiątkowej Hindenburga) na porządek obrad zarządu miejskiego, nie porozumieli się w sprawie, tak politycznie nad wyraz drażliwej, ani z dr. Machowskim, ani z innymi przywódcami klubu „sanacyjnego", najbliższymi swymi towarzyszami politycznymi; i to mimo, że oświadczenie (komisarycznego prezydenta) mówi o „niepraktykowanej, wyjątkowej oględności" przy traktowaniu tej sprawy.

„Il. Kurjer Codz." pisze o oświadczeniu komisarycznego prezydenta:

„Pod oświadczeniem widnieją podpisy zarządu miejskiego i nazwisko tymczasowego prezydenta płk. Więckowskiego."

Tak istotnie rozumieją wszyscy oświadczenie i podpis, pod niem figurujący. W rzeczywistości jednak jest oświadczenie — jak już stwierdzilimy w numerze niedzielnym — wyłącznie enuncjacją komisarycznego prezydenta jako jednoosobowego w danym wypadku zarządu miejskiego. Kolegjalny zarząd miejski nie ma z tem oświadczenia żadnego związku.

Prasa „sanacyjna" na podstawie wspomnianego oświadczenia robi z komisarycznego prezydenta — bohatera, któremu Polska zawdzięcza, że „dopiero obecny zarząd miasta na posiedzeniu tajnem uznał (sprawę tablicy Hindenburga) za nieaktualną".

A więc zasługa „dopiero obecnego zarządu miasta", który najpierw — w obradach merytorycznych — postanowił zasadniczo zgodzić się na wniosek niemiecki, a dopiero następnie — po porozumieniu się z przedstawicielami rady miejskiej i przedewszystkiem wskutek protestu opinji publicznej od postanowienia tego odstąpił i w ostatniej chwili wznowieniem sprawy tej uzupełnił porządek dzienny obrad następnego posiedzenia zarządu miejskiego!.

W cyniźmie stawiania sprawy do góry nogami jest prasa „sanacyjna" niedościgniona.

Zadowolenie Ukraińców

Prasa ukraińska triumfuje z powodu wyniku wyborów. Nic dziwnego: Undo zdobyło w nowym Sejmie 14 mandatów, ilość, odpowiadającą 30 mandatom w Sejmie ostatnim. Zdobyło je bez wysiłku, bez kosztów, dzięki układowi z „miarodajnemi czynnikami". Nie zobowiązało się przytem do żadnej zmiany kursu politycznego wobec państwa! Jest z czego triumfować.

Na jeszcze jeden sukces ukraiński zwraca uwagę „Nowa Zorja": na brak w Sejmie posłów Stron. Narodowego:

„Jest to fakt niezwykle wielkiego znaczenia dla naszego kraju. Bo partja wszechpolska, to właśnie ta, która przez długi czas do czerwoności rozpalała walkę narodową i nienawiść w naszym kraju... Dlatego to pełne usunięcie grupy wszechpolskiej od politycznego życia w Polsce wogóle, a we wschodniej Galicji w szczególności — to pierwszy rozumny krok."

Nie będzie w tym Sejmie obrońców polskiego interesu narodowego w Małopolsce wschodniej. Ale niech się panowie z Undo nie łudzą! Stronnictwo Narodowe istnieje i właśnie w dzisiejszych czasach rośnie potężnie w kraju! Takie „kompromisy", jak ostatni, już wkrótce nie będą możliwe. Polskie społeczeństwo Małopolski wschodniej będzie mieć wkrótce znowu głos i znaczenie, jakie mu się należą.

Z kraju

POSTANOWIENIA NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

Naczelna Rada Adwokacka wyjaśniła, że wkładanie przez adwokatów biretów przed sądem traktować należy, jako symbol niezawisłości słowa adwokackiego. Włożenie biretu jako symbolu niezawisłości znajduje usprawiedliwienie w przemawianiu do sądu i powinno być pozostawione uznaniu adwokata. Niedopuszczalne jest natomiast wkładanie biretu podczas ogłaszania wyroków, gdyż w tym momencie jedynie sędziowie ferujący wyrok mogą mieć nakryte głowy.

OPŁATY W GIMNAZJACH PAŃSTW.

Taksa administracyjna dla uczniów w państwowych gimnazjach ogólnokształcących wynosi 220 zł, dla nowowstępujących 223 zł. Może ona być zapłacona w dwóch ratach półrocznych, zasadniczo z początkiem każdego półrocza, jednak najpóźniej do 20 stycznia w pierwszem, a do 22 kwietnia w drugiem półroczu. Uczniowie, którzy w terminie nie wpłacą taksy, będą skreśleni z listy. W wyjątkowych wypadkach mogą dyrekcje gimnazjów zezwolić na wpłacenie taksy ratami miesięcznemi, najpóźniej do 15 maja.

Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych płacą ulgową taksę administracyjną, t. j. 50 procent taksy normalnej, o ile mają ze sprawowania się postęp dobry, a w nauce postęp dostateczny.

W tych samych warunkach uzyskiwać mogą częściowe lub całkowice zwolnienie od taksy dzieci niezamożnych. Pierwszeństwo przy zwalnianiu w całości od taksy administracyjnej mają dzieci niezamożnych inwalidów wojennych, niezamożnych kawalerów Virtuti Militari, odznaczonych krzyżem lub medalem Niepodległości i dzieci pracowników umysłowych.

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA

W Bedoniu pod Łodzią J. E. ks. biskup Jasiński w asystencji przedstawicieli kapituły łódzkiej dokonał poświęcenia nowej świątyni pod wezwaniem Najśw. Marji Panny Królowej Korony Polskiej. Po poświęceniu świątyni ks. biskup przemówił do zebranych, podkreślając w podniosłych słowach znaczenie kościoła w duchowem życiu człowieka. Kościół bedoński zbudowany na trasie kolejowej Łódź—Koluszki, swą strukturą budowlaną, wzniesiony na wzgórzu w owalu drzew, przedstawia się majestatycznie. Kościół zbudowany został dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa. (KAP)

O WODĘ DLA MIASTA WŁOCŁAWKA

W celu zapewnienia wodociągom miejskim dostatecznej ilości dobrej wody wywiercono studnię artezyjską na Krzywem Błocie, pod miastem, na terenach wodonośnych, wskazanych kilka lat temu przez prof. uniw. Lewińskiego. Wydajność studni okazała się b. znaczna, przekracza 100 m sześć. na godzinę. Woda jest miękka i całkowicie zdatna do picia, jak to wykazała analiza Instytutu Higjeny w Warszawie. Wymaga tylko pewnego odżelazienia, co zostało przewidziane w kosztorysach budowy wodociągów. Wobec dodatniej analizy wody przystąpiono do budowy drugiej studni.

WYPADEK NA KOPALNI

W Wełnowcu pod Katowicami, gdzie w znacznej mierze rozwinęło się t. zw. dzikie kopalnictwo, skutkiem zerwania się liny wpadł do 20-metrowego szybu niejaki Józef Pilarski z Siemianowic i doznał złamania kręgosłupa oraz lewej nogi. Ciężko rannego górnika wydobyli jego koledzy i w stanie beznadziejnym odwieźli go do lazaretu.

ST. RUDROFF ZNOWU UWIĘZIONY

Jak donoszą ze Lwowa, wypuszczony z więzienia na 6-miesięczny urlop b. dyrektor Spółki „Brody" Stanisław Rudroff został onegdaj ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu.

AKT ZEMSTY W BÓŻNICY

W bóżnicy żydowskiej we Lwowie bezrobotny szofer Salomon Frucht zadał nożem kilka ciosów w szyję cukiernikowi Singerowi, raniąc go bardzo niebezpiecznie. Napad ten był rzekomo aktem zemsty za to, że Singer niedawno w czasie sprzeczki zranił brata Fruchta. A więc oko za oko!

ŚWIĘTO 15-LECIA 84 P. S. P. W PIŃSKU

Dnia 26 bm. 84 p. s. p. obchodził swoje 15-lecie. Wobec żałoby narodowej, uroczystość obchodzono w ograniczonych ramach oraz projektowane wręczenie chorągwi pułkowi przez społeczeństwo — odroczono do przyszłego roku. W koszarach nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy 101 p. och. (obecnie 84 p. s. pol.) wykonanego według projektu p. arch. Miszewskiego.

Nowy ustrój Warszawy

Stan wyjątkowy, zaprowadzony w Warszawie przed rokiem, a polegający na zupełnem zawieszeniu na jej terenie działalności samorządu terytorjalnego, ma wkrótce być zniesiony. Mianowicie czynniki oficjalne zapewniają, że upływający z dniem 31 marca 1936 roku termin urzędowania obecnych „tymczasowych organów ustrojowych", mianowanych w całości przez władze rządowe, nie będzie przedłużony, że zatem Warszawa powróci za pół roku do prawa korzystania z samorządu.

Jaki ten samorząd jest obecnie w całym kraju, o tem wiedzą bardzo dobrze wszyscy, a zwłaszcza Poznańczycy. A jednak to, na co się zanosi w Warszawie, nie będzie nawet zrównaniem jej obywateli z mieszkańcami innych gmin miejskich. Szykuje się dla stolicy specjalny przywilej, który — jak to zaraz zobaczymy — będzie faktycznie ustawowem, trwałem ograniczeniem jej samorządu.

Oficjalnym powodem niezarządzenia przed rokiem wyborów do rady miejskiej w Warszawie i obdarzenia jej mianowanym zarządem miejskim wraz z również mianowaną radą przyboczną, był projekt t. zw. unifikacji administracji na terenie stolicy. Dotychczasowy dualizm władz miejscowych: magistratu i komisarjatu rządu, uznano za niewłaściwy, postanowiono więc połączyć samorząd z administracją rządową. Aby zaś obywateli niepotrzebnie nie fatygować podwójnemi wyborami w krótkim odstępie czasu, utworzono prowizorjum, oparte na specjalnym dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projekt unifikacji jest w zasadzie piękny, słuszny, a nawet celowy. Chodzi tylko o to, czyim kosztem ta unifikacja będzie przeprowadzona, kto do tej spółki da większy udział i kto na niej więcej zarobi kosztem drugiego kontrahenta: samorząd czy biurokracja?

Otóż wedle przygotowywanego obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych projektu owej zunifikowanej administracji Warszawy będzie Warszawa nietylko podniesiona do godności województwa stołecznego, ale ponadto znacznie rozszerzona. Nowe województwo ma oprócz miasta Warszawy objąć kilka powiatów obecnego województwa warszawskiego (mniej więcej 1/3 część). Na tak wykrojonym terenie ma się utworzyć trzy powiaty, z których jednym byłaby obecna Warszawa, a dwa inne powstałyby z przyłączonych obszarów podmiejskich.

Naprawdę więc stolica staje się według tego projektu nie województwem, ale powiatem. Przewiduje się podział tego powiatu na szereg samorządów dzielnicowych, obejmujących po 3 — 4 obecne komisarjaty policyjne, z odrębnemi magistratami i prawdopodobnie także radami miejskiemi. Ponad tem wszystkiem byłaby jeszcze jakaś rada ogólna, wojewódzka, z udziałem przedstawicieli dwóch innych powiatów, mających charakter podmiejski lub zgoła wiejski.

Z punktu widzenia administracji możnaby o tym projekcie szeroko dyskutować, przytaczając obok ujemnych także dodatnie jego strony. Pod względem gospodarczo - podatkowym ocena jego wypada stanowczo ujemnie, co przy sposobności postaramy się jeszcze szerzej uzasadnić. Pod względem politycznym oznacza on rozbicie samorządu miljonowej jednostki miejskiej i dalsze jego ograniczenie na rzecz administracji rządowej, występującej tu w podwójnej roli: władzy nadzorczej i zunifikowanego wspólnika.

Projekt warszawski, oznaczający dalszy pochód biurokracji po drodze do opanowania życia społecznego M. K.

Podstępne napady na narodowców

W Łodzi postrzelono dwóch członków S. N., a dwóch ciężko poraniono toporkiem

Łódź (Tel. wł.) W piątek ub. tygodnia dokonano zmasowany napad na członków Stron Narodowego z Radogoszczu, w Łodzi. Sprawców nie rozpoznano. Napad został powtórzony w sobotę wieczorem, kiedy na kroczących na zebranie Stron. Narodowego w Radogoszczu posypały się kamienie. Napadnięci zawiadomili o tem zebranie, poczem kilkunastu członków wybrało się na miejsce napadu, aby stwierdzić, kto się tam znajduje. Zanim jednak doszli do celu, nagle z poza szopy zostali zasypani strzałami rewolwerowemi oraz zaatakowani czynnie. Pięciu Młodych S. N. zostało ranionych, przyczem dwóch z nich jest postrzelonych ciężko. Jednego raniono toporkiem w rękę, drugiego zaś ciężko pobito.

Na odgłosy strzałów przybyli na miejsce napadu dalsi członkowie Stron. Narodowego. W tym czasie zjawiła się również policja, która przy pomocy członków Stron. Nar. przychwyciła kilku sprawców bandyckiego napadu.

W czasie rewizji w szopie, gdzie czatowali bandyci, znaleziono różne narzędzia z żelaza. Postrzelonych członków Stron. Narodowego odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, napad miał charakter polityczny. Policja prowadzi śledztwo. Wyniki narazie nie są znane.

Walka z religją w Niemczech

Niemiecki kościół ewangelicki podporządkowany ministrowi Kerrlowi

Berlin (PAT). Ogłoszenie ustawy podporządkowującej niemiecki Kościół ewangelicki zarządzeniom min. Kerrla, wywołało silne echo.

W kołach zbliżonych do t. zw. „Bekenntniss Kirche" tłumaczą obecny krok rządu Rzeszy, jako odpowiedź na uchwały, powzięte przez synod opozycyjnych ugrupowań kościoła ewangelickiego, który obradował w ostatnich dniach w Berlinie. W uchwałach tych synod m. in. oświadczył, że uzna zwierzchnictwo państwa w zakresie finansów i sądownictwa kościelnego tylko wówczas, jeżeli państwo ze swej strony uzna samodzielność kościoła oraz jego instytucje.

Synod żąda przyznania sobie wyłącznego prawa do wyboru kierownictwa kościoła ewangelickiego Rzeszy, niestawiania przeszkód chrztom Żydom, oraz akcji duszpasterskiej i zniesienia ograniczeń, nałożonych na pastorów ewangelickich, którzy pracowali w duchu Bekenntnisskirche.

Anglja odpowiada Francji

Londyn. (PAT). Foreign Office ogłasza treść listu, wręczonego ambasadorowi francuskiemu Corbin 26 - go września. W liście tym min. Hoare pisze m. i.:

„Dnia 11 b. m. oświadczyłem w Genewie, że rząd brytyjski pragnie być pierwszym w wykonaniu w miarę swej zdolności zobowiązań, wypływających z paktu Ligi i dodałem, że idee, wyrażone w pakcie, a zwłaszcza idea supremacji prawa w stosunkach międzynarodowych stały się częścią składową narodowego sumienia W. Brytanji. Zaprzeczyłem też w Genewie wszelkim insynuacjom, że stanowisko rządu brytyjskiego ma na celu cokolwiek innego, niż niewzruszoną wierność Lidze Narodów i tym ideom, które ona reprezentuje. Podkreśliłem już, jak cały naród popiera rząd w sprawie przyjęcia zobowiązań, ciążących na członkach Ligi i jak dalekiemi od prawdy były insynuacje, czy sugestje, jakoby polityka brytyjska miała szczególny charakter w konflikcie włosko-abisyńskim.

„Korzystam ze sposobności, żeby powtórzyć, przyjmując na siebie całą odpowiedzialność, że naród angielski jest po stronie zasad Ligi Narodów, a nie jakiegokolwiek szczególnego przejawu jej działalności. Wszelka inna opinja zapoznawałaby dobrą wiarę narodu angielskiego. Ponownie podkreślam, że Liga, a w raz z nią W. Brytanja jest za zbiorowem utrzymaniem paktu w całej jego rozciągłości, a w szczególności za zbiorowym i trwałym oporem przeciwko wszelkim aktom niesprowokowanej napaści."

„Jest oczywiste, że procedura, wynikająca z art. 16 paktu Ligi, która dotyczy pozytywnego aktu napaści niesprowokowanej, nie może być stosowana w wypadku aktu negatywnego, jak niewykonanie zobowiązań, wynikających z traktatu. Poza tem w wypadkach użycia siły jest oczywiste, że mogą być różne stopnie winy i różne stopnie agresji i że wskutek tego w wypadkach, kiedy można zastosować art. 16 rodzaj działania, wynikający z wykonania tego artykułu może się zmieniać, zależnie od okoliczności każdego poszczególnego wypadku".

„Opinja publiczna Anglji wykazała w ostatnich tygodniach, że nie jest poruszana przez zmienne i niepewne uczucia, lecz chodzi jej o ogólną zasadę w stosunkach narodowych, której pozostanie całkowicie wierną tak długo, jak Liga Narodów będzie rzeczywiście czynną organizacją. Rząd brytyjski wierzy, że instytucja, która według opinji narodu przedstawia jedyną nadzieję uniknięcia strasznych nieszczęść przeszłości, nie odejmie sobie lekkomyślnie sił przez brak wiary we własne ideały i odmowę zbiorowego działania dla ich urzeczywistnienia. Lecz wiara i działanie muszą być zbiorowe."

Polacy w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa (PAT). Dnia 28 bm. ludność polska w Czechosłowacji zakończyła prace nad zorganizowaniem swej naczelnej instytucji, powołując do życia Radę Naczelną Polaków w Czechosłowacji.

Będzie on instytucją kierowniczą i nadrzędną dla wszystkich stronnictw, stowarzyszeń gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

Prezesem wybrano jednogłośnie p. dr. J. Olszaka, burmistrza m. Karwiny, pierwszym wiceprezesem — b. posła dr. Jana Buzka z Dąbrowy, drugim wiceprezesem p. Gabrjela Ogrodzkiego, sekretarza towarzystwa wzajemna pomoc w Frysztacie, sekretarzem generalnym — ks. pastora Karola Bergera z czeskiego Cieszyna, skarbnikiem ks. Lautza. Rada Naczelna podzieliła się na 10 sekcyj, na których

Pożar nowego domu

Łódź (Tel. wł.) Na przedmieściu Stare Rokicie przy ul. Franciszka 4 zapalił się z nieustalonych dotąd przyczyn parterowy dom mieszkalny, należący do Katarzyny Majewskiej. Dom był codopiero ukończony i stał pod dachem.

Pod walącemi gruzami przygnieciona została właścicielka domu, oraz cieśla Kujawiak i jego pomocnik. Wszyscy troje odnieśli ciężkie obrażenia i przewieziono ich do szpitala. Specjalna komisja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyn pożaru.

Gömbös w Berlinie

Berlin (PAT) W ciągu niedzieli premjera węgierskiego przyjął na dłuższej audjencji kanclerz Hitler. W czasie rozmowy obecny był gen. Göring.

Premjer Gömbös złożył również kolejno wizyty ministrowi wojny Blombergowi oraz min. spraw zagranicznych von Neurathowi. Wieczorem uczestniczył w wydanem przez gen. Göringa przyjęciu, na które poza tem przybyli ministrowie: von Neurath, Blomberg, Schacht i Kerrl oraz am. von Ribbentrop.

Samobójstwo żandarma

Lublin (Tel. wł.) Wachmistrz tutejszej żandarmerji, Czesław Ślepowroński, zatrudniony w biurze płatniczym, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Denat osierocił żonę i dwoje dzieci.

Przyczyna samobójstwa nie została stwierdzona.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŁAZARSKO-JEŻYCKIE

Zebranie plenarne z ciekawym referatem odbędzie się w środę, 2 października o godz. 20 w sali p. Przybyszewskiego, ul. Grunwaldzka 11

Zarząd.

Odgłosy burzy

(Od wł. kor. „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, 28 września.

Atmosfera europejska jest z dnia na dzień bardziej naelektryzowana. Italsko-abisyńskie zagadnienie kolonjalne zamieniło się wskutek stanowiska Wielkiej Brytanji w problem o wadze światowej, grożący naruszeniem powszechnego pokoju.

Odpowiedzialność za niebezpieczny bieg wypadków spada w znacznej mierze na Londyn. Od przeszło bowiem roku Foreign Office wie doskonale o planach Rzymu. Mussolini nie krył się z niemi. Zamiast na początku zlokalizować spór jako konflikt kolonjalny, Anglja dopuściła do zaostrzenia sytuacji. Dopiero gdy 200.000 żołnierzy włoskich wylądowało na wybrzeżu afrykańskim, przeniesiono sprawę włosko-abisyńską do Genewy, wszczynając spóźnione rokowania. Ustąpienie angielskiego premjera Mac Donalda, rzekomo z powodu złego stanu zdrowia, w rzeczywistości wiązało się z zarysowującym się konfliktem afrykańskim.

Początkowo, kiedy Anglja żądała stosowania sankcyj w wypadku wojny włosko-abisyńskiej, Mussolini odpowiadał: sankcje — to wojna. Rzym precyzuje teraz, iż bynajmniej nie miał na myśli, by konsekwencją kampanji abisyńskiej mogła być wojna europejska; jedynie akcja militarna potęg zagranicznych pociągnęłaby za sobą kontrofenzywę włoską i pożogę wojenną w Europie. Wobec takiego oświadczenia obecność wielkiej ilości jednostek floty brytyjskiej na wodach morza Śródziemnego staje się niepokojąca. Rzym może je bowiem uznać za pośrednie wyzwanie.

Jeszcze inna sprawa zajmuje francuskie koła polityczne. Anglja, jak wiadomo, wystąpiła w Genewie z inicjatywą stosowania ewentualnych sankcyj względem Włoch. Wówczas Paryż zwrócił się do Londynu na drodze dyplomatycznej z zapytaniem, jakie będzie stanowisko Wielkiej Brytanji na wypadek zagrożenia pokoju europejskiego. Inaczej mówiąc: czy gotowość Anglji do zastosowania sankcyj wobec innych państw byłaby równie energiczną jak obecnie?

W różnych tutejszych ośrodkach politycznych zadają sobie pytanie, czy nieprzychylne stanowisko Anglji wobec Włoch nie sprzyja planom innego państwa, które, w sposób nieoczekiwanie dyskretny, nie podniosło głosu w sprawie abisyńskiej. Mamy oczywiście na myśli Niemcy.

Konflikt italsko-angielski ułatwia im niesłychanie grę i manewrowanie na szachownicy europejskiej; najprzód dlatego, że nawet, jeżeli uda się konfliktowi zapobiec, to przecież uwaga i czujność zarówno Londynu, jak Rzymu, a po części i Paryża zostaną w dużej mierze odciągnięte od zagadnień środkowo-europejskich. Włochy, przy najlepszej woli, nie będą mogły angażować się w Afryce, a równocześnie utrzymywać silną straż nad Brennerem. Wreszcie „front Stresy" jest z powodu abisyńskich wypadków najzupełniej unicestwiony.

Powstają więc tutaj uzasadnione obawy, czy Hitler nie wykorzysta obecnych konjunktur, by podmurować swój prestiż od strony Kłajpedy, prestiż nieco nadwyrężony wyborami w Gdańsku.

W kołach jasno i trzeźwo osądzających sytuację uważa się, że jest ona coraz bardziej niepokojąca, ba, gdzie dwóch się bije, trzeci korzysta. Tym jest oczywiście Berlin. W rozgwarze dokoła kwestji abisyńskiej zapomniało się nieco o niebezpieczeństwie swastyki, którego złowrogi cień coraz szerzej rozpościera się nad Europą. I. B.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek.
Tg 1842

Purgan Erbe
roślinny lek przeczyszczający działa łagodnie
Tg 1 853

Audycje z różnych krajów...

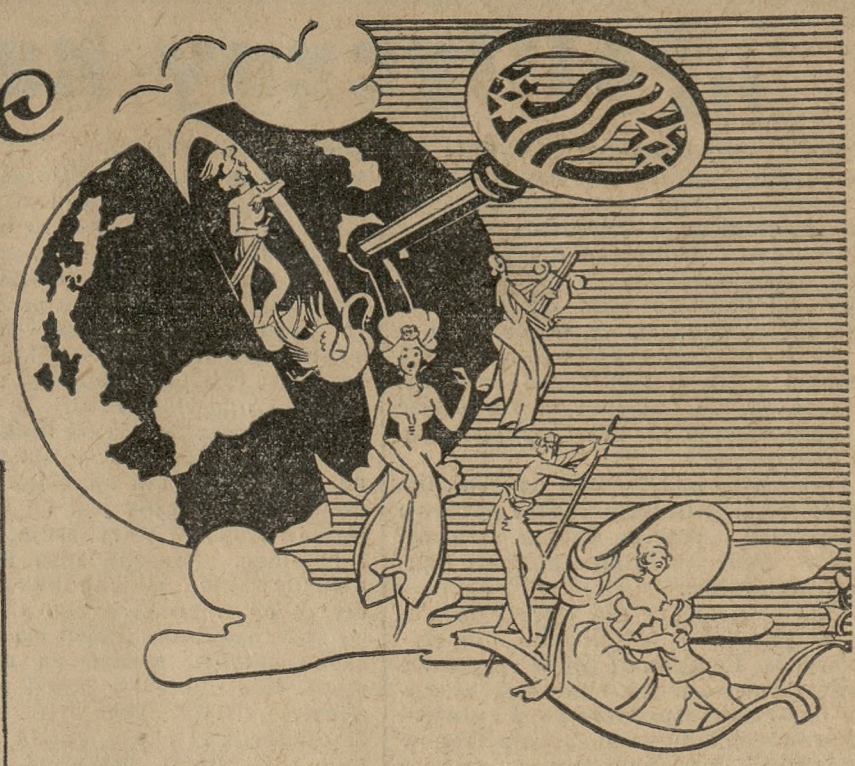

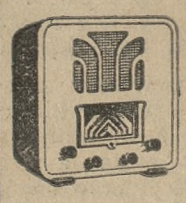

947A Wartościowy odbiornik 3 lampowy, który daje więcej, niż można było kiedykolwiek za te pieniądze otrzymać

44A Odbiornik, którego walory techniczne i akustyczne są prawdziwą niespodzianką dla najbardziej wymagających

... o urozmaiconym repertuarze płyną codziennie na falach eteru.
Jesteś może zwolennikiem opery? Chcesz posłuchać partyj śpiewanych przez słynnych solistów?
Wszystko to usłyszysz, posiadając najnowszy model Philipsa na rok 1936.
Europejskie programy radjowe przynoszą co wieczór liczne opery i inne wspaniałe rozrywki dostępne dla posiadaczy naszego „klucza, który cały świat otwiera".

ODBIORNIKI LAMPY RADJOWE PHILIPSA AUTORYZOWANA SPRZEDAŻ
ZNAK AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW

PHILIPS

BEZPŁATNE PROSPEKTY i DEMONSTRACJE U WSZYSTKICH AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW NA TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ, A M. IN. W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:

POZNAŃ
1) B-cia Borkowscy — Aleje Marcinkowskiego 23
2) Centrala Budowy Telefonów — Idaszak i Walczak — Św. Marcin 18
3) „Elektromierz" Englert A. — Marsz. Focha 32
4) Grimm Sukc. Kamieński — 27 Grudnia 14
5) Wł. Makowski — A. Marcinkowskiego 26
6) Poznańskie Towarzystwo Radjowe — Fr. Ratajczaka 39
7) Poznańskie Towarzystwo Telefonów — ul. Piekary 17
8) „Strzała" inż. Piński — Al. Marcinkowskiego 20

PROWINCJA
1) W. Wentzel — Ostrów, ul. Wrocławska 14
2) T. Malanowski — Kalisz, ul. Piłsudskiego 14
3) „Porcelana" W. Myśliński — Jarocin, ul. Krakowska 2
4) R. Pogłodziński — Międzychód, ul. Grunwaldzka 33
5) A. Pestka — Wolsztyn, Rynek nr. 4
6) „Rogór" R. Góralczyk — Żnin, ul. Śniadeckich 15

Tg 1 846

Plotki stołeczne

29 września.

Fatalny jest los secesjonistów. W pierwszej chwili, gdy podnoszą sztandar buntu, co często jest chęcią ustąpienia przed walką, są pewni, że na nich to są zwrócone oczy całego narodu. Od nich zaczyna się początek świata i dzieje ludzkości. A potem idzie codziennie szare życie, codzienne troski drobne, drobniutkie, nastaje czas rozgoryczenia i zawodu, a potem intrygi w własnem gronie przyjaciół.

Co się dzieje wśród dawnych członków Stronnictwa Ludowego? „Wyzwoleńcy" z trudem potrafili wślizgnąć dwu swych przewódców do Senatu, jednego z nominacji, drugiego przy wyborach na łącznej liście z pp. Michałowskim i Radziwiłłem. Ale organizacyjnie są już właściwie skończeni. Obaj ci panowie będą wydawali dalej swój tygodniczek, który traci barwę i wpływy, aż wreszcie o nich się zapomni. Kontaktu ze wsią nie posiadają. Już porwać za sobą mas nie potrafią. To są morituri, albo już mortui.

*

Czy coś lepszego z secesjonistami, co stworzyli Stronnictwo Chłopskie? Zaczęli się zaraz kłócić. Doszło wreszcie do tego, że Dobroch wykluczył Wronę i Stawiarskiego, a Wrona, Stawiarski i Pac—Dobrocha i Poleszuka. Obie grupy roszczą sobie pretensje do tygodnika „Polska Ludowa", obie grupy mianują się Stronnictwem Chłopskiem, wywodzącem się od Jana Dąbskiego. Stąd procesy, odwoływania się władz, aż wreszcie ten słynny wyrok sędziego grodzkiego, który wogóle zakazał drukować tygodnika, zanim się nie rozstrzygnie kwestja własności tytułu...

A przecie ci ludzie niedawno oddziaływali jeszcze na masy!

*

Co prawda, wpływy swe posiadali tylko w okolicach, gdzie istniały zadrażnienia z dworem, i gdzie procent analfabetów jest bardzo wysoki, a także tam, gdzie istniały duże wpływy rusyfikacyjne.

Tak się bowiem łamią zwyczajnie pańszczyźniane dusze. Książka Jakóba Bojki jest bardzo cennym dokumentem, ilustrującym psychikę współczesnego chłopa. Sam Bojko przecie nie wytrzymał na sobie nacisku okoliczności i przeszedł do obozu oportunistów. A dzisiaj już przeszedł do przeszłości. Zostały tylko wspomnienia o złotym, zagubionym rogu...

*

Jakżeż inaczej przedstawia się typ chłopa, wychowanego w atmosferze nie walki klasowej, lecz obowiązków wobec narodu i w atmosferze oddania się sprawie publicznej. Tam gdzie praca narodowa głęboko przenikała w masy, ciągle natrafia się na jej ślady. Dzisiaj młodzi gospodarze, którzy przeszli przez wojsko i mają żywe poczucie narodowe oraz świadomość swojej siły, mają wiarę w słuszność bronionej przez siebie sprawy, mają wiarę w zwycięstwo, — w wielkim trudzie torują drogę ku przyszłości.

WARSZAWIANIN

DOŚWIADCZONE PANIE
wiedzą dobrze o tem, że
KREM SPORTOWY M. MALINOWSKIEGO
uodparnia skórę na szkodliwe działanie zmiennych wpływów atmosferycznych. —
Warszawa, Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4
Tg 1845 Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach. —

Wybory do sejmiku wojewódzkiego

Jarocin. Rada powiatowa w Jarocinie wybrała do sejmiku wojewódzkiego ziemianina Ed. Morawskiego z Karmina, roln. Wojciecha Banaszaka z Panienki, roln. Franciszka Gajewskiego z Broniszewa i Br. Zenkera z Żerkowa. Na zastępców: ziemianina Czarneckiego z Buska, Józefa Nowaka z Kotlina, Fr. Hypkiego z Pieruszyć i dr. Jachowskiego z Żerkowa.

Poznań-powiat. Do sejmiku wojewódzkiego wybrano: dr. Edmunda Bartlitza z Pobiedzisk (S. N.), Szajkowskiego, Dziewulskiego i Koppa.

NOWE ŻARÓWKI
Condor
EKONOMICZNE W ZUŻYCIU PRĄDU
Tg 184

„Polityczny katolicyzm"

Ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech przesiąknięty jest nawskroś ideologją państwa totalnego. Państwo jest wszystkiem — jednostka sama w sobie niczem. Jednostka ma prawo do życia tylko o tyle, o ile służy całości, państwu. Państwo żąda od jednostki całkowitego oddania się, wchłania ją w siebie. Niemilknąca propaganda wbija taranem ciągłych powtarzań w mózgi niemieckie, że państwu należy oddać się bezapelacyjnie, bez kompromisu, bez zastrzeżeń.

Podobnego ubóstwienia państwa nie zna historja. Hitleryzm oddaje państwu boską cześć. Trzecia Rzesza wprowadziła w życie systematyczny kult państwa, statolatrję.

Taki stan rzeczy nie wyrósł na glebie umysłowości niemieckiej nieprzygotowanie. Powiedział mi w rozmowie starszy wykształcony człowiek, z którym nawiązałem podczas swej bytności w Niemczech bliższe stosunki: „My, w Niemczech ponosimy wciąż jeszcze skutki t. zw. reformacji XVI wieku". Tak jest! Wtedy utarło się zdanie: „Cuius regio, eius religio!" To znaczy: poddanych obowiązuje wyznanie ich księcia. Kościoły narodowe, ktore wtedy powstawały w rozlicznych państewkach niemieckich, były praktycznem zastosowaniem tej maksymy. Rząd hitlerowski i hitlerowskie państwo wyciągają z tej zasady ostateczne konsekwencje.

Jest rzeczą jasną, że w granicach tak pojętego państwa totalnego niema miejsca na jakiekolwiek inne wyznanie religijne, tem mniej na Kościół Katolicki. Powiadam, tem mniej! Bo Kościół Katolicki nie może wdawać się w żadne ustepstwa, gdy idzie o zasady dogmatyczne. Jeżeli kiedykolwiek państwo rościło sobie pretensje do ingerencji w zasady nauki katolickiej, Kościół stawał do obrony. Gdy państwo represjami i bronią atakowało Kościół, nastawały czasy prześladowań. Kościół Chrystusowy przechodził nie raz przez takie prześladowania.

Dziś nadeszły czasy prześladowania dla Kościoła Chrystusowego w Niemczech. A prześladowcą jest narodowy socjalizm!

Zdania tak sformułowanego, chociaż jest ono najobjektywniejszem odbiciem stosunków niemieckich, nie wolno w Niemczech wypowiedzieć i. ma się rozumieć, nie wolno go powtórzyć w gazetach. Prasa hitlerowska woła i krzyczy, że rząd nie chce „Kulturkampfu", że rząd nie miesza się do wewnętrznych spraw Kościoła. Sama natarczywość tych zapewnień budzi wątpliwości i niedowierzanie Takie enuncjacje chcą być uniewinnianiem się, chcą piasku nasypać w oczy naiwnym. Śmiem wątpić, czy takich naiwnych jest w Niemczech wielu. Za granicami Niemiec niema ich wcale.

Bo represje przeciwko Kościołowi Katolickiemu są w Trzeciej Rzeszy na porządku dziennym Najpierw ograniczono swobodę działania organizacyj młodzieży katolickiej. Potem zniesiono prasę katolicką. Tak, zniesiono! Bo Niemcy dzisiejsze nie mają już prasy katolickiej wcale, lub nieomal wcale. Umożliwione klauzulą prawną popozostawały coprawda pisma parafjalne i diecezjalne; odwaga ich równa się, w dzisiejszych warunkach, bohaterstwu. Lecz są one jedynie organami danej parafji czy diecezji. Dzienniki katolickie w właściwem znaczeniu znikły.

Potem nastąpiły coraz to jawniejsze represje przeciwko „żywiołom reakcyjnym", czytaj: księżom katolickim. Iluż to księży i zakonników skazano na grzywny pieniężne, na więzienie i do obozów koncentracyjnych. Dr. Klausener, prezes Akcji Katolickiej na Niemcy, został 30 czerwca zeszłego roku zamordowany. Urzędowo tłumaczono, że stało się to przez omyłkę. Cały cywilizowany świat przeraził się wymową takiego tłumaczenia.

A są to tylko ogólnie znane wypadki! Każdy rozumie, dlaczego dziś wyraźniej mówić nie można.

Otóż, tę walkę z katolicyzmem trzeba było jakoś uzasadnić, upozorować — chociażby wobec olbrzymich plakatów, które zalepiają słupy reklamowe szczególnie w katolickich prowincjach, a które zapewniają o całkowitej tolerancji rządu. Więc obwieszczono, że walka zwraca się przeciwko „politycznemu" katolicyzmowi!

Co to jest, ten „polityczny" katolicyzm? W ustach hitlerowców jest to nadużywanie religji do celów politycznych; jest to propaganda z ambony i w konfesjonale przeciw aktualnemu ustrojowi politycznemu; jest to „negatywne stanowisko" niektórych kół kleru katolickiego wobec ruchu narodowo-socjalistycznego, jest to nieuznawanie światopoglądu hitlerowskiego.

Są to zarzuty tak dobrze znane z wszystkich dawniejszych prześladowań, że możnaby je pominąć milczeniem. Trudno powiedzieć, ile w takich zarzutach jest cynizmu i obłudy, a ile fanatyzmu i nieświadomości!

Hitlerowcy żądają od Kościoła Katolickiego, aby zgodził się na ich pogląd na świat. Ależ ten światopogląd narodowo-socjalistyczny jest na wskroś pogański! Rasizm, sterylizacja, nienawiść i przemoc, wszechwładza państwa i nieuznawanie jakichkolwiek więzów etycznych w polityce: oto elementy tego światopoglądu. Żaden chrześcijanin, żaden katolik zgodzić się na nie nie może. Kto ugnie się przed niemi, jest apostatą. Neron, Domicjan, Dioklecjan prześladowali chrystjanizm także w imię racji stanu. Ponieważ chrześcijanie nie chcieli uznać Cezara-boga i ofiar mu nie składali, ponieważ głosili naukę o miłości bliźniego, ponieważ nie mordowali i nie przysięgali krzywo, chociaż zdawała się wymagać tego przewrotna racja stanu, — więc pchano ich do więzień, pozbawiano urzędów, ogłoszono ich oszczerczo wrogami rodu ludzkiego i zamęczano na śmierć.

Niech pp. Goering i Frick deklamujący o tolerancji religijnej w Niemczech a żądający równocześnie od katolików ugięcia karku przed ubóstwionem „państwem totalnem", pamiętają o tem, że powtarzają sądy pogańskich prokuratorów i legatów rzymskich Także Chrystusa Pana zasądził pogański trybunał na śmierć, ponieważ „podburzał lud i zabraniał płacić podatków cesarowi i... głosił, iż jest Chrystusem-królem"! (Łuk. 23,2) Roszczenia Hohenstaufów i Bismarcka, Callesa i Lenina zawsze brzmiały równo: niech Kościół nie miesza się do spraw politycznych!

Kościół nie żądał nigdy dla siebie władzy politycznej. Kościół Chrystusowy nie ma armji ani bagnetów. Lecz wpływu swego na dusze ludzkie wyrzec się nie może. Tego mu nie wolno z rozkazu Jego Boskiego Mistrza. Rządu dusz nie wypuści z rąk! Kościół jest społecznością i żyje swoim własnem życiem. Kto odmawia mu tego atrybutu, wypowiada mu walkę. Nie wartoby władzom hitlerowskim zajrzeć do pożółkłych kart dziejów ludzkości i nauczyć się tej mądrości, której uczy historja? Nawet potęga cezarów runęła, a Juljan Apostata zginął z słowami na ustach: Zwyciężyłeś, Galilejczyku!

W pociągu pośpiesznym, który mknął od granicy szwajcarskiej poprzez Schwarzwald nad Ren, spotkałem panią, protestantkę, która z wielkiem skupieniem czytała Pismo św Zagadnięta przezemnie odpowiedziała mi pytaniem: Cóż lepszego można w dzisiejszych smutnych czasach czynić, jak czytać Pismo św.? Słowo Boże nie rozlega się w Niemczech tylko po katolickich kościołach Ortodoksi, protestanci i ich pastorzy dzierża dziś mocniej i pobożniej św. księgi w swem ręku niż kiedykolwiek. Niechże i ci, którzy zawiedzeni przez fałszywych proroków pogańskiego ruchu zwanego „Deutsche Glaubensbewegung", odrzucają precz ewangelję, na pożegnanie raz jeszcze zajrzą do owych mów polemicznych, jakie Chrystus Pan wygłasza wobec Faryzeuszów i Saduceuszów, krótko przed męką swoją. Cytuje Psalm 117, gdzie Chrystus przyrównany jest do kamienia węgielnego. I powiada:

„Czyż nigdy nie czytaliście w Piśmie: Głaz, odrzucony przez budowniczych, on to kamieniem został węgielnym.

A ktoby upadł na kamień ten — roztrzaska się; na kogo zaś spadnie — tego zmiażdży."

Tego zmiażdży! (mn)

„Gdzie jest nasz główny wróg!"

Na polskim Śląsku Cieszyńskim uchwala się jawnie rezolucje, wzywające — jak donosi prasa „sanacyjna" — rząd polski i polskie władze wojskowe do walki zbrojnej z Czechami. Stanowisko swoje już określiliśmy, podnosząc, że z polskiej strony nie wyzyskuje się środków, jakich nam dostarczają umowy z państwem czeskosłowackiem. Zatarg między Polską a Czechosłowacją, to woda na młyn niemiecki.

W sprawie zatargu tego gnieźnieński „Lech" kreśli pod powyższym nagłówkiem następujące uwagi:

Od kilku miesięcy niema prawie dnia, abyśmy nie słyszeli i nie czytali o takich czy innych zarządzeniach, skierowanych przeciwko ludności polskiej w Czechosłowacji. Radjo polskie niemal codziennie przynosi jakieś przykre wieści z tamtego terenu.

Sprawa wygląda tak, jakby z naszych sąsiadów jedna tylko Czechosłowacja prześladowała Polaków. Niema bowiem żadnych wzmianek o losie Polaków w Niemczech czy w bolszewickiej Rosji; ucichły nawet wieści z Litwy. W dziennikach „sanacyjnych" pisze się tylko o Czechosłowacji.

Czy naród polski ma coś w tej sprawie do powiedzenia? Owszem, bardzo dużo! Nasz front zachodni dzieli się wyraźnie na dwie części: 1) niemiecką i 2) czeską.

Na przestrzeni od morza do G. Śląska stykamy się z Niemcami. Na tym froncie jesteśmy ustępliwi, co się widzi szczególnie wyraźnie na przykładzie Gdańska. Nie upominamy się tak energicznie o poprawę losu miljonowych zastępów naszych braci, mieszkających w granicach Rzeszy, gdzie cierpią niewymownie nietylko pod względem narodowym (jako Polacy), ale także pod względem religijnym (jako katolicy). O tych podwójnych prześladowaniach jest niemal cicho w „sanacyjnej" prasie (i w Radjo).

Stronnictwo „sanacyjne" uważa prawdopodobnie wszelkie rachunki dziejowe z Niemcami za wyrównane, nie zgłaszając żadnych pretensyj ani co do Mazur, Warmji i Pomorza Szczecińskiego, ani co Śląska Opolskiego — Ten wielki front, jakby nie istniał dla polityków zpod znaku B. B. Oni widzą tylko mały front czeski i w tamtą stronę kierują uwagę opinji polskiej.

Nie jest to droga celowa i słuszna. Nadużycia władz czeskich należy surowo napiętnować, ale nie wolno także zapominać o prześladowaniach niemieckich i rosyjsko-bolszewickich. Te dwa powiaty Śląska Cieszyńskiego, w których mieszka ludność polska w granicach Czechosłowacji, nie mogą być dla nas obojętne. Ale przecież każdy nieuprzedzony Polak to widzi, że te dwa powiaty są bardzo małą cząstką naszego frontu zachodniego.

Niemcy, główni i odwieczni nasi wrogowie na zachodzie, cieszyliby się ogromnie z tego, gdyby cała energja polska skupiła się tylko na tych dwóch powiatach w Czechosłowacji, odwracając się od rozległych, wielkich prowincyj polskich, położonych w Rzeszy (Śląsk Opolski, Pomorze Szczecińskie, Gdańsk, Warmja i Mazury). Czy „sanacja" już zapomniała o krwawym Hörsingu?

Brońmy praw naszej ludności w Czechosłowacji, ale nie zamykajmy oczu nato, co się dzieje w Niemczech (i w Rosji), bo tam są groźniejsi, zawzięci i główni nasi wrogowie.

Zaskarżenie rozwiązania rady miejskiej w Poznaniu

Na środę dn. 2 października, na życzenie Klubu Narodowego, komisaryczny prezydent miasta zwołał posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: Wniosek p. Bohdana Jarochowskiego i tow.: Sprawa podjęcia środków prawnych przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej oraz powołanie w tym celu pełnomocników.

Posiedzenie to jest w myśl art. 69 ust. 4 ustawy samorządowej tajne.

O polskich malarzach

Wychodząca w Antwerpji „La Métropole", jeden z najpoczytniejszych dzienników w Belgji, drukuje w nr. 230 z 18 sierpnia obszerny artykuł Hilarego Majkowskiego o twórczości znanego poznańskiego artysty-malarza prof. Wiktora Gosieńieckiego p. t. „Victor Gosieniecki". W nr. 244 z 1 września rb. czytamy tegoż autora artykuł o malarstwie Rafała Malczewskiego, p. t. „La Peinture Polonaise Raphael Malczewski". Oba artykuły są bogato ilustrowane i niemało przyczynią się do propagandy naszej sztuki w Belgji. (p)

Z życia

Jeden z Czytelników donosi nam o następującym fakcie, świadczącym ponownie o niedociągnięciach w naszej administracji skarbowej, kierującej się zbytnim fiskalizmem.

Otworzył on z dniem 1 stycznia 1933 r. w pewnem mieście na południu Wielkopolski przedsiębiorstwo zbożowe i wpłacił przy otwarciu pewną sumę gotówkową na kapitał zakładowy. Suma ta okazała się po paru miesiącach za szczupłą i dlatego zmuszony był wpłacić resztę swych oszczędności w kwocie 32.392 zł na powiększenie kapitału.

Po przeprowadzeniu rewizji ksiąg przez rewidenta Izby Skarbowej przystąpiono do wymiaru podatku dochodowego, przyczem naczelnik miejscowego urzędu skarbowego uznał za stosowne doliczyć wpłatę na powiększenie kapitału zakładowego do d o c h o d u przedsiębiorstwa. Na osobistą interwencję oświadczył on, że wpłata na kapitał zakładowy może być dokonana jedynie przy otwarciu przedsiębiorstwa. Tymczasem obowiązku takiego żadna ustawa nie przewiduje, ponadto zaś protokólarnie zostało stwierdzone, z jakich źródeł dodatkowa kwota na uzupełnienie kapitału zakładowego została wpłacona.

Oczywiście, w sprawie niesłusznego wymiaru wniesiono odwołanie. Niemniej słuszne są następujące uwagi naszego Czytelnika:

„W ten sposób można zrujnować często polskie przedsiębiorstwo handlowe, które i tak ciężko walczy z miejscową konkurencją niemiecką, bo któż jest dziś w stanie uiścić tak poważną kwotę podatku, wynoszącą blisko 6 tys. zł łącznie z dodatkiem komunalnym."

Urzędnikom skarbowym, zwłaszcza kierownikom urzędów skarbowych, przydałoby się więcej wyszkolenia ekonomicznego a mniej szablonu biurokratycznego, który prowadzi do takich, jak powyższe, rozstrzygnięć.

*

Nasza państwowa gospodarka leśna zyskała sobie już należytą sławę. Do dawnych curiosów tej gospodarki doliczyć trzeba jeszcze jeden kwiatek. Pewna firma bydgoska wyraziła gotowość zakupu drzewa. Pomorski urząd leśny wskazał jej drogę do Warszawy, do t. zw. Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Po dłuższym czasie firma otrzymała odpowiedź, że Gen. Dyrekcja gotowa jest uwzględnić ofertę, jednak pod warunkiem nadesłania przez firmę ścisłych danych, komu i gdzie zamierza drzewo sprzedać.

Rozumie się, że w takich warunkach tranzakcja nie doszła do skutku.

Ze Stronnictwa Narodowego

R y c z y w ó ł. W dniu 22 bm. odbyło się w Ryczywole zebranie Stron. Narodowego. Obecnych było przeszło 500 osób z Ryczywołu i okolicy. Referat wygłosił p E. Jarmuż.

M o d r z e (pow. poznański). W Modrzu odbyło się przy licznym udziale zebranie Stronnictwa Narodowego. Przewodniczył p. Krzyżanek. Referat wygłosił delegat powiatowy p. Janusz Chudziński. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Zw. Drogerzystów

Miesięczne zebranie Obwodu I Związku Drogerzystów R. P. odbyło się, przy słabym, niestety, udziale członków, we wtorek, dnia 17 września br. na historycznej sali „Piwnicy Ratuszowej" w Poznaniu, w Starym Ratuszu. Zebranie zagaił o godz. 20 prezes Obwodu p. Ks. Gadebusch, poczem sekretarz p. R. Szubert odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto.

Bardzo interesujący, przeszło godzinny referat wygłosił p. inż. St. Szukiewicz z Poznania, na temat „Budowa materji wszechświata na podstawie teorji elektronowej".

Pod komunikatami zarządu przedkłada p. red. Wójtowicz szczegółowy program zebrania w Koźminie i zachęca do udziału. P. prezes Ks. Gadebusch komunikuje, że kurs sanitarny obrony przeciwlotniczo-gazowej rozpocznie się w Poznańskiej Szkole Drogeryjnej w pierwszej połowie października b. r. Udział drogerzystów obowiązkowy. Bliższe szczegóły w „Wiadomościach Drogistowskich".

Pod wolnemi głosami omawiano kilka aktualnych spraw. Głos zabierali m. in. pp. H. Muszyński, F. Klocek, A. Poszwiński, St. Majerowicz, Łukaszyk, K. Żmudziński i M. André.

Zebranie zamknął p. prezes Gadebusch o godz. 23.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z pod znaku św. Biurokracego

O 1-szy kupon Pożyczki Inwestycyjnej

W warunkach subskrypcji 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej podano, że kupon w wysokości 1 proc. płatny będzie trzy razy do roku, mianowicie 1 stycznia, 1 maja i 1 września; tym, co całą należność uiścili za jednym zamachem w maju r. b., miano dostarczyć odrazu obligacyj z kuponami; natomiast tym, co należność spłacają w ratach, miano dostarczyć obligacyj z kuponami, począwszy od płatnego w dniu 1 maja 1936.

A więc ci, co gotówką wpłacili całą subskrybowaną kwotę, powinni byli móc spieniężyć pierwszy kupon w dniu 1 września r. b. Nie mogli jednak tego uczynić, ponieważ do tej pory nikt nie dostał oryginalnej obligacji z kuponami, wszyscy otrzymali świadectwa tymczasowe zamiast obligacji. Drobne to niedociągnięcie, zapewne spowodowane względami technicznemi, nie powinno było powstać. Jeśli państwo od obywateli wymaga akuratności w spełnianiu obowiązków, to taksamo obywatel musi się domagać od państwa skrupulatności w przestrzeganiu przez nie praw obywatela. Gdy podatnik nie zapłaci na czas podatku, urząd skarbowy każe sobie płacić odsetki zwłoki. Czy państwo zamierza wypłacić odsetki zwłoki obywatelom, którzy napróżno, w dniu 1 września, czekali na procent od sum gotówką wpłaconych na Pożyczkę Inwestycyjną?

Legalizowanie nieprawnego importu

Urzędy celne mają prawo sprzedać — po pewnym czasie towary, zalegające magazyny celne. W tym celu odbywają się co pewien czas licytacje w magazynach celnych.

Przypuśćmy następujący wypadek. Kupiec otrzymał zawiadomienie, że nadeszła dla niego przesyłka z zagranicy, ważąca nieco więcej, niż przewidziano w pozwoleniu przywozu, wobec czego urząd celny przysyłki wydać nie może. Kupiec zwraca się do Warszawy, do Centralnej Komisji Przywozowej z prośbą o wystawienie dodatkowego pozwolenia. Komisja odpowiada, że — niestety — odnośny kontyngent został wyczerpany, wskutek czego sprawa musi iść do ministerstwa przemysłu i handlu. Ministerstwo na prośbę naszego kupca odpowiada, że żałuje bardzo, ale kontyngentu rozszerzyć nie może, ponieważ z państwem eksporterskiem właśnie toczą się rokowania, podczas których żaden kontyngent nie może ulec rozszerzeniu.

Tymczasem mija termin składowy i urząd celny przystępuje do licytacji. Powstaje wówczas dylemat:

Czy nabywca towaru na licytacji — może go wprowadzić do kraju bez pozwolenia? Gdyby tak, wówczas możnaby łatwo obchodzić wszelkie zakazy przywozu! A może konieczne jest pozwolenie przywozu? Jeśli tak, wówczas kto właściwie stanie do licytacji, wiedząc, że nabytego na niej towaru nie będzie można wprowadzić do kraju?

Dziwne wątpliwości...

Dysproporcja w administracji

Porównywanie ilości urzędników zatrudnionych w różnych działach administracji publicznej, doprowadza do niespodziewanych wniosków. Oto, np. urzędy górnicze zatrudniają 135 urzędników. Urzędy te, jak z samej nazwy wynika, zajmują się wyłącznie sprawami górnictwa. Natomiast cały przemysł, cały handel i całe rzemiosło absorbują w całej Polsce zaledwie 104 urzędników fachowych. Czy to nie dysproporcja? Tu — 135, tam — 104...

Krótkie informacje gospodarcze

— W ostatnich tygodniach zanotowano na rynku łódzkim zwiększony import niemieckich artykułów galanteryjnych.

— Na berlińskim rynku nabiałowym daje się dotkliwie odczuć brak masła.

— Położenie finansowe przedsiębiorstw kolejowych Rzeszy Niemieckiej pogorszyło się do tego stopnia, że nie wystarcza na pokrycie wydatków, które w r. b. powiększyły się o 100 milj. marek.

— Aby zaradzić klęsce posuchy, rząd węgierski ma wydać zezwolenie na import jęczmienia, przeznaczonego na paszę dla bydła.

— Litwa produkuje koszerne masło, które — jak donosi prasa — cieszy się coraz większym popytem w Palestynie.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazały wreszcie po kilku tygodniach depresji pewne ożywienie. Wpłynęła na to korzystniejsza ocena międzynarodowej sytuacji politycznej, która pogorszyła się wprawdzie na odcinku niemiecko-litewskim w związku z wyborami w Kłajpedzie, osiągnęła jednak poprawę na odcinku włosko-angielsko-abisyńskim.

Na Wallstreet panowała w tyg. ub. przeważnie tendencja zwyżkowa, obroty nie osiągnęły jednak większych rozmiarów. Pożyczki polskie wykazały lekką zwyżkę. W dniu 27 września notowano (w nawiasach cyfry z 21 września rb.): 8 proc. poż. Dillona 89,25 (88,00), 7 proc. poż. stabilizacyjna 107,25 (105,00), 6 proc. poż. dolarowa 80,00 (78,50), 7 proc. poż. m. Warszawy 69,12 i pół (67,50), 7 proc. poż. śląska 70,00 (69,50).

Giełda londyńska miała usposobienie mocne. Interesowano się akcjami przemysłu stalowego i żelaznego, akcjami fabryki samolotów, fabryk przemysłu sztuczno-jedwabnego, elektrycznemi, naftowemi, gumowemi i akcjami kopalń złota. Słabsze były tylko akcje kolejowe ze względu na spadek przewozów kolejowych. Również giełda paryska zareagowała zwyżką notowań. Momentem hamującym jednak rozwój transakcyj na większą skalę był dalszy spadek guldena holenderskiego i obawa, że blok złoty może utracić znowu jednego ze swych członków, tak, że w bloku pozostałaby jeszcze tylko Francja, Szwajcarja i Polska. Obawy te potwierdziło do pewnego stopnia ostatnie oświadczenie premjera holenderskiego Colijna, który liczy się z możliwością dewaluacji florena.

Giełda amsterdamska po pewnej nerwowości, spowodowanej oświadczeniem Colijna, uspokoiła się, ponieważ miarodajne sfery wyjaśniły, że oświadczenie to oznacza tylko ostrzeżenie przed ewentualną dewaluacją, nie może być jednak uważane za zapowiedź dewaluacji guldena. Ponieważ nadeszły także pomyślniejsze wiadomości z Genewy, nastrój na giełdzie znacznie się poprawił. Akcje kauczukowe, cukrowe, tytoniowe i inne osiągnęły dość wydatne zyski kursowe. Na giełdach berlińskiej i wiedeńskiej nastrój również się ożywił.

Sytuacja nie giełdzie warszawskiej nie wykazała większych zmian. Banknoty dolarowe spadły z 5,34 na 5,33, a dolary złote z 9,06 na 9,04. Obniżyły się również ruble złote z 4,79 na 4,76, podczas gdy ruble srebrne notowano w dalszym ciągu 1,80. Za bilon srebrny płacono 84—82 grosze. W dziale dewiz zanotować należy lekką zniżkę czeków Nowy Jork z 5,31¼ na 5,31¼ i spadek kabla z 5,33 7/8 na 5,31 3/8. Kurs dewizy Londyn nieco się osłabił, dewizy Berlin utrzymał się na niezmienionym poziomie. Bardzo znacznie zniżkował Amsterdam, spadł bowiem z 359,86 na 358,60, obniżył się także silniej Zurych (ze 173,23 na 172,60). Zniżka czerwońca sowieckiego postępowała w dalszym ciągu. W końcu tygodnia notowano czerwońce 1,95, gdy jeszcze na początku 2 złote.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	23. 9.	24. 9.	25. 9.	26. 9.	27. 9.	28. 9.
Pszenica						
Warszawa	19.50	19,50	19,25	19,25	19,25	—
Poznań	17, 5	17,75	17,5	17.50	17,50	17,50
Bydgoszcz	18,00	18,00	18,00	17,75	17,50	17 50
Łódź	—	19 25	-	—	—	—
Żyto						
Warszawa	14,0	13,75	13,25	13,00	12,75	—
Poznań	13,25	13,25	13,00	13.00	12.75	12,50
Bydgoszcz	13,5	13,50	13,50	13,25	13,00	12,75
Łódź	—	13.75	—	—	-	—
Jęczmień						
Warszawa	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	—
Poznań	14 75	14,75	14,75	14 75	14,75	14,75
Bydgoszcz	15,2	15,25	15.00	15,00	15,00	15,00
Łódź	—	15,00	—	-	—	—
Owies						
Warszawa	16.50	16,25	15,75	15.5	15,25	—
Poznań	15,00	5,0	5,00	15,00	15,00	15.00
Bydgoszcz	15,7	15,75	15,75	15,5	15,50	15,50
Łódź	—	16,75	—	—	—	—

Na większych rynkach ceny prawie wszystkich zbóż w tygodniu sprawozdawczym cokolwiek się obniżyły. Zniżce tej wszakże nie należy nadawać większego znaczenia ze względów następujących:

Rozmiary zbiorów wyjaśniają się coraz bardziej, przyczem faktem jest, że będą one mniejsze, niż przypuszczano początkowo. Stwarza to pomyślne warunki dla zwyżki. Z drugiej strony okres wyczekiwania musiał się wreszcie zakończyć: producent potrzebował gotówki, przemysł zaś — głównie młyny — po wyczerpaniu posiadanych zapasów, przystąpił do zakupów na większą skalę. Tak więc powstały dwa wzajemnie zwalczające się prądy — z jednej strony — zwyżkowy, pod wpływem czynionych zakupów, z drugiej — zniżkowy, wywołany podażą, która przyjęła znacznie większe rozmiary. Przewozy okrętowe poważnie się zwiększyły, zaofiarowanie tu i ówdzie przewyższa nawet zapotrzebowanie. Tem się też tłumaczy pewien spadek cen, który na niektórych rynkach dosięgnął 6 proc.

Pod wpływem wyżej wymienionych czynników rynki wejdą prawdopodobnie w okres wahań cen, zniżek i zwyżek, zależnie od przewagi chwilowej podaży czy popytu.

Na rynku krajowym sytuacja przedstawia się w sposób zupełnie analogiczny, różnica polega jedynie na tem, że na rynkach zagranicznych rolę dominującą gra pszenica, a u nas — żyto. Egzekucja zaległości podatkowych została wstrzymana wprawdzie do 15 października, ale i ten termin zaczyna się zbliżać, nie mówiąc o dn. 1 października, kiedy rolnicy mieli płacić ratę oddłużeniową. Do ostatniej chwili panowała niepewność, czy płatność ta będzie odroczona. Z drugiej strony młyny nasze również zaczęły nabywać ziarno, gdyż pozbawione zostały zapasów. To też transakcje na giełdach zbożowych naogół się ożywiły.

Spadek cen zaznaczył się najsilniej w życie (od 0,75 do 1,25 zł).

Masło

W ciągu ubiegłego tygodnia sprawozdawczego dała się zauważyć na rynku angielskim, po krótkotrwałem uspokojeniu rynku, ponownie mocna tendencja. Masło kolonjalne notowane jest 115—116 sh, polskie 95—98 sh za cwt landed London. Transakcje opierają się przeciętnie na cenie 96 sh za cwt.

Kopenhaga notowała w dniu 26 bm. bez zmiany 230 koron za 100 kg przy stałej tendencji.

Natomiast rynek krajowy wykazywał w ubiegłym tygodniu tendencję zniżkową. Ceny obniżone zostały w uzależnieniu od gatunku o 15—20 gr na kg. Poznań notuje obecnie masło I. gatunku w hurcie zł 3,25, w półhurcie 3,40, w detalu zł 3.60 za kg. Mimo sezonowo zmniejszonych dostaw eksport utrzymuje się w ostatnich tygodniach na mniejwięcej niezmienionym poziomie.

Jaja

Dowozy bardzo nieznaczne, skutkiem czego rynek mocny. Ceny utrzymały się mniejwięcej na dotychczasowym poziomie w hurcie zł 0,97 za mendel, w półhurcie zł 1,05, w detalu zł 1,10—1,15 za mendel.

Manufaktura

Ostatni okres zaznaczył się na rynku manufaktury znacznem ożywieniem. Wiąże się to z zakończeniem sezonu letniego i wejściem w fazę początkową sezonu jesiennego. Poprawa konjunktury zarówno w dziale bawełny, jak wełny ma swoją podstawę w tem, że przemysł przeprowadzał ostatnio ostrożną produkcję, licząc się z możliwościami zbytu.

Popyt wyraźnie wzrósł, zwłaszcza ze strony kupców prowincjonalnych, którzy w związku ze zwyżką cen ziemiopłodów, odczuwają zwiększenie zbytu.

Pomyślna konjunktura w dziedzinie tkanin bawełnianych spowodowała z natury rzeczy silną tendencję na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi. Zwiększone zapotrzebowanie przy stosunkowo niewielkiej podaży, zapasy bowiem przędzy bawełnianej uległy dość znacznemu zmniejszeniu, wpłynęło na zwyżkowe kształtowanie się cen przędzy bawełnianej. Również wełna notuje tendencję zwyżkową i ceny tkanin wełnianych, zwłaszcza na prowincji, wzrosły w ostatnim okresie od 5 do 10 proc.

Obroty na rynku włókienniczym są w r. b. naogół znacznie wyższe, aniżeli w r. ub. Kupiectwo, zarówno hurtownicy, jak i detaliści, nabywają towary w zwiększonych ilościach. Wypłacalność jest naogół zupełnie zadowalająca.

Chmiel

Zbliżający się termin nowych zbiorów spowodował dalsze osłabienie na rynku chmielowym. Zainteresowanie chmielem z r. 1934 było znikome, to też wyeksportowano w tym miesiącu tylko około 300 centnarów chmielu z tego roku. Zapasy niesprzedanego chmielu z r. 1934 ocenia się na około 800 do 1.000 centnarów, z czego większa część znajduje się w magazynach handlu.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Niepewna pozycja florena.** Ogłoszony w piątek oficjalny komunikat Holenderskiej Agencji Prasowej o wzmocnieniu stanowiska gabinetu Colijna oraz zaprzeczenie pogłoskom o zwiększonych rzekomo dążeniach dewaluacyjnych w Holandji, narazie wywarły niewielki wpływ na notowania dewizy na Amsterdam. Floren holenderski w Zurychu pozostał bez zmiany, w Paryżu i w Warszawie podniósł się nieznacznie. Poza tem na giełdach wystąpiło w sobotę dalsze osłabienie funta szterlinga. Zniżka funta w stosunku do innych walut, ujawniona również przy otwarciu giełdy londyńskiej, ustąpiła jednak później miejsca, wskutek interwencji funduszu walutowego, zwyżce kursu. Ta mocniejsza tendencja dla funta, zaznaczona w godzinach późniejszych, nie mogła wywrzeć wpływu na notowania w Paryżu i w Zurychu, ponieważ w sobotę posiedzenia giełdowe zostały wcześniej zakończone. Dolar wykazywał minimalne wahania, podobnie, jak i inne dewizy.

(k) **25 rocznica śmierci ks. P. Wawrzyniaka.** Wobec nadchodzącej 25 rocznicy śmierci ks. P. Wawrzyniaka zawiązuje się komitet, który na dzień 9 listopada ma organizować uroczystości, związane z uczczeniem ogromnych zasług ks. Wawrzyniaka na polu rozbudowy ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce.

(k) **Wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce.** Na podstawie tymczasowych obliczeń G. U. S. danych rejestracji zwierząt gospodarskich według stanu z dn. 30 czerwca 1935 r. — pogłowie zwierząt gospodarskich uległo następującym zmianom w porównaniu do stanu z tegoż okresu 1934 r. (w tys. sztuk — w nawiasie dane z r. ub.): konie — 3.762 (3.764), bydło rogate — 9.696 (9.258), trzoda chlewna — 6.703 (7.091), owce — 2.783 (2.554), kozy — 354 (321). W porównaniu do 1934 r. ilość bydła rogatego powiększyła się o 4,7 proc., owiec o 9,0 proc., kóz o 10,5 proc. Trzoda chlewna wykazuje spadek o 5,5 proc., natomiast ilość koni nie uległa prawie żadnej zmianie. Są to obliczenia prowizoryczne i po ukończeniu opracowań mogą ulec nieznacznym poprawkom, jednak ogólna tendencja pozostanie prawdopodobnie bez zmian.

(k) **Projekt konsolidacji przemysłu włókienniczego Polski.** Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem rozesłał do zainteresowanych organizacyj gospodarczych zarówno przemysłowych, jak i kupieckich, reprezentujących włókiennictwo, projekt statutu Unji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego. Unja miałaby objąć cały przemysł i handel włókienniczy Polski z ośrodków Łodzi, Bielska i Białegostoku.

Z ZAGRANICY

(z) **Krytyka planu gospodarczego dr. Schachta.** Z okazji rocznicy wprowadzenia przez dr. Schachta t. zw. nowego planu gospodarczego w Niemczech — pojawiły się w szeregu dzienników niemieckich niezwykle charakterystyczne artykuły, z których wyraźnie przebija życzenie, by poddać rewizji plan gospodarki niemieckiej. Sugestje w tym kierunku wysuwa jeden z najbardziej miarodajnych fachowców, mianowicie dyr. Reichsbanku i referent generalny w min. gospodarki dr. Blessing, na łamach czasopisma „Rhur und Rhein". Autor twierdzi m. in., iż zapasy surowców, nagromadzone w Niemczech w ciągu ostatniego roku zmalały, podczas gdy zadłużenie Niemiec z tytułu interesów rozrachunkowych do kwietnia br. wzrosło o 500 milj. mk. Stan ten jest wprawdzie dla Niemiec o tyle korzystny, że kraje wierzycielskie muszą kierować swe zamówienia do Niemiec. Jednocześnie jednak istnienie tak wielkiego długu „zamrożonego" na kontach rozrachunkowych odbija się ujemnie na interesach niemieckich, ponieważ eksporterzy zagraniczni nie chcą dostarczać Niemcom surowców niezbędnych dla przemysłu, jak np. kauczuk, metale i drzewo. Interesy rozrachunkowe nie przynoszą Niemcom — twierdzi dr. Blessing — spodziewanych kontyngentów dewizowych, gdyż tylko pewna część należności zagranicznych płatna jest w efektywach, podczas gdy pozostałe kontyngenty przechodzą na konta rozrachunkowe. Wpływy kontyngentów dewizowych są tak skąpe, że zmuszają do zastanowienia się nad zastosowaniem środków, ograniczających zasięg transakcyj rozrachunkowych. Dr. Blessing proponuje, aby pewne niemieckie towary eksportowe, posiadające charakter zbliżony do „monopolów", zostały w przyszłości wyeliminowane z zakresu produktów, podlegających handlowi kompensacyjnemu i mogły być wywożone tylko za dewizy.

(z) **Wystawa polska w Ameryce.** Z okazji ogólno - amerykańskiego zjazdu kupiectwa polskiego w Cleveland (w Stanach Zjednoczonych A. P.), który rozpocznie się w dniu 10 listopada rb. Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego organizuje tam wystawę towarów polskich, nadających się do eksportu na rynek U. S. A. Po zakończeniu wystawy w Cleveland eksponaty będą przekazane polskiej placówce konsularnej w jednym z większych ośrodków wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych celem zapoczątkowania stałej wystawy wytwórczości polskiej.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Przez 16 lat istnienia „Bratniaka" idziemy ciągle naprzód!

W szesnastym roku swego istnienia „Bratnia Pomoc" S. S. S. U. P. może się poszczycić dorobkiem tak chlubnym, jak mało która instytucja tego rodzaju na terenie akademickim. Wspaniale rozbudowane agendy, prowadzone od początków sprężystą ręką przez zarządy jednolite w swym programie i ideologji — budzą podziw i są przykładem dla pokrewnych organizacyj w innych środowiskach.

W okresie powszechnego kryzysu gospodarczego „Bratnia Pomoc" nietylko, że zwycięsko stawiała czoło piętrzącym się trudnościom, ale działała tem intensywniej, niosąc pomoc coraz szerszym rzeszom niezamożnej młodzieży akademickiej. Ostatnie lata nastręczyły nowe przeszkody. Powstały mianowicie rozdźwięki i tarcia w gronie na zasadzie proporcjonalności wyłonionych zarządów. Na szczęście niespełna roczny eksperyment „komisaryczny" dał doskonałą lekcję poglądową, że samopomoc akademicka może należycie rozwijać się tylko w oparciu o zgodnie pracujący czynnik samorządowy młodzieży. Powrót do normalnych stosunków sprawił, że znowu idziemy naprzód!

Oprócz niewątpliwie rozległego pola pomocy materjalnej, niesionej koleżankom i kolegom, sięgamy w nowe dziedziny życia koleżeńskiego, we wszystkich jego przejawach.

Jeżeli więc zwrócimy uwagę na tak ważny odcinek życia akademickiego, jakim jest sport, to widzimy, że leży on prawie odłogiem. Dochodzi do tego, że do A. Z. S. miejscowego należy bardzo poważny odsetek młodzieży gimnazjalnej, ale coraz mniej młodzieży akademickiej. Poza tenisem, który jest jeszcze dość pilnie kultywowany, lekka atletyka i gry sportowe, jak siatkówka, czy koszykówka ledwo wegetują. Codzienna zaś gimnastyka, tak ważna dla higjeny i zdrowia, jest praktykowana zaledwie przez 5 proc. młodzieży studenckiej.

„Bratnia Pomoc" ma doskonały teren, gdzie tego rodzaju ćwiczenia sportowe mogą być udostępnione szerokiem rzeszom młodzieży akademickiej, mianowicie N. D. A. przy Wałach Leszczyńskiego 6. Niestety w planie jego budowy nie uwzględniono tak ważnych urządzeń, jak pływalnia i sala gimnastyczna. Dlatego zarząd ma zamiar dokonać pewnej przebudowy W pomieszczeniu czytelni, łącznie z przyległem do niej podwórkiem, chce urządzić wielką salę gimnastyczną, wyposażoną w przyrządy i sprzęty ćwiczebne, a na otaczających N. D. A. od tyłu klombach — boiska do koszykówki i siatkówki.

Drugą ważną dziedziną, w której dotychczas właściwie nic nie zrobiono jest działalność krajoznawcza i turystyczna. Powołane są do tego zasadniczo akademickie koła prowincjonalne, które jednak nie potrafią wyjść poza wewnętrzne życie towarzyskie i doroczne zabawy karnawałowe. Dlatego zarząd ma zamiar w porozumieniu z kołami naukowemi prowincjonalnemi organizować zbiorowe wycieczki krajowe, a w miarę możności także zagraniczne. Z pewnością imprezy takie cieszyć się będą wielką frekwencją uczestników.

W związku z tem powstaje potrzeba własnych kolonij akademickich na Podkarpaciu i nad morzem, aby wycieczki krajoznawcze miały w nich swe stacje wypoczynkowe, a członkowie miłe, zdrowe i tanie wakacje.

Pozostaje jeszcze dziedzina, z której wydobyć można najwięcej skarbów i wartości intelektualnych: życie kulturalno-towarzyskie. Dlatego należy wskrzesić i prowadzić tak popularną ongiś „Stratosferę" czyli akademicki klub lekkich i wesołych widowisk. Skupią się w niej zapewne wszystkie dawne (a dzięki niej znane dziś) siły artystyczne. Przybędą i zyskają drogę do wybicia się nowe talenty. Wreszcie zamierza zarząd zreorganizować czytelnię w Domu Akad. zaopatrując ją w roczniki prenumerowanych pism, oraz w książki o treści tak naukowej, jak beletrystycznej, które będą wypożyczane na zwykłych warunkach czytelnianych. Przy tem wszystkiem kontynuowane będą również dotychczas praktykowane „sobótki".

Wszystkie te poczynania i imprezy chce „Bratnia Pomoc" wziąć pod swą opiekę.

Tą drogą Bratnia Pomoc obejmie całokształt życia młodzieży akademickiej, wypełniając istniejące dotąd luki.

Wszelkie atoli poczynania muszą zawsze wychodzić i być realizowane przez nas samych. Samorząd bowiem w życiu akademickiem jest najpewniejszym czynnikiem rozwoju tego życia i najlepszą szkołą społeczną.

Musi tedy obowiązywać zasada, którą narzuca życie, że o swoim rozwoju i strukturze wewnętrznej decydować ma sama młodzież akademicka, wszelkie zaś idące zgóry próby reformowania będą zawsze chybione.

„Bratnia Pomoc" w szczególnej trosce o koleżanki

Liczba koleżanek należących do „Bratniej Pomocy" SSSUP. wynosiła zawsze mniejwięcej szóstą część ogólnej liczby członków. Należało więc dać koleżankom możność wypowiadania się i decydowania w swoich sprawach, a z drugiej strony ułatwić im korzystanie z agend „Bratniaka".

Takiem właśnie ułatwieniem i daniem własnej stałej reprezentacji było stworzenie w 1931 r. „Wydziału Koleżanek" — agendy kierowanej przez koleżankę, wchodzącą w skład zarządu „Bratniej Pomocy".

„Wydział Koleżanek" obejmuje sprawy pożyczkowe, obiadowe i mieszkaniowe członkiń, pośredniczy w wyszukiwaniu zajęć zarobkowych dla potrzebujących koleżanek: jak korepetycyj, kondycyj, posad itp.

Obecny Zarząd „Bratniej Pomocy" SSSUP. wykazuje szczególnie duże zrozumienie dla potrzeb koleżanek - członkiń. Nie są to gołosłowne zapewnienia, albowiem zrozumienie to oparte jest na czynie, znajdującym swój pewny wyraz chociażby w obecnej chwili — gdy przystąpiono do remontu i odnawiania pokojów, przeznaczonych na mieszkania dla studentek w domu akademickim przy Al. Marsz. Piłsudskiego 7, zaopatrując je przytem w niezbędne sprzęty.

A więc za parozłotową składkę roczną „Bratnia Pomoc" zapewnia każdej ze swoich członkiń tanie mieszkanie, wygodne, blisko uniwersytetu, pomaga w zdobyciu zajęcia, zapewnia w razie potrzeby bezpłatne zdrowe obiady w kuchni akademickiej, udziela pożyczek bezprocentowych, płatnych w parę lat po ukończeniu studjów.

Tymczasem można się spotkać i to nawet często, ze zdaniem, że „Bratnia Pomoc" SSSUP. traktuje studentki mniej przychylnie, niż studentów. Nie wchodząc w intencję tego powiedzenia, łatwo dowieść, że twierdzić tak tylko mogą ludzie mylnie poinformowani. Już sama liczba koleżanek, należących do „Bratniej Pomocy" SSSUP. (mimo istnienia osobnej Organizacji Studentek U. P.) może przekonać każdego, że członkinie widocznie są zupełnie zadowolone ze swej przynależności organizacyjnej.

Nie zapisywałyby się przecież dobrowolnie do organizacji ich krzywdzącej.

Dlatego studentki nie uważają „Bratniej Pomocy" za instytucję, do której mniej czy więcej niechętnie idzie się po pomoc, lecz widzą w niej swoją jedyną organizację, w której rozwoju są zainteresowane.

Koleżanki rozumieją doskonale konieczność istnienia jednolitej i zwartej akcji samopomocowej, i doceniają ważność współpracy z kolegami na tym terenie, budując w ten sposób silny jednolity front samopomocowy.

„Bratnia Pomoc" udziela pożyczek i stypendjów

Jedną z agend bezpośrednio dotyczących potrzeb członków „Bratniej Pomocy" SSSUP. jest Wydział Pożyczkowy. Do zakresu jego działalności należy niesienie pomocy materjalnej niezamożnym członkom „Bratniej Pomocy" w formie pożyczek długoterminowych, pożyczek krótkoterminowych (indeksówek), stypendjów oraz obiadów kredytowych i ulgowych.

W ciągu kilkunastoletniego istnienia „Bratniej Pomocy" Wydział Pożyczkowy rozwinął się mimo częstego borykania się z trudnościami do wielkiej agendy, niosącej skuteczną pomoc potrzebującym.

Najpopularniejszem świadczeniem jest tak zwana indeksówka — pożyczka miesięczna krótkoterminowa pod zastaw własnego aktualnego indeksu w maksymalnej wysokości zł 20. W roku 1934 wydano takich pożyczek 2.375 na ogólną sumę 23.225.00 zł.

Pożyczek długoterminowych w granicach od 15 — 40 zł udziela się tylko na umotywowany wniosek z referencjami kół naukowych wzgl. innych organizacyj akad. za poręczeniem dwóch członków „Bratniej Pomocy". Takich pożyczek udzielono 620 na ogólną sumę 27.900.90 zł.

Prócz tej finansowej pomocy Wydział Pożyczkowy udziela pomocy w naturaljach, to znaczy obiady kredytowe (całkowicie płatne po kilku latach lub ulgowe, częściowo płatne natychmiast, częściowo po kilku latach). Z obiadów tych korzystało w 1934 roku 1.385 kol. kol. na ogólną sumę 12.860.20 zł.

Prócz tych świadczeń przyznawano studentom biedniejszym, a wykazującym dobre postępy w nauce stypendja w gotówce. Takich stypendjów udzielono w 1934 roku 45 na ogólną sumę 19.215.00 zł. Na początku bieżącego roku uchwalą zarządu zmieniono formę stypendjów tak, że obecnie udziela stypendjum w różnej postaci.

„Bratnia Pomoc" zapewnia mieszkania

Nowy Dom Akademicki stanowi obok gmachów uniwersyteckich jedyne locum, w którem skupia się życie akademickie. Jest to zrozumiałe z tego względu, że mieszkają w nim wyłącznie studenci, a studenci mieszkający w N .D. A. mają możność korzystania z czytelni i kuchni akademickiej. Poza tem należy podkreślić, że w N. D. A. odbywają się często imprezy kulturalne, urządzane przez kluby literackie.

Administratorem N. D. A. jest „Bratnia Pomoc" S. S. U. P. Zarząd wspomnianej instytucji pracuje z dodatnim wynikiem nad polepszeniem warunków mieszkaniowych i obniżeniem czynszu w granicach możliwości. Uchwałą zarządu „Bratniej Pomocy" obniżono czynsze na miesiące letnie, od kwietnia do września włącznie, w wysokości 5 zł od pokoju. Wynosiło to 20 zł za pokój jednoosobowy, a 30 zł za pokoje dwu, trzy i czteroosobowe. Straty wynikłe z tego tytułu wyrównały liczne wycieczki, które czasowo zajmowały mieszkania w okresie letnim. Najdrażliwszym problemem administracyjnym N. D. A. jest niemożność opłacania czynszów przez pokaźny odsetek młodzieży akademickiej. W pewnej mierze rozwiązuje się tę kwestję w ten sposób, że Wydział Pożyczkowy „Bratniej Pomocy" przeznacza znaczny kontyngent pieniężny na opłacanie czynszu najuboższym kolegom w postaci stypendjów mieszkaniowych.

Warunki mieszkaniowe w Nowym Domu Akademickim są skromne, lecz higjeniczne. Czuwa nad tem stale zaangażowany lekarz, któremu powierzono jednocześnie pieczę nad stanem zdrowotnym mieszkańców. Dla wygody mieszkańców znajduje się na miejscu zakład fryzjerski ,sklepik akademicki, łazienki na wszystkich piętrach, kuchenki gazowe i t. d.

W celu uzyskania mieszkania w N. D. A. należy składać odpowiednie wnioski na ręce kierownictwa.

„Bratnia Pomoc" daje pracę...

Sekcja pośrednictwa pracy jest jedną z ważnych działów akcji samopomocowej. Celem sekcji jest wyszukiwanie wszelkich płatnych zajęć i pośredniczenie między oferentami z jednej a poszukującymi pracy z drugiej strony. Dotychczasowa praca w Sekcji w okresie od 24 marca do 24 września br. dała wyniki dotychczas nienotowane. Ogólna ilość zgłoszonych wolnych posad i zajęć wyraża się cyfrą 181.

Zgłoszono posady i zajęcia	
dla studentów	155
dla studentek	26
razem . .	181
Poszukiwało pracy 251: w tem	
studentów	211
studentek	40
razem . .	251

Wynagrodzenie: od 0,40 zł do 3 zł za godz.
Wynagrodzenie: od 8,00 zł do 360 zł mies.

Ten na obecne czasy wspaniały rezultat osiągnięto dzięki przeprowadzonej na wielką skalę propagandzie. Z przyjemnością stwierdzić należy, że prasa w znacznej mierze swem przychylnem stanowiskiem ułatwiła dokonanie tego dzieła. Podobne zrozumienie wykazały: Radjo Polskie, P. A. T., Polska Agencja Reklamy i Reklama Kinematograficzna — „Światowid". Wyżej wymienionym instytucjom oraz redakcjom pism miejscowych jak i pozamiejscowych za bezpłatne umieszczanie komunikatów zarząd składa w imieniu szerokiego ogółu młodzieży akademickiej jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Niestety nie można powiedzieć, żeby wszyscy zrozumieli należycie ciężkie położenie młodzieży akademickiej i konieczność przyjścia jej z pomocą. Przytoczone cyfry zgłoszonych wolnych zajęć obejmują również znaczną liczbę zgłoszeń, które obliczone były na wyzysk. Nieinaczej bowiem można nazwać fakt, że bogaty kupiec ofiaruje za godzinną lekcję 40 gr., lub wielkie instytucje wymagają od ludzi, z dyplomem uniwersyteckim bezpłatnej rocznej praktyki. Tego rodzaju ustosunkowanie się do niezamożnej młodzieży, powinno bezwzględnie ulec poprawie, szczególnie w naszem środowisku, które umie być ofiarne, jeśli tylko chce.

Pożyczone trzeba zwracać

W celu uruchomienia zamrożonego w pożyczkach kapitału, dochodzącego do 300 tys. zł, przed dwoma laty powołano do życia specjalną agendę wierzytelności.

Oczywiście początkowo trzeba ją było zmontować, zaprowadzić niezbędną w tych wypadkach książkowość. Przedewszystkiem należało zainwentaryzować wierzytelności. W tej sprawie najtrudniejszą rzeczą okazało się wyszukiwanie aktualnych adresów dłużników, żeby się można wogóle z nimi skontaktować.

Dlatego, aby dotrzeć do dłużnika — wykorzystuje się wszystko, a więc: prasę, kino i radjo polskie.

Jeśli chodzi o efektowne wyniki akcji egzekucyjnej — to jak na początek — są one niezłe.

Miesięczne raty spłat wahają się przeważnie między 5—10 zł. — stąd widać, że sporo ludzi musi spłacać te drobne sumki, aby złożyło się z nich choć tysiąc złotych na miesiąc.

Ze względu na dalszy pomyślny rozwój „Bratniaka" — należy sobie życzyć, aby przedewszystkiem dłużnicy — wykazali więcej solidarności i mimo trudnych warunków starali się płacić w terminie.

Jeszcze o leśnictwie na U. P.

W związku z artykułem p. t. „Ostateczna likwidacja leśnictwa na uniw. poznańskim", zamieszczonym w poprzedniem „Życiu Młodzieży Akademickiej" (nr. 437 „Kurjera Poznańskiego"), rektor prof. dr. Runge donosi nam, że rektoratowi uniwersytetu poznańskiego niewiadomo, by zapadła jakakolwiek ostateczna decyzja władz centralnych w tej sprawie.

Równocześnie otrzymujemy od prof. Juljana Rafalskiego list treści następującej:

„W związu z artykułem p. t. „Ostateczna likwidacja leśnictwa na U P.", w którym kilkakrotnie mowa jest o mnie i o kierowanym przezemnie zakładzie, pośpieszam uprzejmie prosić Szanowną Redakcję o łaskawe zamieszczenie w jednym z najbliższych numerów niniejszego sprostowania, a to ze względu, że do artykułu tego, pisanego — oczywiście bez mojej wiedzy, lub zasięgnięcia u mnie informacji — przez autora, zapewne bardzo życzliwego dla leśnictwa na U. P., ale najwidoczniej niedostatecznie obznajomionego ze sprawami, wkradły się pewne nieścisłości, wzgl. niedociągnięcia.

„Przedewszystkiem sprawa ostatecznej likwidacji leśnictwa na U. P. nie jes tjeszcze definitywnie załatwiona.

„Weźmy takie np. dane, że „na 1 leśnika z wyższem wykształceniem wypada (w lasach niepaństwowych) na kresach wschodnich około 6000 ha". Byłby to stan bardzo szczęśliwy, faktycznie wypada tam bowiem kilkadziesiąt tysięcy ha lasu.

„Do nieścisłości należy również, że dane zaczerpnięte zostały z ostatniej mojej pracy, gdyż żadnej pracy o szkolnictwie leśniczem w Polsce nie drukowałem.

„Ponadto na podstawie omawianego artykułu możnaby mylnie wnioskować, że Zakład Inżynierji Leśnej jest jedynym należycie zorganizowanym i zasługującym na specjalną uwagę zakładem leśniczym na Uniwersytecie Poznańskim, gdy tymczasem faktycznie U. P., oprócz wielu zakładów przyrodniczych, wspólnych dla rolnictwa i leśnictwa, posiada na wydziale rolniczoleśnym pięć (5) zawodowych zakładów leśniczych, zorganizowanych i prowadzonych odpowiednio do potrzeb naukowych i pedagogicznych, a mianowicie zakłady botaniki leśnej, dendrometrji i statyki leśnej, hodowli lasu, inżynierji leśnej z użytkowaniem lasu, oraz administracji i rachunkowości leśnej.

„Z poważaniem

„(—) PROF. JULJAN RAFALSKI."

Z listów powyższych wynika, że istnieje jeszcze nadzieja utrzymania leśnictwa na naszej wszechnicy. Ale w takim razie dlaczego w r. b. wstrzymano już zapisy na I i II rok tych studjów?

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Październik **1** WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Remigjusza b.
Środa: Ś. Ś. Aniołowie Stróżowie
Kalendarz słowiański
Wtorek: Znatysława
Środa: Slanimira
Słońca: wschód 5,56 zachód 17,30
Długość dnia 11 g 34 min.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pochmurno i chłodniej przy słabych wiatrach. Miejscami deszcz.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Piękna uroczytość odpustowa** w kościele św. Michała Archanioła odbyła się wczoraj przy słonecznej pogodzie. Udział wiernych, także z innych parafij poznańskich, był bardzo liczny. Uroczystą sumę celebrował dyr. gimnazjum ks. Piotrowski w asyście ks. Kosickiego i ks. Preissa, a kazanie wygłosił dyr. „Caritasu" ks. Misiołek. Odpust zakończono nieszporami z uroczystą procesją wokoło kościoła. (wel).

WYCHOWANIE, KURSY

— * **O racjonalnem żywieniu w schorzeniach przewodu pokarmowego** mówić będzie we wtorek, dnia 1 października, o godz. 17 jedna z pań nauczycielek Państwowej Szkoły Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej w gmachu szkoły przy ul. Marsz. Focha 2. Przy tej okazji nastąpi pokaz sporządzania pokarmów, podawanych przy stosowaniu diety lekkiej. Jest to z cyklu pokazów gotowania, organizowanych dla pań domu przez wyżej wymienioną uczelnię. Wykład z pokazem powtórzony będzie w środę, w prywatnej szkole gospodarczej przy ul. św. Marcina nr. 69, w tym samym terminie. (wel.)

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Zamyka się aż do odwołania** odcinek drogi Słonawy — Bęblin, od km. 4.050 do km 5.050 dla ruchu kołowego z powodu budowy drogi Oborniki — Obrzycko. Ruch kieruje się od Słonaw w kierunku dworca w Słonawach i dalej na Bębl'n.

— * **Polska Liga Przeciwalkoholowa.** Zbiórka uliczna na walkę o trzeźwość narodu, odbyć się mająca w niedzielę, 6 października, została przez władze wojewódzkie przesunięta na 3 listopada.

— * **Za nieposyłanie terminatorów na naukę.** Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do min. przem. i handlu z wnioskiem, by samorząd rzemieślniczy miał prawo nakładania grzywien na właścicieli warsztatów za uchybienia w nauce terminatorów. Według tego projektu Izby Rzemieślnicze mogłyby nakładać grzywny do wysokości 150 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Historyczny gmach w zaniedbaniu.** Na ulicach Poznania, w różnych jego punktach, widzi się w dalszym ciągu odnawianie domów. Troska o właściwy ich wygląd nie objęła jednak, niestety, jednego z tych, które winny być w pierwszym rzędzie odrestaurowane, zwłaszcza że dotyczy to centrum — placu Wolności. Na placu tym mamy gmach rządowy, mieszczący w swych murach trzy instytucje państwowe: dwie komendy policji i starostwo grodzkie, ale jakże zaniedbany.

W sprawie tej zabiera głos jeden z naszych Czytelników, zajmujący bardzo poważne stanowisko społeczne, podkreślając, zupełnie zresztą słusznie, fatalny wygląd wspomnianego gmachu. Wprawdzie ostatnio, jak to stwierdziliśmy, doprowadzono do porządku miejsca, gdzie tynk poodpadał, mimo to gmach pozostawia wiele do życzenia. Nietylko razi brudem każdego przechodnia, ale — dodajemy od siebie — również częściową renowacją, gdyż przeprowadzono ją w ten sposób, że świeżo otynkowane miejsca pomalowano, co odcina się od całości. A przecież — dodaje nasz Czytelnik — nie trzeba zapominać, że w czasie powstania wielkopolskiego ów gmach stał się sławnym, o jego bowiem posiadanie toczyły się krwawe walki, w których ofiarą padł m. in. śp. Ratajczak i Andrzejewski.

Czyż ten historyczny już dziś gmach nie powinien inaczej wyglądać? Gdzieindziej byłby on z pewnością w specjalnej pieczy, czyżby u nas nie miał kto o nim pomyśleć? Nie sądzimy tak, dlatego spodziewamy się, że wkrótce będzie on doprowadzony do należytego wyglądu. (sk.)

— * **Jeszcze jeden Żyd.** W domu przy Wielkich Garbarach 16, dziewięciopokoje mieszkanie zajmuje bezrobotny p. Łuka. Osiem pokoi wydzierżawił lokatorom, z pośród których jeden jest tancmistrzem i wieczorami urządza pokazowe lekcje tańców — naprzekór sąsiadom, którzy przynajmniej o tej porze woleliby zaznać spokoju. Ale to już jest zło, tolerowane ogólnie przez znane przysłowie: „Wolnoć Tomku w swoim domku". Gorzej, że p. Łuka na współmieszkańca przyjął także Żyda, który w pokoju urządził wielką pracownię krawiecką. Jak nas informują, żydowska pracownia cieszy się dużem wzięciem wśród pewnych sfer urzędniczych. (wel.)

— * **Nowy dom przy ul. Dąbrowskiego.** Ulicę Dąbrowskiego, obok budynku P. K. O. (nr. 8) szpeciła jakaś składnica, ukryta za mocno podniszczonym parkanem drewnianym. Obecnie, na polecenie p. Grzelki przystąpioo w tem miejscu do kopania fundamentów pod nowy dom mieszkalny. Z chwilą wzniesienia nowej budowli, ulica zyska na wyglądzie. — Dobrze byłoby zająć się również nieestetycznemi parkanami przy narożniku ul. Kochanowskiego. (wel.)

— * **Żydzi wędrują po Poznaniu.** Nie tak dawno pisaliśmy na tem miejscu o wędrówce Żydów na Górczynie, dziś notujemy, że obecnie przenieśli się gdzieindziej. Ostatnio widziano ich na Jeżycach. Obchodzili oni domy, proponując nabycie towarów na ubrania. Mało im, widać, handlu w sklepach, więc odwiedzają już mieszkania Polaków, byle znaleźć naiwnych, którzy dadzą się złapać na „taniość materjałów". (sk.)

— * **Otwarcie cukierni „Italia".** W lokalach dawniejszej cukierni „Warszawianka" na Alejach Marcinkowskiego, otwarto w sobotę nową cukiernie pod nazwą „Italia". Przestronne lokale przebudowano bardzo pomysłowo. Sale, odnowione artystycznie przez p. Ignacego Wrembla, w modnych kolorach z dodatkiem dyskretnie zastosowanych złoceń, przyjęła publiczność z wielkiem uznaniem. Odnowiono również starannie lokale znajdującej się obok śniadalni. Właścicielami lokalu są: były członek zespołów operowych w Duesseldorfie i Poznaniu, lubiany powszechnie kapelmistrz p. Ludwik Gbiorczyk i p. Władysław Stankiewicz, długoletni kierownik cukierni i restauracji „Esplanada". Warsztaty cukiernicze przejął mistrz cukierniczy p. Henryk Dzierża.

Poświęcenia lokali dokonał wobec licznych gości ks. salezjanin Kidawa. (kl.)

— * **Z targu.** Dnia 30. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. masła mleczarsk 3,40—3,80 zł; 1 kg twarogu 60—70 gr za litr śmietany 1,40—1.60 zł; litr m pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1.10—1.2

Za drób: kura 1.60—3.00 zł; kac 2.00—3.50 zł; gęś 3.50—6.00 zł; para go 0.90—1.00 zł; indyk 4.00—7,50 zł; para k czat 1,40—3,20 zł; para kuropatew 1,40— zł; perlica 2.00—2,40 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2.20—2 zł; 1 kg okonia 1.60—2.40 zł; 1 kg li 2,20—2,40 zł; karpia 2,40—2,60 zł; sum 2,60—3.00 zł; leszcza 1.40—2,00 zł; 1 k białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg sandac 3.00—3.60 zł; 1 kg karasia 1.20—2.00 zł; kg węgorza 3,00—3,20 zł. Za ryby śnię płacono 40—60 gr. mniej. 1 mdl. rako 0,40—3,50 zł.

Za jarzyny: 1 kg ziemniaków 7—8 gr.; pietruszki 10 groszy; pęczek cebuli 5—10 gr; pęczek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg. szpinaku 60—70 gr; seleru 10—20 groszy; 1 pęczek buraków 15 groszy; 1 kilogram rabarberu 20—30 groszy; główka sałaty 5—10 gr; mdl. ogórków 40 do 50 gr; pęczek kalarepy 10 gr; marchwi 8—10 gr; kalafjor 10—60 gr; 1 kg. pomidorów 25—40 gr; fasoli 0.80—1,20 zł; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1.20—2,00 zł; 1 kg jabłek 40—80 groszy; 1 kg. gruszek 40—80 gr; śliwek 50—70 gr; borówek 40—50 gr; 1 kg. winogron krajowych 60—90 gr; zagranicznych 1,80—2,40 zł; 1 kg brzoskwiń 60—80 gr.

Za grzyby: 1 kg kurków 0.80—1.00 zł; borowików 0,80—1,20 zł; maślaków 50 do 70 gr; zielonych grzybów 60 gr; 1 kg. pieczarek 50—70 gr; kozaków 50—60 gr. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Złamanie nogi podczas upadku.** Podczas upadnięcia na ulicy złamała nogę w stawie skokowym sześcioletnia Stefanja Bartoszakówna, mieszkająca na osiedlu w Naramowicach. Bartoszakównę przewieziono do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Straż pożarna przy pracy.** Dwukrotnie alarmowano wczoraj miejską straż pożarną. Rano wyjechało pogotowie odwachu II. na ul. Grunwaldzkiej na ul. Kanałową 3 gdzie w pewnem mieszkaniu zapalił się w łazience kosz z bielizną. Po raz drugi wzywano straż pożarną po południu na ul. Jeżycką 14, gdzie powstało silne skłębienie dymu. (kl.)

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dn. 29 maja br. zaginęła 31-letnia Gertruda Knopp z Wąsowa, w pow. nowotomyskim, która ostatnio mieszkała przy ul. Długiej 11 w Poznaniu. Od czasu zaginięcia niema po niej żadnego śladu. Poszukiwania za nią prowadzi komisarjat I w Poznaniu. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Odebrana torebka.** W sobotę zgłosiła się do naszej administracji p. Marta Ziółkowska, zamieszkała przy ul. Szanieckiej 16 i odebrała zgubioną przy parku Wilsona torebkę z zawartością kluczy i 10,05 zł gotówki. P. Ziółkowska składa uczciwemu znalazcy podziękowanie. (wel.)

— * **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież roweru p. Ludwikowi Baranowskiemu (ul. Półwiejska 14) osadzono w areszcie policyjnym 25-letniego Czesława Nowaka (ul. Krauthofera 9). Skradziony rower zdołano mu odebrać. — Za stawianie oporu biernego zatrzymano w areszcie policyjnym 27-letniego Czesława Wachowiaka z Kobylepola. Policja przytrzymała go w stanie nietrzeźwym na ul. Warszawskiej, gdzie usiłował on zdemolować kiosk p. Sobczaka. Podczas doprowadzania go na policję, stawił on posterunkowemu opór i znieważył go słownie. — W sprawie

Nowa parafja w Naramowicach

Poświęcenie kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej

Tłumny udział wzięli mieszkańcy Naramowic we wczorajszej uroczystości poświęcenia kościoła najmłodszej parafji poznańskiej na Naramowicach.

Od granicy parafji do kościoła przybrano drogę bramami triumfalnemi z zieleni i girlandami o barwach narodowych i papieskich. Przy drodze, prowadzącej do kościoła, zgromadziły się licznie organizacje miejscowe i ludność oraz stowarzyszenia i delegacje parafij poznańskich. Przez szpaler wprowadzono do kościoła proboszcza parafji św. Wojciecha, w skład której wchodziły dotychczas Naramowice — ks. radcę Putza w otoczeniu duchowieństwa. Przed otwarciem bram nowej świątyni przemówił imieniem komitetu budowy kościoła p. dyr. Paluszyński. Streściwszy wysiłki, dokonane przez komitet parafjalny około budowy kościoła, podkreślił mówca zasługi ks. radcy Putza około powstania nowej parafji i pożegnał go imieniem parafjan jako dotychczasowego gorliwego proboszcza. Następnie powitał nowego proboszcza ks. Hałasa, który objął placówkę duszpasterską w Naramowicach.

Następnie ks. radca Putz poświęcił nowy kościół, pięknie przybrany w zieleń i kwiecie przez dyrekcję ogrodów miejskich i kościół. Równocześnie pobłogosławił ks. radca Putz dzwon kościelny. Jedyny dzwon kościelny parafji naramowickiej, odlany w 1860 r., pochodzi ze starego zboru protestanckiego w Piątkowie i przeznaczony był już na stopienie.

Podniosłe kazanie wygłosił następnie ks. radca Putz. Mszę św. w asyście ksks.: Kuta, wikarjusza parafji świętomarcińskiej i Knoskiego odprawił ks. proboszcz Hałas.

Podniosłe pienia podczas uroczystości wykonał chór parafji św. Wojciecha pod batutą p. Jana Rynka.

Wspólny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył uroczystość poświęcenia kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej.

Nowa, powstała na Naramowicach przy wybitnej pomocy magistratu parafja spełnia życzenia mieszkańców rozbudowujących się Naramowic, którzy zyskują tam upragnioną przez nich placówkę duszpasterską. (kl)

Pierwsze nabożeństwo w nowym kościółku na Naramowicach.

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

Dziś, w poniedziałek, dnia 30 września wielka Premjera
Przepiękne arcydzieło filmowe wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer"
realizacji Wiktora FLEMINGA

DLA CIEBIE TAŃCZĘ

W rolach głównych:
JEAN HARLOW – FRANCHOT TONE – WILLIAM POWELL

Najnowsza i najwspanialsza kreacja JEAN HARLOW
Prześliczna treść! Olśniewająca wystawa! Cudowna muzyka! Koncertowa gra!
Nowy taniec świata: TRACADERO
„Słońce" dla wszystkich!!! ng 15751 *Wszyscy do „Słońca"!!!*

Kronika towarzyska

Restauracja w Hotelu Ponia, Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę nowoodrestaurowaną i pokoje ubowe na wszelkie uroczystości. Kuchni wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem danog. dg 3124

Przejazd wycieczki kolejarzy niemieckich

Dziś rano o godz. 4,26 przyła do Poznania, w drodze z Berlina Warszawy, wycieczka wyższych urników niemieckich kolei państwow z generalnym dyrektorem dr. in Dorpmüllerem na czele..

Po ośmiominutowym posto delegaci kolei niemieckich, podu jący własnym wagonem 1-szej kla ruszyli w dalszą drogę do Wars w towarzystwie dyrektora D. K. Poznań, p. inż. Krzyżanowskiego.

Wycieczka niemiecka przyb do Polski na zaproszenie minist va komunikacji i ma charakter rew y. Przedstawiciele kolei niemie h zwiedzą Warszawę, Kraków, Za ne, Lwów, Wilno, Białowieżę i G W dniu 7 października wrócą do l na.

Mistrzowie świata i Europy bawią w Wielkopolsce

lewej dr. Engler, Schmeling i Ma chon podczas odstrzału. W środku burmistrz Kowalski dekoruje wieńcem rciężcy mistrza Europy Schoembel a; obok stoi mistrz Polski Kiszkurno. Wreszcie uczestnicy zawodów od lewej: mistrz Europy Schoembel, Kiszkurno, Schmeling i dr. Ciążyński

észno (lh). W Lesznie odbyły się dzynarodowe zawody strzeleckie do ek. W zawodach wzięli udział najsi strzelcy Niemiec z mistrzem Euy dr. Schoembelem na czele. Drugą isacją był udział w zawodach b. miza świata pięściarzy zawodowych aksa Schmelinga, który okazał się rzelcem conajmniej równym jego zatom bokserskim.

W trudnej konkurencji pierwsze miejsce zajął mistrz Europy dr. Schoembel przed mistrzem Polski p. Kiszkurno (Warszawa). 3. Schmeling, 4. dr. Ciążyński, Leszno, 5. dr. Machoń. Z zawodów wycofał się dr. Engler.

Przyjazd b. mistrza świata Schmelinga do Leszna wzbudził zrozumiałą sensację, tem bardziej, że Schmeling przyjechał olbrzymim wozem „Maibach", który na polskie stosunki reprezentował typ wozu, rzadko widziany.

Zawody z udziałem dwóch mistrzów cieszyły się wielkiem zainteresowaniem i zgromadziły dużo publiczności.

Zjazd kolejarzy w Poznaniu

W niedzielę odbyły się w Poznaniu uroczystości „Dnia kolejarza polskiego".

Rozpoczęły się one mszą polową na terenie Targów Poznańskich, odprawioną przez ks. Nowakowskiego. Kazanie wygłosił ks. gen. Niezgoda z Krakowa. Po mszy św. oddziały kolejarzy odmaszerowały przed Pomnik Wdzięczności, gdzie urządzona została defilada przed władzami. Przyjmował ją min. komunikacji inż. M. Butkiewicz i gen. Knoll-Kownacki. Defiladę otwierał zastęp wyższych urzędników okręg. dyr. kol. w Poznaniu, poczem przemaszerowały poczty sztandarowe okręgowe, ogniskowe ze sztandarami, oddziały uzbrojone, rowerzyści i zawodnicy sportowi. Zgromadzeni na trybunie oklaskiwali poszczególne oddziały, specjalnie zaś żywo delegację kolejarzy polskich z Gdańska.

W godzinach popołudniowych na stadjonie K. P. W. na Dębcu odbyły się finały zawodów sportowych o mistrzostwo K. P. W., pokazowe ćwiczenia wojskowo-kolejowe i zawody marszowe drużyn. (Piszemy o tem na innem miejscu. — Red.)

Uroczystości zakończyły się defiladą sportowców na stadjonie i rozdaniem nagród. (rk)

Niesumienny urzędnik

W biurze ewidencji ludności przy Pl. Sapieżyńskim stwierdzono, że urzędnik tegoż biura, niej. Grzegorek, od dłuższego czasu załatwiał sprawy z petentami, starającymi się o nabycie obywatelstwa, wykazu osobistego, i td.

Jak stwierdzono, Grzegorek nie był upoważniony do załatwiania tych czynności i przez to naraził kilkanaście osób na straty materjalne. Od soboty, to znaczy od czasu, gdy stwierdzono te nadużycia, Grzegorek nie pojawił się w urzędzie. Koledzy jego twierdzą, że najprawdopodobniej odebrał sobie życie.

Dziwnie zachowywało się w tym względzie kierownictwo biura. Jednej z pokrzywdzonych, p. Irenie Andrzejczakównej zamieszkałej przy ul. gen. Umińskiego 7, gdy zwróciła się o zwrot 9 złotych, pobranych przez p. Grzegorka, względnie o wystawienie świadectwa obywatelstwa za owe 9 złotych, odpowiedziano, że musi ponownie opłacić kwotę 7 złotych, a sprawa pobrania 9 zł przez Grzegorka jest sprawą prywatną, jakkolwiek Grzegorek pobrał owe 9 zł w pokoju służbowym w obecności dwóch innych urzędników, normalnie pełniących do dziś funkcje urzędowe.

P. Andrzejczakówna zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie sprawy do naczelnika wydziału p. Świtki. Ten jej oświadczył, że o ile urzędnik nie popełnił samobójstwa, to będzie pociągnięty do odpowiedzialności. O zwrot natomiast 9 złotych należy stawić wniosek do p. prezydenta Wickowskiego, który może spowodować zwrócenie tych 9 zł, względnie wniosek załatwi odmownie. (wel)

Holenderski balonik

Wągrowiec. (Tel. wł.) P. Wincenty Patelski z Łosińca, pow. wągrowiecki, znalazł wczoraj na polach swoich rano o godz. 6,30 balonik. Do balonika przytwierdzona była kartka z następującym napisem w języku holenderskim:

„Nr. 231 Winkelweek-Gorredijk, Vinder wordt beleefd verzocht dit Kaartje mit Vermelding van plaats, datum en uur te zenden aan W. De Visser, Secr. der Kinderwedstrijd te Gorredijk — Holland."

W tłumaczeniu polskiem napis ten brzmi:

„Znalazcę prosi się o przesłanie tej kartki z podaniem miejsca, daty i godziny do W. de Vissera, sekretarza zawodów dziecięcych w Gorredijk, Holandja."

Znalazca kartkę z wypełnioną miejscowością odesłał pod wskazanym adresem.

kradzieży, dokonanej u p. Sabiny Kleczkiewicz przy ul. Marsz. Focha 21, ujawniono jako sprawczynię tej kradzieży 22 letnią Marję Poniedziałek, bez stałego mieszkania, której też skradziony łup odebrano. — Na mocy nakazu aresztowania ujęto 21-letniego Henryka Widzińskiego (Grobla 1 b) 40-letniego Jana Zemblowskiego, bez stałego mieszkania. Obu odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

— * **Bójka na zabawie.** Podczas zabawy w pewnym lokalu w Starołęce powstała bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy kilku uczestnikami zabawy. Poranionego szklanką w głowę p. Nikodema Gryskę z Żegrza (ul. Poznańska 22) opatrzyło doraźnie pogotowie ratunkowe i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Czyje rzeczy?** W komisarjacie I w Poznaniu znajduje się torebka damska, pochodząca z kradzieży. W torebce była książka do nabożeństwa, różaniec, chusteczka, grzebień i płócienna sakiewka. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Tragiczne skutki bójki.** W dniu 15 stycznia br. torem, prowadzącym z Małego Kacku do Gdyni wracali Graczyk Jan oraz Chyliński Maksymiljan. Przechodząc około grupy, spoczywających na nasypie kolejowym, potrącili jakiegoś małego chłopca. Z nasypu podnieśli się dwaj osobnicy Jan Madej oraz Kiciński Bolesław i poczęli wymyślać idącym za ich nieostrożne zachowanie się. W wyniku utarczki słownej doszło do bójki. Graczyk oraz Chyliński, widząc, że nie sprostają przeważającej liczbie osób, poczęli uciekać w kierunku Gdyni. Za nimi podążyli Madej oraz Kiciński. W czasie pościgu Madej strzelił dwukrotnie z rewolweru, chcąc w ten sposób uciekających zmusić do zatrzymania się. Graczyk zatrzymał się na chwilę i odwrócił się w stronę goniących. W tym momencie strzelił Madej, trafiając Graczyka prosto w serce. Graczyk upadł na ziemię nieżywy. W wyniku rozprawy Jan Madej został skazany przez sąd okręgowy w Gdyni na 3 lata więzienia, Kiciński zaś na 6 miesięcy więzienia za współudział w bójce. Od wyroku tego odwołał się oskarżony Madej. W dniu wczorajszym sąd apelacyjny, po rozpatrzeniu sprawy, obniżył Madejowi karę do 2 lat więzienia. (m.)

Z WIELKOPOLSKI

—* Grodzisk. W niedzielę, 22. bm. odbył się doroczny dzień druchen. Na intencję dnia ks. prob. Kruszka odprawił mszę św. Po obiedzie odbyła się uroczysta akademja z bardzo urozmaiconym programem.

— W środę odbyła się przed sądem grodzkim w Grodzisku rozprawa karna przeciw pp. Frankowskiemu Mścisławowi, Majchrzakowi Franciszkowi i Fliskowi Feliksowi. Sąd zasądził Frankowskiego i Fliska na karę aresztu przez 4 tygodnie. Majchrzaka uwolniono.

— Kradzieży maszyny do pisania wartości ca 1 200 zł dokonano w biurze wójtostwa w Grodzisku.

—* **Krotoszyn.** W strzelaniu Bractwa Kurkowego, godność króla żniwnego zdobył p. Franc. Talarczyk, I rycerzem został p. Franc. Lesiński. Największą ilość pierścieni osiągnęli pp. St. Cugier. Michał Szych i Stefan Skowroński. W strzelaniu o nagrody pp. Ignacy Jandziński, Paweł Pawlak i Ludwik Nowak.

—* **Ostrów.** Wykład ks. dr. Kazimierza Kowalskiego, nowego rektora seminarjum duchownego w Poznaniu, na temat „Wołanie o nowego człowieka" zgromadził liczny zastęp inteligencji miasta do sali Domu Katolickiego. Mówca w pięknej formie i gorąco omówił sposoby, w jakich dzisiejszy, nowoczesny katolik winien ustosunkować się do świata, do siebie samego i do Pana Boga. Przemówienie ks. dr. Kowalskiego uzupełnił ks. kanonik-prob. Jarosz i zaproponował założenie w Ostrowie oddziału Kat. Stow. Mężów. Obecni na wykładzie panowie zgłosili swoje przystąpienie do nowej organizacji katolickiej, należącej do Akcji Katolickiej i wybrali prezesem p. mec. Kwiatkowskiego.

— Miejski stały teatr wystawia tu 3. 10. o godz. 20 farsę „Hallo, jest chłopczyk".

— Nadzwyczajne walne zebranie Koła Miłośników Sceny odbędzie się 5. 10. o godz. 20.15 w hotelu „Polonia".

— Mecz piłkarski o mistrzostwo B-klasy odbył się na stadjonie kolejowym między „Polonja" (Kępno) i „K. P. W." I b (dawn. „O. K. S."). Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie, gdyż miał rozstrzygnąć o zdobyciu mistrzostwa miejscowej drużyny. Walczące drużyny miały dotąd równą ilość punktów. Niestety gospodarze nie mieli szczęśliwego dnia, bo przegrali mecz w stosunku 4:1 na korzyść „Polonji".

Naszych Szan. Abonentów

w Kościanie

zawiadamiamy iż **główną agenturę** „Kurjera Poznańskiego" w Kościanie posiada p. **Jan Tadeuszak, ul. Pierackiego 18** (kiosk).

P. Tadeuszak jest upoważniony wyłącznie do przyjmowania abonamentu oraz zleceń na ogłoszenia i reklamy.

— Znany i ceniony obywatel miasta Ostrowa p. Ignacy Fengler, który nie tak dawno obchodził 60-lecie pracy zawodowej, święcić będzie w dniu 1 października rb. 50-letni jubileusz trwania na stanowisku obwodowego mistrza kominiarskiego. Jubilat posiada opinję zacnego i szlachetnego człowieka. Stał zawsze na gruncie katolickim i narodowym i w tym duchu wychował czworo dzieci, które zajmują dzisiaj poważne obywatelskie stanowiska. Nie szczędził nigdy grosza na cele społeczne i filantropijne.

W czasach zaborczych — choć z racji swego urzędu od władz pruskich zależny, nie krył się nigdy ze swym patrjotyzmem; a uczucia swe przy każdej sposobności manifestował. Jubilat jest szczęśliwy, że jubileusz swój święcić może w wolnej i niepodległej Ojczyźnie, którą zawsze kochał i do której tęsknił.

Ad multos annos!

—* **Śrem.** Plenarne zebranie Kat. Stow. Kobiet im. Gen. Zamoyskiej odbyło się w salce Domu Katolickiego. Po zagajeniu przez p. dr. Matuszewską, referat n. t. „Sakramentu małżeństwa" wygłosił ks. Szczeblowski. Następnie p. dr. Matuszewska odczytała referat p. t. „Życie łaski w duszy matki". Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono modlitwą za Polskę.

— Por. Schaner, komendant P. W. i W. F. na pow. śremski opuścił Śrem. Na miejsce jego został mianowany porucznik Sikora.

— 10-lecie założenia organizacji obchodzi w październiku Stowarzyszenie Młodych Polek.

—* **Środa.** W tych dniach zatwierdzono wybór p. M. Bocheńskiego, dyrektora tkalni na wiceburmistrza m. Środy.

— Za usunięcie 40 ctr. żyta z pod zajęcia skazał sąd jarociński Cieślaka z Lubońca na 2 miesiące więzienia.

— Spalił się stóg pszenicy na szkodę Walentego Ptaszaka w Pięczkowie.

—* **Wolsztyn.** Firma „Rolnik" w Wolsztynie pośredniczy w zamianie żyta do siewu. Robi to w porozumieniu z wydziałem powiatowym. Dotychczas nie robiono rolnikom żadnych trudności. Jednak w tym roku tym, którzy niegłosowali „Rolnik" żyta nie zamienia. W gminie Siedlce tylko sołtysowi wymieniono żyto.

—* **Wągrowiec.** Liga Morska i Kolonjalna urządza w dniu 13 października zabawę towarzyską

W ramach odbytego w Poznaniu zjazdu kolejarzy urządzone zostały na nowym stadjonie K. P. W. na Dębcu konkurencje sportowe i techniczne. Na fotografji widzimy kolejarzy podczas budowy przęsła szyn. W konkurencji tej wzięło udział dziewięć drużyn poszcz. okręgów K. P. W. Zwyciężyła drużyna warszawska.

Nieodwołalnie ostatnie 4 dni pobytu Cyrku Staniewskich

Nasze kupony ulgowe nadal ważne.

Pobyt cyrku Staniewskich potrwa tylko do czwartku 3 października. Przez krótki czas trwania występów przewinęło się przez obszerny namiot około 80.000 osób, które z zadowoleniem śledziły wspaniałe i pomysłowe popisy artystów, których w Polsce poraz pierwszy oglądamy. Każdy numer był i jest prawdziwą atrakcją, to też cyrk pełny codziennie, a oklaskom niema końca. Obecny program jest bezapelacyjnie najlepszym programem, który kiedykolwiek był przez cyrki demonstrowany. Radzimy wybrać się na to wspaniałe widowisko, które zobaczyć można bardzo korzystnie. Przy oddaniu w kasie cyrku zamieszczonego poniżej kuponu, otrzymuje każdy po wykupieniu jednego biletu, drugi identyczny za darmo.

Kupon ulgowy „Kurjera Poznańskiego" do Cyrku Staniewskich

ważny na poniedziałek o 8.30 wieczór. Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma po wykupieniu jednego biletu w kasie cyrku drugi bilet analogiczny

BEZPŁATNIE

ng 15590/91

Kult św. Hieronima w dziele malarskiem

W dniu Patrona

Kult św. Hieronima (ur. 340 w Dalmacji, um. 420) mimo wielkich jego zasług dla teologji chrześcijańskiej, której podstawy stworzył swą egzegezą Pisma św., przez długie wieki był bardzo słaby. Z wczesnego i późnego średniowiecza nie znamy wybitniejszego pomnika jego kultu. Dopiero humanizm dzięki swoim zamiłowaniom do nauk, zwłaszcza filozofji i filologji, restytuując Platona, wydobył też z mroków zapomnienia czcigodnego mędrca św. Hieronima, jako myśliciela przedewszystkiem, dając mu nawet pierwszeństwo przed tak popularnemi w średniowieczu postaciami świętych męczenników.

Leonardo da Vinci — Św. Hieronim. — Galerja Watykańska.

Typologicznie do wcześniejszych wyobrażeń św. Hieronima należy obraz Cosima Tury w pinakotece ferraryjskiej. Autor stojącą na cokole postać charakteryzuje bliżej symbolem lwa.

Z ujęciem bardziej realistycznem, w duchu renesansu spotykamy się u Domenica Ghirlandaja, w klasztorze Ognissanti we Florencji. Artysta przedstawia już nie hagjograficznie symbol, ale Świętego wewnątrz celi, w jego pracowni, przedstawia go w sytuacji, w jakiej możnaby go zaobserwować. Podkreśla momenty naturalistyczne — akcesorja stół, przybory do pisania i czytania, a nie atrybuty, wyróżniające św. Hieronima zpośród innych świętych.

W tymże klasztorze florenckim znajduje się współczesny fresk Botticellego przedstawiający św. Augustyna; koncepcja ta interesuje nas ze względu na nastawienie wspomnianego artysty do podobnego tematu kontemplacji duchowej. Botticelli akcentuje raczej stronę psychologiczną, co zaznacza się w bardziej sumarycznem potraktowaniu akcesorjów. Główny akcent jest położony na głowę Świętego, przedstawionego w chwili kontemplacji i korzenia się przed Bogiem.

Przy całym naturaliźmie ujęcia, postać św. Hieronima jest potraktowana reprezentacyjnie. Jego piękny gest u Ghirlandaja i nawet u Botticellego działa z raczej obliczoną na widza prezentacją, niż odruchowem poruszeniem, wynikającem z wewnętrznych przeżyć Świętego. Nie jest to naturalne zachowanie, tylko przy całem pogłębieniu — piękna poza; ten rys, powiedziećby można, pewnego aktorstwa, jest charakterystyczny dla całej sztuki włoskiej. Wynika to z ducha humanizmu włoskiego — traktowanie człowieka w pełni jego możliwości życiowych, gdzie asceza w przeciwieństwie do północy jest jednym z rysów i nie wyklucza, a nawet nie jest do pomyślenia bez pewnych akcentów, wynikających z kultury towarzyskiej, którą humanizm obdarza postacie swoich świętych. Największym prostaczkom sztuka ta nadaje arystokratyczne gesty dworzan Castiglione'a. Nawet u Carpaccia (Scuoli degli Schiavoni — Wenecja) czy u Antonella da Messina (Londyn — Galerja Narodowa), którzy ulegają wpływom sztuki północnej, i tam przy całym naturaliźmie drobiazgowym w duchu północy ten moment reprezentacyjny występuje bardzo wyraziście.

Wszystkie te specyficzne włoskie rysy uwypukla się w porównaniu z sztychem Dürera. Mimo, że Dürer jeździ do Włoch i dużo przejmuje, to jednak widać, że ludziom północy obce są te rzeczy. Koncepcja północnego artysty odbiega daleko od tego, co możemy zobaczyć we Włoszech. Święty przedstawiony jest w pozie zupełnie nie efektownej; w głębokiem skupieniu zamknięty w sobie, nie działa na widza — oddaje się lekturze. Pewne momenty, które Dürer mógł przejąć z sztuki włoskiej, np. ścisła perspektywa i przemyślane wytyczne linij kompozycyjnych, służą nie do podkreślenia postaci, tylko dyskretnie na nią wskazują. Święty umieszczony w głębi celi, która jest pomyślana tylko jako przestrzeń, a nie jako rama dla postaci, jak to jeszcze widzimy u Botticellego czy Ghirlandaja, nie stanowi tu dominującego i specjalnie wybijającego się akcentu, tylko jest jednym ze składników bogatego akordu, w którym współbrzmi z wszystkiemi zwierzętami i sprzętami w tem wnętrzu. Człowiek tutaj nie jest osią, dokoła której

Tycjan — Św. Hieronim na puszczy. — Medjolan, Brera, ok. 1550.

świat się obraca, ale jest tylko jednym ze składników harmonji świata.

Z podobnem ujęciem człowieka w głębokiej harmonji z przyrodą spotykamy się u Joachima Patinira (Madryt — Prado) i u Rembrandta w dziele z r. 1648 „św. Hieronim pod drzewem", B. 103.

We Włoszech z takiem ujęciem nie spotykamy się. Nawet wtedy, gdy dla pogłębienia ekspresji wytworzył się typ św. Hieronima jako nagiego pustelnika, nędzarza bijącego się w piersi kamieniem, nawet i wtedy wyrywa się postać Pustelnika, jeżeli nie przytłacza otoczenia. On stanowi oś — otoczenie dostosowuje się do niego i służy dla podkreślenia postaci. Święty nawet na pustkowiu zachowuje efektowny monumentalny gest.

Leonardo da Vinci postacią św. Hieronima wypełnia całą płaszczyznę obrazu (dziś w galerji watykańskiej). Kompozycja ta rzeczywiście jest pełna głębokiego wyrazu. Nawiasem mówiąc, warto podkreślić rolę kompozycyjną lwa, stanowiącego nastrojową przeciwwagę św. Pustelnika. Delikatna i subtelna postać jest przedstawiona w chwili prostracji duchowej, najwyższego ukorzenia się przed Bogiem, ryczący lew bierze udział w tej scenie, stanowiąc zarazem nastrojową przeciwwagę. Prężna sylwetka lwa, jego ryk wnoszą akcent pewnej mocy, godności. Chcąc zrozumieć wyrażone w tym obrazie intencje twórcze artysty, trzeba brać pod uwagę oba te poniekąd przeciwstawne elementy, które razem dają klasyczną renesansową równowagę nastrojów.

Albrecht Dürer — Św. Hieronim w celi. 1514.

Domenico Zampieri, zw. Domenichino — Komunja św. Hieronima. — Rzym, Pinakoteka watykańska, 1614.

W kompozycji Tycjana (Medjolan — Brera, rolę lwa, reprezentującego pewną siłę, odgrywa zawziętość Świętego przeciwko sobie; ona właśnie nadaje jemu rysy i siły i monumentalności. Pejzaż jest powtórzeniem i refleksem nastroju duchowego św. Hieronima. W ten sposób Tycjan osiąga harmonję wszystkich elementów kompozycji, nie ma tu jednak tak charakterystycznego dla mentalności ludzi północy, zwłaszcza rasy germańskiej i słowiańskiej, poczucia zgody czy współżycia zgodnego człowieka z przyrodą, i potraktowania tego człowieka jako jednego z równoważnych elementów świata, — ale przyroda jest podporządkowana człowiekowi. Kompozycja Tycjana ustala typ, powtarzany przez późniejszych artystów w najrozmaitszych warjantach, nie wnoszących ciekawszych momentów.

Z późniejszych wyobrażeń na uwagę zasługuje sławny obraz Domenichina, przedstawający „Komunję św. Hieronima". W tej koncepcji spotykamy się z bardziej wylewnym wyrazem uczucia, już raczej w duchu baroku, bez renesansowego opanowania. Nowy akcent uroczystości święta, jakiegoś triumfu, wnoszą do kompozycji tłum, przedstawiony wokoło Świętego, i unoszące się w powietrzu putta. Wielkość św. Hieronima nie wynika tutaj, jak w kompozycjach klasycznego renesansu, z połączenia pokory i ascezy z akcentami pewnej siły. Święty — nędzarz, Łazarz konający nabiera wielkości przez udział licznego zgromadzenia, które wnosi pewne momenty ceremonji, a wprowadzenie do kompozycji reprezentantów świata niebiańskiego (putta) wieńczy scenę akcentem triumfu. Nie sam człowiek imponuje nam, — imponuje tylko o tyle, że zdołał zasłużyć na łaskę nieba. W baroku człowiek sam sobie nie wystarcza, działalność jego w silniejszym niż poprzednio stopniu opiera się na sankcjach nieba. I niebo to występuje jawnie i uroczyście wszędzie tam, gdzie chodzi o nadanie rysów wielkości jakiemuś zdarzeniu względnie osobie.

Sandro Botticelli — Św. Augustyn, 1480. Florencja, klasztor Ognissanti.

W historycznej baszcie

Echa średniowiecza — Wśród pożółkłych foljantów — Król i telegrafista

W okrągłej baszcie zamku Windsorskiego więzieni byli wrogowie królów angielskich. Tam też odbywały się „odręczne" egzekucje szczególnie niebezpiecznych rebeljantów, a widniejące po dzień dzisiejszy na g ych ścianach turmy ciemne plamy, są pono śladami krwi tych, co odważyli się podnieść rękę na majestat królewski. Tylko przez wąskie szczeliny przenika światło dzienne do tego ponurego lochu więziennego, którego potężne trzymetrowej grubości mury kamienne, mogłyby bez wątpienia stawić czoło nawet nowoczesnym środkom zniszczenia.

Minęły czasy mrocznego średniowiecza i dziś baszta zamku w Windsorze służy całkiem innym celom. Spoczywają tam na półkach i regałach, stosy pożółkłych papierów, setki zapylonych zwojów i niezliczona ilość szarych i niebieskich teczek. Na każdym fascykule pobłyskuje pieczęć królewska. Wszystkie te manuskrypty, listy, depesze i kartki, należą do najciekawszych dokumentów historji świata wczorajszej i dzisiejszej doby. Poza monarchą angielskim i jego archiwarjuszem, zaledwie kilku osobom znana jest treść tych papierów.

Urząd kustosza archiwum królewskiego w baszcie windsorskiej, przez ćwierć wieku sprawował sędziwy Alfred Lee, który przed paru dniami, w wieku 82 lat rozstał się z światem, zabierając niejedną powierzoną mu tajemnicę ze sobą do grobu. Przyjaciele zmarłego opowiadają o jego troskach o całość archiwum królewskiego w czasie wojny, gdyż według zapewnień Lee'a, głównym celem nalotów nieprzyjacielskich na Anglję, było właśnie zburzenie zamku i archiwum w Windsorze. — Wspominano też o ważnych wieściach, nadeszłych do rezydencji królewskiej w przeddzień wybuchu wojny światowej, a ujawnionych niedawno dopiero, dzięki niedyskrecji jednego z parlamentarzystów. W dniu 3 sierpnia 1914 r. w Windsorze otrzymano odręczne pismo cesarza Wilhelma, w którem władca niemiecki zawiadamiał swego królewskiego kuzyna o powziętej decyzji niebrania udziału w wojnie. W cztery godziny po nadejściu tego zapewnienia, w nocy na 4 sierpnia, pierwszy pułk niemiecki przekroczył granicę belgijską. Wkrótce potem otrzymał Lee nakreśloną na skrawku papieru prośbę cara rosyjskiego do króla angielskiego o pomoc Wielkiej Brytanji przeciwko Niemcom.

Całą jedną ścianę baszty zajmuje korespondencja wymieniona czasu wojny pomiędzy królem i głównym sztabem wojsk brytyjskich oraz tysiące pism, raportów i t. p. od wszystkich wodzów aljantów. U niona treść niektórych tych listów byłaby nono prawdziwą niespodzianką dla świata, ukazując niejedno wydarzenie na froncie zachodnim w zgoła nowem świetle. Cały jeden tom zawiera relacje o zatonięciu krążownika „Hampshire" na którym jak wiadomo zginął lord Kitckener; przechowywane tam dokumenty zawierają ponoć niejedną wskazówkę mogącą uchylić rąbek tajemnicy tego zagadkowego wydarzenia.

Nie mniej dyskrecjonalnym i wymagającem całkowite o zaufania, jest urząd nadwornego telegrafisty króla. W okrągłej baszcie zamkowej przechowywane są wszystkie oryginały kablo- i radjogramów wysyłanych z Windsoru w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Przybocznym telegrafistą był przez 43 lata P. W. Lander, który niedawno temu został emerytowany. Służył on trzem władcom imperjum brytyjskiego i setki tysięcy telegramów, poważnej i wesołej, smutnej i radosnej treści przeszły przez jego ręce.

Najbardziej uciążliwa była służba Landera za życia króla Edwarda VII, gdyż ten ruchliwy monarcha znajdował się w ustawicznych rozjazdach, przyczem nadworny telegrafista musiał mu wszędzie towarzyszyć. Nieraz — opowiada Lander — gdy król spędzał „week-end" na wsi u któregoś z swych licznych przyjaciół ziemian, zmuszony byłem mój przenośny aparat telegraficzny instalować w najosobliwszych miejscach: w altanie parkowej, w kuchni, a nawet w łazience.

Kr.

RUCH KOBIECY

SOS rodziny urzędniczej

Pogłoski o nowej obniżce pensyj urzędniczych budzić muszą szczere zaniepokojenie przedewszystkiem w kołach kobiecych.

Wszelkie „uderzenia losu" tego rodzaju godzą bowiem najdotkliwiej w kobietę i to w sposób dwustronny: Jeśli sama pracuje w biurze czy urzędzie państwowym, żyje pod groźbą nietylko obniżki pensji ,ale i zupełnej redukcji, która ogarnia w pierwszej linji personel kobiecy. Jeśli nie pracuje i cały dom zdany jest na zarobek męża lub ojca — głowy rodziny, — odczuwa każde zmniejszenie się dochodów niemniej dotkliwie: do kobiety bowiem należy zarządzanie miesięcznym zarobkiem, troska o zaspokojenie potrzeb domowych. Zarobki przeciętnego urzędnika państwowego czy samorządowego są już dziś tak niskie, że trzeba dokonywać nadludzkich wysiłków, by związać koniec z końcem.

Znam dziesiątki gospodyń, które dokonywują cudów, utrzymując rodzinę, złożoną z 4—5 osób z pensji 100—150 zł, stwarzając wszelkie pozory względnego dobrobytu, stopy życiowej właściwej potrzebom inteligenta. Powtarzam — pozory dobrobytu, gdyż w istocie stworzenie go tak szczupłemi środkami jest niemal niepodobieństwem. Wymaga tysiącznych wyrzeczeń, sztucznej łataniny i niesłychanego wysiłku, by wątle rusztowanie domowego budżetu nie rozpadło się w gruzy.

O kruchości budżetów tych świadczą najlepiej cyfry przeprowadzonej w ostatnich tygodniach ankiety o zadłużeniu urzędników.

Tysiące rodzin trwa na powierzchni jedynie dzięki nadludzkim staraniom kobiet, będących „duszą domu". Tylko dzięki nim — cichym bojownikom o całość domowego ogniska, zdolnym do ofiarności bez granic — rodzina nie załamuje się ostatecznie pod ciężarem kryzysowych bolączek; tylko dzięki nim zdolna jest utrzymać się w równowadze, choć równowaga ta wciąż jest zagrożona i przypomina łudząco niebezpieczne krążenie nad brzegiem przepaści. Przepaści nędzy i ostatecznej depresji, z której rzadko się wraca na powierzchnię normalnego życia.

Dowodów na to, że obniżki pensyj urzędniczych, dyktowane potrzebą zastosowania oszczędności w budżetach państwa, godzą w kobietę i w całość ogniska domowego — w dalszych konsekwencjach w całość kultury naszej — jest aż nadto wiele.

W Jugosławji wydano niedawno dekret, mocą którego pensje zamężnych, pracujących kobiet obniżone zostały o 50 proc. W następstwie tego zarządzenia tysiące małżonków zerwało ze sobą; przynajmniej napozór.. Niejeden z małżonków opuszczał wspólne mieszkanie, stwarzając pozory rzeczywistej separacji. Pokryjomu zaś małżonkowie spotykali się. Utarł się zwłaszcza zwyczaj wspólnego spędzania niedziel i świąt. Dekret był masowo obchodzony. Władze ogłosiły więc nowe zarządzenie: jeśli małżeństwo będzie wspólnie widywane, uznane zostanie za nadal trwające, a żona utraci 50 procent swych zarobków.

Oto, jakie paradoksalne niespodzianki w dziedzinie moralnej sprawia kryzys. Jugosłowiańskie redukcje, podyktowane względami kryzysowemi, mają w następnie wszelkie znamiona rozbijania życia rodzinnego.

Na szczęście w Polsce tego rodzaju dekret jeszcze się nie ukazał. Jednak groźba redukcji wisi wciąż nad głowami kobiet pracujących, a systematyczne obniżanie pensyj wpływa również — choć nie w tak jaskrawy sposób, na rozpadanie się rodzin, na powstawanie coraz liczniejszych, bolesnych dramatów rodzinnych. Rozwody, zabójstwa, upadek moralny, rażące braki w wychowaniu młodego pokolenia.

Posucha gotówkowa podcina odporność psychiczną członków rodziny, wywołuje niesnaski, kwasy, awantury — lub odwrotnie: bezradne opuszczenie rąk, apatję, bierność i niezdolność zupełną do dalszego borykania się z życiem. Jedno i drugie prowadzi nieuchronnie do upadku lub wypaczenia najważniejszej, podstawowej komórki społeczeństwa, jaką stanowi rodzina.

Nowa obniżka pensyj znów okaże się dla niektórych rodzin ową przysłowiową kroplą, która przechyla czarę goryczy.

ALINA ORZECHOWSKA.

Warszawa, we wrześniu.

Co tobie niemiło...

Przeczytałam jeden z ostatnich artykułów w dziale „Ruch kobiecy" p. t. „Co tobie niemiło, to drugiemu nie czyń" z wielkiem zainteresowaniem Zawierał on dużo uwag słusznych i cennych. Chciałabym jednak dorzucić do nich kilka, które doskonale stosują się do tego samego tematu.

Prawda, że odnajmowanie pojedyńczych pokoi swego mieszkania jest rzeczą b. przykrą i krępującą, myślę więc, że na nią zdobywają się ci tylko, którzy rzeczywiście nie widzą innego sposobu dopomożenia sobie materjalnie. Sądzę więc, że osoba inteligentna, kulturalna, ogłaszając o wolnym pokoju dla dorosłych, lub stancji dla młodzieży w swem mieszkaniu, przejęta jest równocześnie najlepszą chęcią i najsilniejszą wolą stworzenia swym starszym czy młodszym sublokatorom możliwie miłego, swobodnego u siebie pobytu. Po umieszczeniu więc anonsu czeka ona z tą dobrą wolą niecierpliwie, z nadzieją (bo tu nieraz o byt chodzi) i niepokojem na zgłaszających się.

Nawiasem mówiąc nie mogę nigdy zrozumieć dlaczego np. rodzice oddający dzieci na stancję zwlekają z tem do ostatniej chwili! O ileby lepiej wyszli tak oni jak i właściciele, mieszkań, gdyby umowy te zawierane były np. przed, lub zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Rodzice byliby spokojniejsi i łatwiej pogodzeni z myślą oddania swych dzieci pod opiekę ludzi obcych. Wiedząc już na kilka tygodni naprzód gdzie je umieszczą, mogliby w czasie wakacyj nieraz piśmiennie czy ustnie porozumieć się co do różnych kwestyj i szczegółów zapomnianych przy pierwszej rozmowie, a właściciele stancyj mieliby o tyle swobodniejsze wakacje mając już zapewnionych pensjonarzy, a z nimi choć skromny dochód. Mogliby obliczyć ten dochód, zrobić jakiś plan, ułatwić sobie przeżycie lata, dla wielu tak b. ciężkiego. A przytem o ile staranniej przygotowywałoby się pokój dla tego pewnego już Jędrka, Władka czy Krysi, aniżeli dla tych niepewnych, którzy może nigdy się nie trafią!

Lecz wracając do rzeczy i obecnych zwyczajów, daje się więc w ostatnich dniach wakacyj ogłoszenia do jednej i drugiej gazety i z biciem serca i nerwowem oczekiwaniem wygląda się upragnionych gości. Wreszcie dzwonek, wchodzi zwykle matka i zaczyna się rozmowa. Pokój ładny, podoba się mi wszystko, rozmowa przedłuża się i wreszcie pada cena. Nie robi ona złego wrażenia. 75 zł mies. to tak niewiele wliczywszy wilczy nieraz apetyt młodego pasażera (a pożywienie ma być obfite i zdrowe) zniszczenie pokoju, gdzie podłogi i meble wyglądem swoim żalą się po roku używania ich, opał prawie od października do kwietnia, światło palone nieraz późno w noc, gdy taki młody pan nie ma czasu na naukę podczas dnia itd. Cena więc nie robi wrażenia, matka ucznia czy uczennicy zdaje się zgadzać na nią, nie targuje się, nie umawia, chce przyjść tylko z ostateczną decyzją z mężem i oznacza godzinę, na którą oboje się stawią. W mieszkaniu pozostaje radość, nadzieja na te kilka złotych tak b. potrzebne na kształcenie dzieci, na komorne itd. dziękuje się Bogu na klęczkach i czeka zapowiedzianego przyjścia obojga rodziców. Lecz umówiona godzina mija jak tyle innych i nikt się nie zgłasza. Dzień chyli się ku schyłkowi, zapada zmierzch, nadchodzi noc — przepadło. Nikt już nie przyjdzie, trzeba pożegnać nadzieję i znów zacząć wyczekiwanie na nowo. A jednak — co tobie niemiło, to drugiemu nie czyń. — Wolno wybrać tę czy inną stancję, ten lub ów pensjonat, lecz czy nie możnaby otwarcie powiedzieć, gdy się oglądany nie podoba lub nie odpowiada? Czy nie możnaby jasno umówić się o cenę, podać swoją, nie narażać innych na płonne nadzieje, na nadaremne czekanie. Kto takich dni nie przeżył, nie odczuje ile swem mało otwartem zachowaniem przyczynił smutku, zdenerwowania, ile grzebie nadziei i jak ciężki dla wyczekującego jest taki dzień do przeżycia! Co tobie niemiło, to drugiemu nie czyń, nie każ mu czekać daremnie, gdy wrócić nie myślisz; powiedz to odrazu, lub pofatyguj się raz jeszcze i powiedz, że rezygnujesz i dlaczego, a często napewno dałoby się coś ułożyć i obydwie strony byłyby zadowolone. Pamiętaj — „co tobie nie miło, to drugiemu nie czyń."

HALINA ST.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Zjazd Związku Włościanek Wielkopolskich był bardzo liczny, a serdeczna owacja, urządzona naszej przezacnej patronce. p. Ordynatowej Niegolewskiej, ucieszyła tych wszystkich, którzy od tylu lat patrzą na Jej niezmordowaną pracę.

Zjazd Kierowników Kat. Stowarzyszeń Kobiet, stwierdził, jak to . E. ks. Prymas w przemówieniu swojem zaznaczył, że „kobieca armja katolicka poważnie traktuje swą apostolską misję".

Nie wiemy czy ktokolwiek z uczestniczek tych dwóch wspomnianych zjazdów zdążył odwiedzić wystawę ogrodniczą, urządzoną z okazji Międzynarodowego Zjazdu Ogródków Działkowych, ale kto ją widział, wyszedł z pewnością pod najmilszem wrażeniem.

Również obecnie otwarta jest na terenach Targów Poznańskich wystawa pod hasłem „Wszystko dla Pani", która jest propagandowym pokazem wytwórczości polskiej. Podczas trwania wystawy, t. j. do 6 października, odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych b. ciekawe odczyty i praktyczne pokazy.

Przypominamy raz jeszcze o Wielkopolskim Targu Ogrodniczym, który odbędzie się na terenach Targów Poznańskich, Marszałka Focha 18, w dniach 5, 6 i 7 października b. r. Zgłoszenia udziału w Targu przyjmuje Urząd Targów Poznańskich do dnia 1 października.

Donosimy zawczasu, że zebranie przewodniczących Kół powiatowych Ziemianek odbędzie się w Poznaniu, w dniu 12 października, o godz. 15. Na porządku obrad m. in. ostateczne omówienie uroczystości 25-letniego Jubileuszu, którego data naznaczona została na dzień 12 grudnia r. b.

Niedyskrecje

Czy to prawda, że kobiety lubią plotki? Możnaby sądzić, że już teraz nie. — Bo, gdy się ma do dyspozycji bogaty materjał myślowy i uczuciowy nie potrzeba poniżać się do drobiazgów, a jednak? Świat potoczył się naprzód, kobieta otrzymała równouprawnienie w wykształceniu, a mimo to nie wyzbywa się swoich atawistycznych grzechów. W dalszym ciągu plecie i zaplata plotkę i to w długich, kunsztownych wiązankach od schodów kuchennych aż po salony, biura, gabinety dyplomatyczne.

Zdawałoby się, że wina leży wyłącznie po jej stronie. Że niedyskrecje kobiet spotykają się z potępieniem i wzgardą, że człowiek kulturalny odwraca się od takich szeptów postronnych z wyższością i lekceważeniem. Tymczasem rzecz się ma wręcz odwrotnie. Gdzieżby się kto o to gniewał! Słuchał przecież Adam plotek rajskich Ewy o jabłkach i wężu, słuchają i dziś wszyscy tego, co opowiadają kobiety, mimo, że nieraz wie się doskonale, że przyzwoitość wymagałaby odejść i nie słuchać.

Gorzej jest naturalnie, gdy tego typu manja plotkarska przenosi się na teren szerszy i bardziej eksponowany, gdy kobieta zacznie, już nietylko mówić, opowiadać, ale pisać, gdy powstają memoiry! Stare są, jak świat. Ale w dobie obecnej literatura tego typu przechodzi swój bolesny kryzys i to nietylko u nas.

Ostatnio ukazała się w szeregu podobnych wydawnictw europejskich książka, napisana po angielsku p. t. „Józef Conrad i jego najbliżsi". — Autorką jest wdowa po wielkim pisarzu: Jessie Conrad.

Jeden z krytyków angielskich zauważył słusznie, że rzecz ta winna raczej nosić tytuł „Moje sprawy domowe z Józefem Conradem", albo też, co już dla nas brzmi mniej pochlebnie „Conrad, jako Polak-małżonek".

Nie wiedziało się dotąd nic bliższego o pani Jessie, żonie Conrada-Korzeniowskiego. Czy była dobra, czy zła, mądra, czy nie — kim była i jaką rolę odegrała w życiu swego męża. I mogło tak pozostać. Glorja wielkiego pisarza i tak promieniowała na jej osobę, przenosiła się także na nią sympatja dla Conrada-człowieka. Można było sobie dokomponować brakujące rozdziały historji i uwierzyć, że Conrad po latach bolesnej tułaczki, cierpiący i stroskany miał przy swoim boku najlepszego towarzysza i przyjaciela w osobie żony.

Pani Jessie nie wystarczyła jednak ta rola. A może zawinił tu jakiś sprytny wydawca, który poczuł konjunkturę i spowodował napisanie i druk książki, bądź jak bądź nie była ona potrzebna, a panią Jessie rola małżonki niekoniecznie musiała zamienić w powieściopisarkę, ani w historyka literatury. I tu zapewne leży jądro zagadnienia. Bo gdyby chodziło o wypowiedzenie się literackie na wielką miarę. Ale i wówczas takt — dyskrecja, pietyzm i dla tych także, którym Conrad był czemś więcej, niż marudzącym, pod wpływem ataku podagry, mężem — nakazywałaby umiar w wyborze tematu.

Powstał w ten sposób tylko jeden więcej zbiór plotek, który będzie długo plątał się po literaturze i służyć będzie gorliwym odbronzawiaczom do tworzenia kunsztownych robótek. Bo istotną krytykę literacką i historję literatury nic nie obchodzi to, czy pani Jessie miała kłopoty domowe z powodu choroby i wywołanej tą chorobą popędliwości męża. Nic nas również nie obchodzą sposoby, jakiemi żona Conrada zabiegała o swoje sprawy domowe. Przykrą zato niezmiernie jest jej niedyskrecja, wyjawiająca zatargi rodzinne między wielkim pisarzem, a jego synem, o których również dowiadujemy się różnych szczegółów niedyskretnych od pani Jessie. Pisząc swoje pamiętniki, żona Conrada wzięła rewanż za niejedną przykrość życiową, ale nie zyskała wiele na tem, gdyż odkryła ona przed nami nie, jak może zamierzała, charakter pełen cierpliwości i dobroci, ale raczej osobę niedorosłą do wielkości zadania, jakie los złożył na jej barki.

Książka o Conradzie nie zawiera zresztą samych cech ujemnych. Przeciwnie, Conrad przedstawia się tu jako człowiek dobry, lecz przybity troską i chorobą. Ale równocześnie samo podejście do tematu jest jednostronne i niesprawiedliwe, brak bowiem autorce pamiętników istotnego zrozumienia dla psychiki wielkiego pisarza. Rozstrzyga ona sprawy doniosłe z punktu widzenia rzeczy małych i błahych i tym sposobem obniża postać wielkiego człowieka.

Jednakże wina powstawania tego rodzaju książek leży przedewszystkiem po stronie tych, którzy je inicjują, drukują i... czytają. Bo trudno nie przyznać, że istnieje wielki popyt na książki demaskujące wielkich ludzi w ich pożyciu domowem. „Ranne pantofle" ludzi sławnych znalazły rację bytu w czytelnictwie i tu należy się poważna nagana pod adresem wydawców.

Niedyskrecję popełniają zresztą nietylko kobiety. Zejście ze świata człowieka o znanem nazwisku budzi natychmiast apetyty u różnych jego przyjaciół i towarzyszy pracy. Tak chętnie człowiek mały pragnie przyzdobić się w strzęp sławy zdarty z posągu genjusza.

W każdym razie nie należy dawać do rąk młodzieży książek, które pośrednio obniżają kulturę i artyzm. Mniej jest ważne, czy będziemy wiedzieli, w co się ubierał i co jadał na obiad ten lub inny pisarz, bo wielkość jego leżała w twórczości, a nie w drobiazgach życia, mało ważnych i przypadkowych. A zadaniem kobiet, którym dane było bliższe poznanie wielkiego człowieka, polega właśnie na tem, aby szerzyć kult bohaterów, bo tylko wielkie i wzniosłe przykłady mogą zapłodnić nowe bohaterstwa i nowe twórcze oddziaływanie.

W. S.

spacery bez Baedekera nr. 1

gotyk i NIEBOTYK

Ilustrował Wit Gawęcki.

Gdyśmy przejeżdżali przez Antwerpję i gdyśmy po kilku okazach rasowego gotyku ujrzeli nagle krzykliwy, kilkudziesięciopiętrowy niebotyk, poczuliśmy się trochę nieswojo.

Uspokoiło nas tylko jedno: otóż nasz dorożkarz odwrócił się i powiedział:

„Nieprawda — jakie to brzydkie?!"

Jeżeli napisałem, że poczuliśmy się „nieswojo", to popełniłem nieścisłość. Poczuliśmy się bowiem bardzo swojo: poprostu jak na rynku krakowskim, gdzie nagle z otoczenia starej architektury wyskakuje żelbetonowoszklany niebo-knotyk Szyszki-Bohusza.

Apropos „niebotyków". Muszę tu wtrącić komplement pod adresem „Ilustracji Polskiej", która przed kilku laty urządziła konkurs w tym celu, by zastąpić nonsensowy germanizm „drapacza chmur" nowem określeniem. Przeszło wówczas słowo „niebotyk" — i z przyjemnością stwierdzam, że wyraz ten nietylko zadomowił się zupełnie w Polsce, lecz nawet „zaokrętował"! Wszyscy pasażerowie „Kościuszki", rekrutujący się z różnych dzielnic, używali tego słowa, mówiąc o antwerpskim kiczu.

Spacerując po Brukseli i Antwerpji, zaczęliśmy oczywiście od części „oficjalnej". Trzeba wpierw odrobić te wszystkie trzygwiazdkowe konstelacje z Baedekera. W ten sposób widziane oblicze danego miasta będzie oczywiście zawsze miało patos — patos zabytków. W Belgji to oblicze tworzy gotyk niezrównany gotyk Wielkiego Placu w Brukseli, z Domem Króla i Ratuszem; gotyk kościoła św Guduli, katedr w Malines i Antwerpji. Nie będę pisał o pięknie tych gmachów, ani bujał czytelników erudycją, przepisując z Baedekera ustępy o historji architektury belgijskiej.

Rzućmy czerwony tom do kąta (albo do morza) i przejdźmy się po Brukseli i Antwerpji — z pierwszą wizytą. I zacznijmy odrazu od sceptycyzmu, by się z nim czemprędzej załatwić.

Bruksela ma wielką ilość pomników. Są to naogół monumenty olbrzymich rozmiarów — zdaje się, że zbyt olbrzymich, jak na takie niewielkie państwo. Wieża Eiffla ustawiona w Monaco — to byłby widok groteskowy; możnaby wówczas śmiało powiedzieć, że Monaco ma więcej metrów wzwyż, aniżeli wszerz i wzdłuż.

Takie zdrożne myśli przychodziły nam do głowy, gdyśmy spoglądali na potężne w swych rozmiarach Colomne de Cangrès i łuk „Cinquantenaire" w

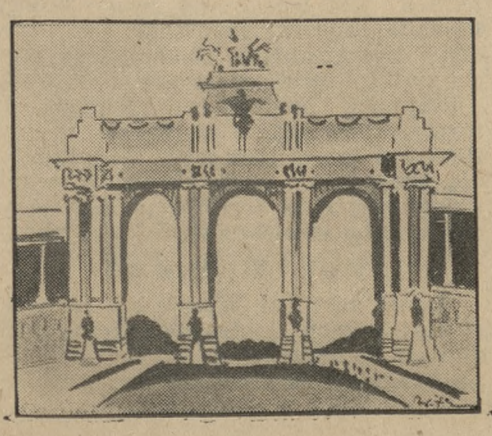

Brukseli. To rzeczywiście trochę przesadzone. Wolimy rzeźby Konstantego Meunier, które spotykamy na każdym kroku.

W brukselskim Parku Botanicznym znaleźliśmy takie miejsce, gdzie na przestrzeni kilkunastu metrów kwadratowych ustawiono tuzin cały rzeźb Wygląda to jak zebranie gestykulujących postaci, które każda w inny sposób, wymachiwały rękami — aż nagle znieruchomiały i zastygły.

Wielki kult żywiła i żywi Bruksela dla swoich burmistrzów. Obecny jej burmistrz, Adolf Max, doczekał się nawet ulicy swego nazwiska. Wsławił on się podczas wojny światowej tem, że psuł krew Niemcom, nie pozwalając sobie dmuchać w kaszę, względnie brukselkę.

Wzruszające są te pomniki brukselskich burmistrzów. Panowie ci stoją pojedyńczo i parami. Jeden burmistrz postawił pomniczek swojemu synkowi. A było to tak. Synek zapodział się gdzieś na mieście i zrozpaczony tatuś daremnie go poszukiwał. Wówczas pan burmistrz przysiągł, że zafunduje Brukseli fontannę, jeśli go odnajdzie... i że ustawi ją w tem miejscu, gdzie go odnajdzie... i że każe tam skonsterfektować synka w tej pozycji, w której go odnajdzie... To pomogło odrazu — pętak znalazł się. I problem wodotrysku został w tej samej chwili rozwiązany: chłopca znaleziono bowiem w momencie, gdy stwarzał fontannę... W tej też pozycji uwieczniono małego „Mannekena"!

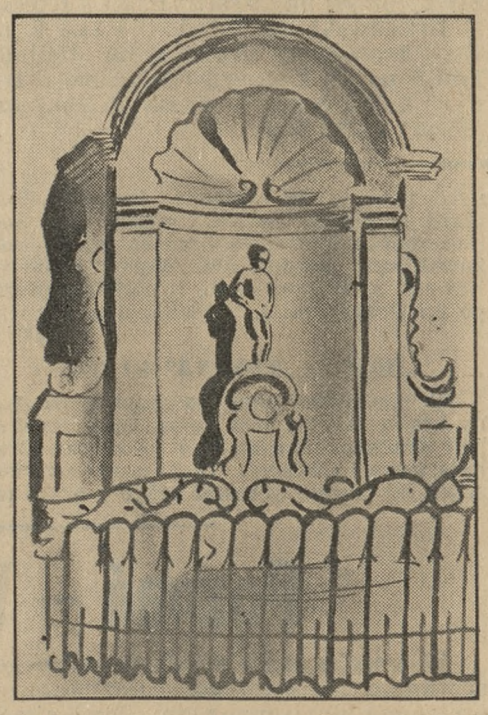

Przed ratuszem w Antwerpji stoi pomnik, związany ze starą legendą. Jakiś olbrzymi potwór — na imię mu było Antigonus! — straszył w porcie antwerpskim, pobierając od wszystkich przejeżdżających grubą grzywnę (może to był poprostu celnik?); kto żądanej opłaty nie uiścił, temu olbrzym ucinał rękę i wrzucał do rzeki (bo cóż innego robić z taką uciętą ręką?...) Aż znalazł się dziarski młodzieniec, Salwiusz Brabo, który potwora zakatrupił. Na pomniku przed ratuszem widzimy zwycięskiego bohatera w pozycji tanecznej, trzymającego nadnaturalnej wielkości łapę olbrzyma z łapy sika sobie woda. Bardzo zabawny pomnik...

Trzeba przerwać pisanie, bo statek kołysze się mocno. Znikają leżaki z pokładu. Znikają flirtujące parki. A flirt uprawia się tutaj pasjami; najbrzydsi mężczyźni mają powodzenie. Możnaby powiedzieć, że „ na bezrybiu i rak ryba"; lecz trudno nazwać okolice, przez które przejeżdżamy, bezrybiem!

Zatoka biskajska daje się we znaki. Panie zaniepokojone latają po pokładzie i gankach, szukając lekarza. Wpadają do apteki okrętowej z okrzykiem: „Piramidon czy wy macie?"...

Wesoło żeglujmy, wesoło...

ARTUR MARJA SWINARSKI.

Minister i jego cień

Pod powyższym tytułem zamieszcza dziennik paryski „La Croix" następującą zabawną notatkę, dotyczącą znanego przywódcy katolików hiszpańskich:

„Minister wojny i przywódca partji „Accion Popular", Gil Robles, przed kilkoma dniami ożenił się. Podczas okresu swych zaręczyn nieraz udawał się ze swą przyszłą żoną na spacery. Narzeczona, pochodząca z rodziny konserwatywnej, przywiązana do wiekowych tradycyj, nie wychodziła jednakże nigdy bez towarzyszki, która w czasie spacerów młodej pary szła za swą panią o kilka kroków wtyle. Ministrowi stale musiał towarzyszyć specjalny agent policji, którego obowiązkiem było czuwać nad bezpieczeństwem Gil Roblesa, nienawidzonego przez komunistów i socjalistów. Agent ten, który krok w krok szedł za ministrem w pewnem oddaleniu, musiał oczywiście przy tej sposobności zapoznać się z towarzyszką młodej narzeczonej. To, co z początku było dla obojga jedynie nudnym obowiązkiem, niebawem stało się bardzo miłem spędzaniem czasu. — Wkońcu obydwa „cienie" ministra i jego narzeczonej postanowiły połączyć się węzłem małżeńskim. Ślub ich odbył się w ten sam dzień, co ślub Gil Roblesa".

Każdy wita, jak umie

U niektórych plemion murzyńskich w środkowej Afryce akt powitania odbywa się w ten sposób, iż gość musi potrzeć swój nos o nos gospodarza; na jednej zaś z wysp Polinezji wydarzyło się misjonarzowi angielskiemu, iż przybył do wsi, gdzie przy powitaniu obowiązuje naplucie na głowę wszystkim przybyłym gościom; kto nie chce obrazić srodze tubylców, musi się poddać tej mocno niemiłej operacji. Równie dziwaczne i osobliwe zwyczaje panują wśród Indjan w południowej Brazylji. Tam znów obowiązuje rytuał płaczu rzewnego i głośnego. Gdy gość przekroczy próg chaty, natychmiast żona i córki gospodarza siadają z rozpuszczonemi włosami naprzeciw przybysza i poczynają głośno płakać. Opowiadają mu przytem wszystko, co się działo w domu do chwili jego przyjazdu. Po tym akcie grzeczności kobiety ocierają łzy, śmieją się i ugaszczają gościa wywarem z herwa mate. Co kraj to obyczaj.

CIERPLIWOŚĆ WASZA NAGRODZONA!
Dawno oczekiwana premjera filmu szpiegowskiego odbędzie się dziś
w kinie „ŚWIT" Św. Marcin 65
„F. 13" (Eskadra junaków)
Pełna niebezpieczeństw i poświęcenia praca szpiegów na froncie niemieckim

Kandydaci do nagród artystycznych

Światowego Zw. Polaków z Zagranicy

Sąd konkursowy w Chicago, powołany dla wybrania kandydatów do 4 nagród za działalność kulturalno - artystyczną wśród Polonji amerykańskiej, ufundowanych przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, postanowił przedstawić prezydjum Związku następujących kandydatów: do nagrody literacko - dziennikarskiej p. Mieczysława Heimana, redaktora „Dziennika Zjednoczenia" w Chicago i autora kilku poważnych dzieł z zakresu historji wychodztwa polskiego w Ameryce; do nagrody muzycznej prof. Aleksandra Karczyńskiego, kompozytora i dyrygenta chórów amerykańsko - polskich; do nagrody plastycznej p. Katarzynę Kosicką z Detroit i p. Stanisława Szukalskiego; do nagrody teatralnej p. Kazimierza Majewskiego oraz Związek Kół Literacko - Dramatycznych w Ameryce (regulamin nagrody przewiduje możliwość przyznania jej zespołowi).

Nagrody przyznane zostaną przez prezydjum Światowego Związku Polaków z Zagranicy w dniu 15 października r. b. Każda z nagród które przyznawane będą corocznie, wynosi w roku bieżącym po 200 dolarów.

Medjum szuka skarbu piratów

Dwa miesiące temu udała się z Havre wyprawa kpt. Mazenicka na jachcie motorowym na wyspy Kokosowe, gdzie mają się znajdować podobno legendarne skarby piratów. Nie dowierzając jednak wskazówkom poszukiwaczy i tubylców, zabrał kpt. Mazenick ze sobą do pomocy medjum p. Margot Schneider. Panna Schneider miała jakoby, jak opowiada kapitan, na jednym z seansów spirytystycznych opisywać w transie dokładnie miejsce, gdzie zakopane są skarby. Według niej skarby podzielone są na cztery części i zakopane w czterech różnych miejscach. Kpt. Mazenick otrzymał pozwolenie od rządu rep. Costarica, do której należą wyspy Kokosowe, na dokonywanie poszukiwań. Wzamian zobowiązał się do wydania rządowi republiki trzeciej części znalezionych skarbów.

Msza św. na szczycie Atlasu

Na płaskim szczycie góry Tupkal o wysokości 4560 mtr., najwyższym w Afryce północnej, znajdującym się o 20 mil na południe od Marakesch w górach Atlasu, została ostatnio odprawiona pierwsza msza św. Pod przewodnictwem kapitana de Mirbeck, prezesa klubu alpinistów w Marakesch, 24 wycieczkowiczów po wielkich trudach dotarło do szczytu góry, gdzie proboszcz w Marakesch, ks. Köhler, odprawił mszę św., udzielając błogosławieństwa z najwyższego szczytu Atlasu.

(KAP)

Nie mogą znaleźć następcy tronu

W małem państewku malajskiem, w sułtanacie Selanhore, poszukują gorączkowo następcy tronu i... nie znajdują amatora. A stało się tak, że z inicjatywy rezydenta angielskiego przy dworze sędziwego sułtana Selanhore, wygnano z granic państwa następcę tronu, młodego Tengku Iddin, rozrzutnika, marnotrawcę. Sułtan zwrócił się do pozostałych swych synów z propozycją zajęcia stanowiska następcy tronu. Ale żaden z nich nie zdradzał chęci przyjęcia tego tytułu. Obecnie szukają amatora i kandydata do tej godności wśród dworzan, ale i tu bez powodzenia, tak, że sędziwy władca jest w kłopocie, komu zostawić władzę i tron po zgonie. — Podobno niechęć do objęcia stanowiska następcy tronu w Selanhore pochodzi stąd, iż ludność tego kraju wierzy w przepowiednię, że następca tronu nie doczeka chwili objęcia władzy i umrze przedwcześnie w młodym wieku.

Włoska propaganda filmowa przeciwko Abisynji

Mussolini przesłał dyrekcji wytwórni filmowych „Luce" i „Pittaluga" swoje dyrektywy w sprawie zorganizowania stałego wydziału, zasilającego kinematografy w filmy abisyńskie. Przy wytwórni „Luce" zostanie stworzony specjalny departament fotokinematograficzny dla Wschodniej Afryki, który otrzyma znaczny budżet. Na czele tego departamentu stoi markiz Palucci, który udał się już do Asmara, gdzie powstaną ateliers i laboratorja nowej organizacji.

Przy OBJAWACH SKLEROZY NATURALNY SOK CZOSNKU F. F.
Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.
pg 15579

Na froncie ligowym bez zmian

„Ruch" — „Warta" 1:1 (1:1)

Wielkie Hajduki. Drużyna mistrza Polski, „Ruch" obchodził wczoraj wielką uroczystość, bo poświęcenie swego nowego stadjonu, który jest jednym z najładniejszych w Polsce, a równocześnie też najpojemniejszy, posiada bowiem 60 tysięcy miejsc dla publiczności. Po poświęceniu odbyło się ligowe spotkanie między drużyną gospodarzy a drużą „Warty" poznańskiej.

Ponieważ drużyny zajmują obecnie w tabeli ligowej drugie, względnie trzecie miejsce, mecz ten pośrednio decydował o możliwości zdobycia mistrzostwa Polski. Zainteresowanie meczem było dlatego wielkie i 30 tysięcy widzów okoliło stadjon.

Zawody były typową walką o punkty. Mecz prowadzony był w szybkiem tempie, a w drugiej połowie nabrał na ostrości, której ofiarą padł Sobkowiak, który ma ciętą ranę poniżej kolana, oraz Kryszkiewicz, którego zniesiono z boiska.

Mecz rozpoczął się odrazu wielką sensacją, bowiem już w pierwszej minucie „Warta" zdobyła prowadzenie przez Szerfkego i zaczęła dość energicznie napierać na bramkę gospodarzy. Dopiero po 10 minutach „Ruch" zdołał się otrząsnąć z przewagi i gra już do przerwy była otwarta. Wyrównał w 29 minucie z podania Peterka — Malcherek, który strzelił nieuchronnie.

Po przerwie gra zaostrzyła się znacznie, przyczem dochodziło do licznych kolizyj między graczami a sędzią p. Andrzejewskim z Krakowa, który nie potrafił utrzymać drużyn w karbach. W 16 minucie został kontuzjowany Sobkowiak, lecz po nałożeniu opatrunku grał dalej. Po nim opuścił boisko Krzyszkiewicz, lecz już po 10 minutach wrócił spowrotem i grał dalej. W tej części gry obie drużyny miały szereg korzystnych sytuacyj podbramkowych, lecz żadna ze stron nie umiała ich wykorzystać. W drużynie „Warty" wyróżnił się przedewszystkiem Fontowicz, który niezawodnie uchronił drużynę swą od porażki. Pozatem dobrym był Kubalczak oraz środkowy pomocnik Danielak. W napadzie dobrym był Kryszkiewicz, ale tylko do przerwy. W „Ruchu" wyróżnił się również bramkarz Tatuś, obrońca Włodarz oraz Badura. (kr)

„Garbarnia" — „Polonja" 6:0

Kraków. — Mecz ten odbył się jako przedmecz spotkania „Cracovia" i „Śląsk" na boisku „Cracovii" wobec 5 tysięcy publiczności.

„Garbarnia" przeważała przez cały czas. Do przerwy pomoc gości stawiała zacięty opór dobrze dysponowanemu atakowi „Garbarni", w którym wyróżnił się szczególnie Pazurek I. Po zmianie stron „Polonja" opadła zupełnie z sił. Cztery bramki strzelił Pazurek I i jedna Riesner. Szósta była samobójcza

Sędzia p. Strzelecki.

„Legja" — „ŁKS" 1:0 (1:0)

Łódź, 31. 9. — Rozegrany wczoraj na stadjonie „ŁKS" mecz ligowy pomiędzy „Ł. K. S.-em" i „Legją" przyniósł po nieciekawej i na niskim poziomie prowadzonej grze nieznaczne i niezbyt zasłużone zwycięstwo drużynie stołecznej.

Na gospodarzy, po ich ostatnich porażkach niewiele liczono, za to spodziewano się, że „Legja", którą ostatnie zwycięstwo nad „Wartą" predystynowało na faworytkę, pokaże grę fair. Niestety, również goście zawiedli, a jeżeli nie zeszli pokonani z boiska, to mają to do zawdzięczenia swemu bramkarzowi, Kellerowi.

W pierwszej części „ŁKS" grał pod słońce i przeciw wiatrowi, przeprowadzając kilka ładnych kombinacyj. Podobnie pópisała się również drużyna gości, lecz na tem skończyły się umiejętności obu drużyn. W 38 minucie padła jedyna bramka dnia. Zdobył ją Nawrot centrą, po kombinacji Nawrot — Rajdek. Ten ostatni posłał piłkę do środka, gdzie odbił ją nieforttunnie Piasecki na głowę Nawrota, który nie miał już trudu, aby skierować ją do pustej bramki.

Po zmianie stron gospodarze mieli lekką przewagę, przeprowadzając razporaz groźniejsze akcje. Niestety, strzały ich nie mogły trafić do celu. Nawet karnego, podyktowanego w 32 minucie, za rękę Szczotkowskiego, nie potrafił wykorzystać Sowiak, który strzelił groźnie, ale pięknie obronił Keller.

„Cracovia" — „Śląsk" 1:1

Kraków. — Przez cały czas gra toczyła się z ogromnem zacięciem i ostro, chwilami nawet była brutalna; szczęśliwie jednak obyło się bez wypadków.

Przewaga techniczna „Cracovii" była wyraźna; braki Ślązacy nadrabiali ogromną ambicją. Obie bramki padły z rzutów karnych, przyczem dla „Cracovii" strzelił go Góra, dla „Śląska" God.

Tabelka ligowa

1. „Pogoń" 21 p. (15, 43:19)
2. „Warta" 19 p. (16, 42:26)
3. „Ruch" 19 p. (15, 32:24)
4. „Garbarnia" 16 p. (15, 26:22)
5. „Legja" 16 p. (16, 28:29)
6. „Warszawianka" 15 p. (16, 25:30)
7. „ŁKS" 14 p. (15, 23:29)
8. „Śląsk" 14 p. (15, 24:36)
9. „Cracovia" 13 p. (15, 26:25)
10. „Wisła" 11 p. (13, 27:32)
11. „Polonja" 8 p. (15, 15:39).

Międzynarodowe zawody hippiczne

W sobotę rozpoczęły się na stadjonie hippicznym w Łazienkach międzynarodowe zawody hippiczne.

W dniu tym odbył się „Konkurs Otwarcja". Wyniki zawodów w poszczególnych serjach przedstawiają się następująco:

Serja I. 1) por. Brandt (Niemcy) na „Derby" 1:05, sek., 2) rtm. Hasse (N) na „Calmote" 1:06,6 s. Trzecie miejsce podzielili: rtm. Hasse na „Nemo" i rtm. Kulesza na „Abd-el-Krimie" po 1:08,8 sek.

Wyniki II. serji: 1) rtm. Skupiński na „Promieniu" 1:08,4 s., 2) płk Borsarelli (Wł) na „Crispie" 1:08,6, 3) rtm. Momm na „Baccarat IV" 1:11.

Wyniki III. serji, dla jeźdźców cywilnych: 1) Zwierzchowska na „Urwisie" 1:06,2 sek., 2) W. Schön na „Dorjanie" 1:06,6, 3) Iwanowski J. na „Kładce" 1:07,2, 4) Baudoin Margareta (Belgja) na „Shuggy" 1:09,2 sek., 5) ks. Odeschalchi (Węgry) na „Devole" 1:09,8 s., 6) Schmidt (Gdańsk) na „Johanniter.

W niedzielę przy pięknej pogodzie rozegrano konkurs „potęgi skoku" i konkurs „Łazienek".

Liczba startujących zawodników w pierwszym z wymienionych konkursów uległa znacznej redukcji z powodu wycofania się szeregu polskich jeźdźców. Ostatecznie w konkursie „potęgi skoku" startowało zaledwie pięciu naszych jeźdźców, a ci startowali z minimalnem szczęściem, mianowicie: dwukrotnie startujący p. Strzeszewski nie ukończył parcours'u ani razu, wydzwoniony został również p. Rómmel, oraz dwaj oficerowie: rtm. Szosland i por. Płosso. Jedynym Polakiem, który ukończył parcours, był rtm. Małochleb, który sklasyfikował się na czternastem miejscu, dzieląc wspólnie z trzema innymi jeźdźcami piąte miejsce.

Ostatecznie klasyfikacja w konkursie „potęgi skoku" przedstawia się następująco: 1) por Brandt na „Baronie" IV, 2) por. Endrody na „Keve", 3) mjr. Bettoni na „Judexie", 4) por. Endrody na „Nefelejtys"" — wszyscy 0 pkt., przytem zawodnicy sklasyfikowani na drugiem i trzeciem miejscu podzielili się drugą nagrodą.

Konkurs „Łazienek": 1) Grabianowski na „Latawcu" 1:10.2 s. 0 pkt., 2) Strzeszewski na „Rysiu" 1:10,8 s 0 pkt., 3) Iwanowski na „Kładce" 1:11,4 0 p., 4) N. Smolensky (Austrja) na „Rollot" 1:16 0 p., 5) Leonard (Belg.) na „Fly-Fox" 1:22,4 0 p., 6) Schmidt (Gd.) na „Suse" 1:23,6 0 p.

Niemcy - Polska 21:6 (12:4)

Warszawa. — W niedzielę odbyło się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie w szczypiorniaku.

Gra ta w Polsce zyskuje bardzo powoli na popularności i powszechnie uprawiana jest jedynie na Śląsku.

Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Niemiec, która w bieżącym roku stoczyła już szereg spotkań międzypaństwowych, wygrywając je wszystkie zupełnie zdecydowanie. Odpowiednio zareklamowane spotkanie cieszyło się dość dużem zainteresowaniem publiczności, której zebrało się około 5 tysięcy, przeważnie młodzieży.

Niemcy, jak było do przewidzenia, przewyższali Polaków o klasę, zwłaszcza lepszem opanowaniem technicznem Polacy przeciwstawili Niemcom jedynie duży zapał i ambitną grę; uwidocznił się jednak brak zgrania i strzelców. Z Polaków wyróżnił się doskonałą grą Gładki z śląskiego „Chorzowa", przed którym musiał nawet doskonały niemiecki bramkarz Tischler kilka razy skapitulować.

W sobotę reprezentacja Niemiec pokonała Kraków 14:2.

Mistrzostwa klasy A

„WARTA" — „POLONJA" LESZNO 8:1 (6:0)

Mecz, rozegrany na boisku „Warty", zakończył się wysoką porażką gości, którzy grali słabo i ustępowali „zielonym" we wszystkich linjach o klasę. W pierwszej połowie zdecydowana przewaga „Warty", która już w pierwszym kwadransie gry zdobyła 4 bramki. Po pauzie gra się wyrównała, jednak słaby atak gości nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych pozycyj do zdobycia bramki. Dopiero z karnego uzyskali goście pod koniec meczu honorową bramkę przez Jankowskiego. Bramki dla „Warty" zdobyli: Nawrot 3, Cichorzewski i Wojciechowski po 2 i Przybylski 1. Sędziował p. Kakiet. (al)

„HCP" — „KORONA" 4:1 (2:0)

Ciężko wywalczone zwycięstwo drużyny klubu fabrycznego na własnem boisku nad drużyną benjaminka A-klasy. Gra była żywa i ciekawa. Technicznie a zwłaszcza taktycznie górował „HCP", braki te nadrabiała „Korona" ambicją i zasłużyła na lepszy wynik. „HCP" miał lekką przewagę przez cały mecz, lecz „Korona" często zagrażała bramce gospodarzy, zwłaszcza po przerwie, jednak atak wykazał zupełną impotencję strzałową, marnując najdogodniejsze pozycje podbramkowe. Przy większej celności strzałów „Korona" mogła mecz ten nawet zremisować

U zwycięzców wyróżniła się obrona i pomoc, u pokonanych bramkarz i obrońcy. Bramki dla „HCP" uzyskali: Skrzypczak, Nowacki, Janiszewski i Narożny po jednej, honorową dla „Korony" strzelił Lechniak. Sędziował dobrze p. Rożek. (al)

„OLIMPJA" — „UNJA" KOŚCIAN 2:0 (0:0)

Zawody odbyły się na boisku „Sokoła" w Poznaniu i przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej, która powoli wraca do formy. W pierwszej połowie gra toczyła się przy wyraźnej przewadze „Olimpji", nie wyzyskanej przez nerwowo i nieproduktywnie grający atak. Zawodziła zwłaszcza prawa strona, za długo zwlekając z oddaniem strzału. Już do pauzy bowiem „Olimpja" mogła prowadzić conajmniej 2:0. Po pauzie z początku lekko przeważali goście, forsując grę skrzydłami, lecz gra się wyrównała. Z licznych pozycyj, wykorzystał atak „Olimpji" zaledwie dwie, zdobywając bramki przez braci Andraszewskich. Sędziował p. Dabert. (al)

TABELKA

1. „HCP" 8 p. 5, 22:9); 2. „KPW" 6 p. (3, 16:1); 3. „Korona" 4 p. (4, 10:11); 4 „OKS" 4 p. (4, 11:9); 5. „Ostrowia" 4 p. (4, 8:10); 6. „Olimpja" 4 p. (5, 8:14); 7 „Unja" 4 p. (5, 7:11); 8. „Warta" 3 p. (5, 13:17); 9. „Polonja" 3 p. (5, 10:23). — „Legja" jeszcze nie grała.

Automobilizm

Wyścig na torze Masaryka. Jako ostatnia konkurencja tegorocznego sezonu samochodowego odbył się wyścig automobilowy na torze „Masarykowy Okruch" w Brnie na dystansie 495 km. Niespodziewany wypadek wydarzył się czołowemu autmobiliście Stuckowi, któremu w czasie wyścigu wpadł w twarz ptak i go zranił tak, że musiał się wycofać z konkurencji. Również Varzi wycofał się z powodu zblokowania tylnych kół. Pierwsze zwycięstwo w tym sezonie odniósł Rosemeyer (N) na Auto-Union w czasie 3 godz. 44:10.6 (średnia szybkość 132 km na godz.) przed Nuvolarim, Chironem i Brivio (wszyscy na Alfa Romeo). (Tel. wł.)

Lekka atletyka

W biegu naprzełaj o memorjał Jean Bouin w Paryżu zwyciężył o pierś Salminem (Fin) przed swym rodakiem Lethinenem w czasie 15:04.8. Bieg maratoński wygrał Begeot (Fr) w 2 g. 37:00.8 przed Palmé (Szw) 2 g. 37:12.8.

W międzynarodowych zawodach w Düsseldorfie, które odbyły się przy udziale Finów i Holendrów w czasie wichury i deszczu, wyniki były następujące: 100 m: 1. Osendarp (H) 11, 2. Borchmeyer (N), 3. Berger (H). 200 m: 1. Osendarp (H) 21.6, 2. Hornberger (N) o 5 m. 400 m: 1. Kisters (N), 2. Hamann (N). 800 m: 1. Fink (N) 1:57.8, 2. Mikkeli (F), 3. Körnig (N). 3000 m: 1. Isohollo (F) 8:40.2, 2. Schaumburg (N). 10 tys. m: 1. Maeki (F) 31:40.4, 2. Kelm (N). 4×100 m: 1. Niemcy 41.4. 2. Holandja o pierś. Młot: Blask (N) 48.75. Dysk pań: Mauermeyer 46.01.

Wrocław — Śląsk polski i Śląsk niemiecki 148.5 — 89.5 — 88.5. Powyższy trójmecz lekkoatletyczny odbył się w Bytomiu.

Trójmecz pań w Warszawie wygrała „Warszawianka" przed „Legją" i „Skrą". Ważniejsze wyniki były następujące: 60 m: Walasiewiczówna 7.8, 500 m: Walasiewiczówna 1:18, wwyż: Walasiewiczówna 138, 200 m: Mondralówna 29.4, wdal: Wenzlówna (S) 503, 2. Duninówna 499. Dysk i kula: Dutkówna 11.37 i 29.10, w sztafecie 60×75×100×200 m „Warszawianka" ustanowiła nowy rekord polski w czasie 57.3.

W ramach tych zawodów odbył się bieg eliminacyjny na 100 m który wygrał Krawczyk w czasie 11.5 przed Ładą i Szymańskim (Sok Leszno) 11.7.

Poznań — Wrocław 5:0

W trzecim dniu międzymiastowego spotkania tennisowego, rozgrywanego systemem daviscupowym, Poznaniacy wygrali dwa pozostałe spotkania, zwyciężając temsamem gości w stosunku 5:0.

W niedzielę przed południem odbyły się dwie gry nadprogramowe, w których zwyciężyły również pary poznańskie. W grze mieszanej Golonkowa i Spychała pokonali parę wrocławską Bitnerowa i Nitsche 3:6, 7:5, 6:3, a w grze podwójnej bracia Tłoczyńscy Ignacy i Ksawery wygrali z parą Fromlowitz i Tramitz 6:3, 6:3.

W pierwszej grze spotkania międzymiastowego Spychała grał z Nitschem. Niemiec jest graczem starszym, bez wybitniejszego talentu, zato bardzo pracowity. Spychała niewiele się poprawił od czasu swego wyjazdu z Poznania. W pierwszym secie był mniej ruchliwym od swego przeciwnika, szedł na wymianę piłek, nie kończył ich i rzadko dochodził do siatki. Dopiero w drugim secie, kiedy Niemiec osłabł, Spychała wchodzi w uderzenie. W trzecim secie znowu Niemiec broni się zaciekle, lecz czwartego przegrywa i temsamem spotkanie, z ogólnym wynikiem 4:6, 6:1, 11:9, 6:2.

W drugiej grze Tłoczyński nie miał wiele roboty z Fromlowitzem, który jednak jest lepszy od swego kolegi. Posiada bogatszy repertuar, jest szybszy i wytrzymalszy. Dochodzi częściej do siatki, produkując grę ciekawszą. Tłoczyński widocznie dochodzi do formy, którą stracił na wiosnę w Portugalji i jeżeli popracuje nad kondycją przez zimę, może dojść do swych ubiegłorocznych wyników. Zwyciężył on Niemca w stosunku 6:2, 6:2, 6:2.

Śląsk i Wrocław 9:9

Drugi garnitur Wrocławia rozegrał w Katowicach spotkanie międzyokręgowe z reprezentacją Śląska, osłabioną brakiem Tarłowskiego. (c)

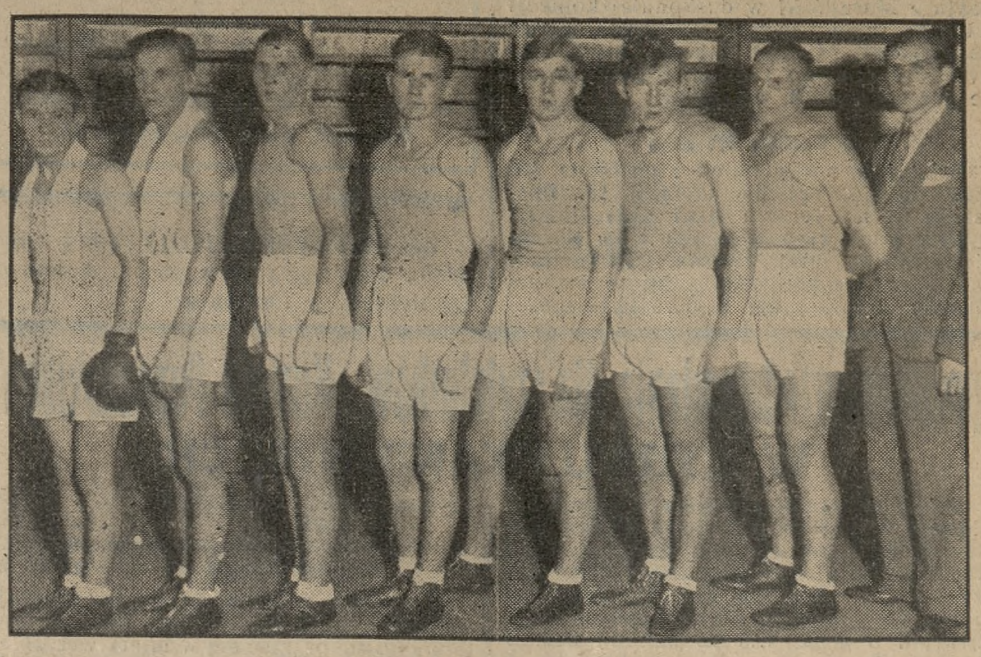

Pięściarski mistrz poznańskiego okręgu w klasie B „Goplanja" Inowrocław. Od lewej: Łada, Nawrocki, Niemczyk, Ustański, Wł. Sztube, Edm. Sztube i Puszczykowski.

Przed meczem Polska — Austrja

W przyszłą niedzielę odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Austrja—Polska.

Reprezentacja Austrji ma za sobą bardzo piękną tradycję, przez długi czas potrafiła utrzymać hegemonję w Europie i nie przegrać ani jednego spotkania. W r. 1933 jedenastka austrjacka zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach Europy środkowej.

Przesilenie w austrjackim sporcie piłkarskim nastąpiło na mistrzostwach świata we Włoszech w r. 1934. Po zwycięstwie nad Francją 3:2 i nad Węgrami 2:1, przyszła porażka z Włochami 0:1 i z Niemcami 2:3. Od tego momentu w składzie reprezentacyjnej drużyny austrjackiej zachodzą zmiany, dzięki którym Austrjacy wracają do dawnej świetności.

W dn. 6 października reprezentacja Austrji grać będzie jednocześnie na dwóch frontach — z Węgrami w Wiedniu i z Polską w Warszawie.

Jako przedmecz zawodów Polska—Austrja rozegrany będzie o godz. 10,30 na stadjonie Wojska Polskiego po raz pierwszy w Warszawie mecz hokeja na trawie pomiędzy „Stellą" z Gniezna i „WKS" — Poznań. Projektowane jako przedmecz zawody lekkoatletyczne zostały odwołane.

Na mecz międzypaństwowy na stadjonie Wojska Polskiego będą zainstalowane dodatkowe miejsca dla publiczności, a mianowicie — stojące na torze kolarskim i siedzące przed trybunami.

Sędzią zawodów Polska—Austrja będzie p. Redlichs, który przyjedzie do Warszawy 4 października rano pociągiem z Rygi.

O WEJŚCIE DO LIGI

„Czarni" (Lwów) walczą w finale

Wilno. W rewanżowem spotkaniu półfinałowem o wejście do Ligi, po bardzo ciekawej i ciężkej grze, „Czarni" zremisowali ze „Śmigłym" 0:0 i w ten sposób zapewnili sobie udział w rozgrywkach finałowych o wejście do ligi, w których jak wiadomo pozatem walczą „Dąb" Katowice i „Podgórze" Kraków.

„Dąb" — „Podgórze" 2:1 (0:1)

Katowice. Pierwsze finałowe spotkanie o wejście do ligi odbyło się w Katowicach na starem boisku „Dębu", między ubiegłoroczną drużyną ligową, a tegorocznym pogromcą poznańskiego mistrza okręgu „Legji" — „Dębem".

W pierwszej połowie doskonale grało „Podgórze", które przez Szyborowskiego zdobyło prowadzenie. Po przerwie jednak Krakowianie się załamali, zwłaszcza kiedy prowadzenie zdobył Kessmar. Od tej chwili wzrastającą przewagę mają gospodarze, którzy przez Moszkę zdobywają prowadzenie i tem samem zwycięstwo. Publiczności zebrało się 2 tysiące osób.

„LEGJA" — „POLONJA" 3:2 (1:1)

Bydgoszcz — Spotkanie rewanżowe o wejście do ligi przyniosło nieznaczne zwycięstwo „Legji" dla której dwie bramki strzelił Markiewicz i Mikołajewski dla „Polonji" Piątkowski i Kimmel.

Kolarstwo

Wyścig torowy o mistrzostwo Polski na 50 km w Warszawie wygrał Napierała (F. B.) w czasie 1 g. 19:01, 2. Stahl (L), okrążenie z tyłu, 3. Michalak, 4. Popończyk, 5. Kieliszek, 6. Kapiak. (c)

Pięściarstwo

„Goplanja" Inowrocław — „Polonja" Leszno 12:4. Trzeci finałowy mecz o drużynowe mistrz. okr. w klasie B, rozegrany w sobotę w Poznaniu, zakończył się wygraną „Goplanji", która temsamem zaawansowała do kl. A. Walki stały na bardzo niskim poziomie. Wyniki były następujące (od muszej do ciężkiej): Łada (G) wygrał na pkt. z Szymkowiakiem (P); Nawrocki (G) zwyciężył przez techn. k. o. w 1 starciu Pawlaka Ig. (P); Niemczyk (G) pokonał przez techn. k. o. w 2 starciu Urbaniaka (P); Ultański (G) znokautował w 2 starciu Pawlaka M. (P); Sztube W. (G) wygrał na punkty z Pawlakiem J. (P); Olmarski (P) zdobył dwa pkt w. o.; Szulczyński (P) pokonał przez k. o. w 1 starciu Sztubego Ed. (G); wreszcie Puszczykowski (G) wygrał w. o. — Sędziował w ringu p. Zapłatka, na punkty pp. Suszczyński i Bielewicz. (al)

„Warta" II — „HCP" 14:2. Zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu kl. A wygrała wysoko „Warta". „HCP" walczył ambitnie, ustępując „Warcie" technicznie. Klimecki został przez sędziów wyraźnie skrzywdzony, miał bowiem wygraną walkę z nieczysto walczącym i stale przetrzymującym Karpińskim. Zawiódł sędzia ringowy, który zanadto zwracał uwagę na „faule" zawodników.

Wyniki poszczególnych walk (od wagi muszej do ciężkiej): Koziołek (W) pokonał na pkt. Pawlaka (H); Dutkiewicz (W) wygrał przez techn. k. o. z Dubiszem (H) w drugiem starciu; Vogt (W) odniósł sensacyjne lecz w pełni zasłużone zwycięstwo na pkt. nad Misiornym (H), który walczył dziko i nieczysto; Ratajak (W) pewnie pokonał na pkt. twardego zawodnika „HCP" Darnę; Kruszyna (W) zwyciężył przez techniczne k. o. w pierwszem starciu Matuszczaka (H), którego posłał 3 razy na deski; Florysiakowi (W) przyznano zwycięstwo nad Wojewodą (H) chociaż wynik remisowy byłby właściwszy; Karpińskiego (W) ogłoszono zwycięzcą Klimeckiego (H) chociaż wynik w ringu był wręcz odwrotny; wreszcie w wadze ciężkiej Adamczyk (H) zdobył dwa pkt. w. o. z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu słabo p. Michalski, na pkt. pp. por. Serwatkiewicz i Derda Z. (al)

W drużynowych mistrzostwach Warszawy „Skoda" pokonała „CWS" 12:4, przyczem Czortek (S) pokonał Śmiecha, Kozłowski (S) Ciechomskiego, Bąkowski (S) Dołeckiego, Seweryniak (S) Korzelskiego, a Garstecki (S) przez k. o. Łagieńskiego. Wieczorek (C), Woźniak (S) i Karpiński zdobyli punkty w. o.

Bokserzy Gdańska pokonali reprezentację Grudziądza. W piątek wieczorem odbył się w Gdańsku międzymiastowy mecz bokserski Gdańsk — Grudziądz. Zwyciężyła reprezentacja Gdańska w stosunku 11:5.

W wadze muszej Strahl (Gd) wypunktował Kwiatkowskiego, w koguciej Krzemiński I. (Gr.) znokautował w pierwszej rundzie Taudienia, w piórkowej Sobotta (Gd) pokonał na punkty Janikowskiego, w lekkiej Wessel (Gd) znokautował w pierwszej rundzie Krzemińskiego II, w półśredniej Gutowski (Gd) zremisował ze Sznirowskim, w średniej Zelke (Gd) pokonał Trzebińskiego przez techniczny k. o., w półciężkiej Grabowski (Gd) pokonał na punkty Skalnego, wreszcie w wadze ciężkiej Starosta (Gd) wypunktował Weznera.

Piłka nożna

Drużyna piłkarska Łódzkiego K. S. zaproszona została na tournée do Belgji i północnej Francji na szereg meczów z drużynami emigracji polskiej.

„ŁKS" zamierza z propozycji tej skorzystać. Wyjazd nastąpiłby w drugiej połowie grudnia br., o ile zarząd PZPN udzieli swego zezwolenia.

„Warszawianka" rozegrała swój pierwszy mecz we Francji z drużyną emigrantów polskich w Oustricourt wygrywając spotkanie w stosunku 3:1 (1:0). Bramki strzelili Święcicki, Ketz i Pirych. Jedyną bramkę dla emigrantów zdobył Walczak.

Wioślarstwo

Międzyklubowe regaty w Warszawie odbyły się w niedzielę z udziałem załóg z Wilna, Gdańska i Bydgoszczy. Jedynki wygrał Keppel (Wilno), dwójki podwójne i dwójki bez — „WTW", czwórki pań wygrały wioślarki gdańskie, w czwórkach młodszych i nowicjuszy zwyciężyły również gdańskie ósemki młodszych — „K. K. W", ósemki senjorów wygrało „WTW". (c)

Różne

Ogólnopolskie zawody sportowe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, organizowane w roku bież. przez okręg poznański, odbyły się w sobotę i niedzielę na nowym stadjonie „KPW" w Dębcu.

Zjechali się zawodnicy wszystkich 9 okręgów w liczbie ponad 500. Niedzielne zawody finałowe przyniosły następujące wyniki w klasie młodszych: kula: 1) Grycz (Warszawa) 11.96 m. 2) Wójcik (Kraków) 11.88 m. 3) Kliks (Wilno) 11.63 m. 100 m: 1) Strojnowski (War) 11.8 sek., 2) Barczek (Poz), 3) Niezgodzki (Kr); skok w dal: 1) Barczak (Poz) 6.62. 2) Strojnowski (War) 6.45, 3) Niezgodzki (Kr) 6.36; 1500 m: 1) Orłowski (Katowice) 4:15, 2) Hermann (Wl), 3) Kwaśny (Kr); 400 m: 1) Orłowski (Kat) 53.8, 2) Stokłosa (Kr), 3) Winiarski (Poz); skok w wyż: 1) Koniński (War) 1.73, 2) Skowroński (Poz) 1.68, 3) Balasek (Kr) 1.68.

Klasa starszych: 100 m: 1) Kupś (Poznań) 12 sek., 2) Oleś (Kat), 3) Borątkiewicz (Kr); skok w dal: 1) Kupś (Poz) 6 33. 2) Oleś (Kat) 6.25½, 3) Konecki (Rad) 6 12; rzut granatem 800 gr: 1) Drabasz (Poz) 66.56 m. 2) Rutyna (Tor) 61.59, 3) Domarasiewicz (War) 59.21.

Panie: 60 m: 1) Kałużowa (Katowice) 8.2 sek., 2) Stumpfówna (Poz), 3) Szybska (Lw); skok w wyż: 1) Paliszewska (War) 1.43, 2) Olesiakówna (Kr) 1.38, 3) Lewandowska (Tor) 1.33; rzut dyskiem: 1) Paliszewska (War) 28.68 m, 2) Szustakówna (Poz) 27.61, 3) Lewandowska (Tor) 27.15.

Wyścig kolarski 50 km młodszych: 1) Jasiński (Wilno) 1 g. 32:56, 2) Kałdan (Kr) 1 g. 32:57, 3) Gąsior (Stanisławów) 1 g. 34:20; 50 km. starszych: 1) Maćkowiak (Poznań) 1 g. 33:15, 2) Kiczek (Lwów) 1 g. 34:26, 3) Karle (War) 1 g. 37:30.

Strzelanie zespołowe: 1) Poznań, 2) Kraków, 3) Lwów, 4) Wilno.

Siatkówka pań: 1) Kraków, 2) Toruń, 3) Poznań.

Koszykówka panów: 1) Poznań, 2) Warszawa, 3) Toruń.

Siatkówka panów: 1) Kraków, 2) Katowice, 3) Radom.

W trójboju, w skład którego wchodził mars na 10 km z obciążeniem, strzelanie oraz budowa i rozbudowa przęsła, zwyciężył Poznań przed Krakowem, Wilnem i Katowicami.

W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań 149 p., 2) Kraków 134 p., 3) Warszawa 125 p., 4) Wilno 102 p., 5) Toruń 94 p., 6) Katowice 93 p., 7) Radom 76 p., 8) Lwów 67 p. (al)

Zawody Pocztowego P. W. W niedzielę na terenach CIWF na Bielanach w Warszawie zakończone zostały pierwsze ogólnopolskie zawody sportowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Udział w igrzyskach wzięło około 300 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Wyniki były następujące:

Lekkoatletyka męska: 100 m: 1. Zardzin (Wilno) 11,2 s., 2. Krzyżostaniak (Poznań), 3. Grzywiński Hanusz (Warszawa); 3.000 m: 1. Stokłosiński (Katowice) 9:28, 2. Kiliński (Gdańsk), 3. Jastrzębski (Bydgoszcz); skok wdal: 1. Grzesik (Warsz.) 5.98 m, 2. Rajski (Katowice), 3. Turkowski Antoni (Poznań); pchnięcie kulą: 1. Ruczka (Kraków) 12.56 m, 2. Pietrzykowski (Warsz.), 3. Korus Marjan Poznań); trójbój: 1. Zieniewicz (Wilno) 18 pkt., 2. Kaczmarczyk (Warsz.), 3. Krzywiński (Katowice).

Lekkoatletyka kobieca: 60 m: 1. Dobrzańska (Warsz.) 9 sek., 2. Wojtanowa (Katowice), 3. Pyrska (Wilno); skok wdal: 1. Doboszówna (Warsz.) 4,09, 2. Cierpiszówna (Lwów), 3. Wittstockówna (Bydgoszcz); kula: 1. Bilińska (Kraków) 8,28, 2. Grygierówna (Wilno), 3. Wielgomasowa (Warsz.); trójbój: 1. Skorukówna (Wilno) 16 pkt., 2. Wardyńska (Warsz.) 14 pkt., 3. Paliżanka (Kraków).

W siatkówce panów zwyciężyła reprezentacja okręgu krakowskiego — 24 pkt. przed Warszawą 21 pkt., Wilnem 18 pkt. i Bydgoszczą 15 pkt.

Wśród pań pierwsza była reprezentacja okręgu warszawskiego 24 pkt. przed Bydgoszczą 21 pkt., Krakowem 18 pkt. i Lublinem 15 pkt.

W tennisie pierwsze miejsce wśród panów zajął Turczyński (Wilno) 8 pkt. przed Chmielowskim (Lublin) 7 pkt. i Cymborskim (Kraków) 6 pkt.

Wśród pań zwycięstwo odniosła Hohendlingerówna (Wilno) 8 pkt. przed Olchowską (Bydgoszcz) 7 pkt. i Nodzyńską Kraków) 6 pkt.

W biegu kolarskim na 50 km. triumfował Oczajnikow (Warszawa) w czasie 1 g. 34:12 przed Brzozowskim (Lublin) 1 g. 35:04 i Ostafinem (Kraków) 1 g. 36:12.

W zawodach kajakowych na 3000 m zwyciężyła osada wileńska w składzie Wierzbołowicz i Ludkiewicz w czasie 25:55 przed osadą bydgoską w składzie Kamrowski i Pytlewicz i osadą warszawską w składzie Paszkowski i Dorobek.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła reprezentacja okręgu warszawskiego, zdobywając 150 pkt. 2. Wilno 130 pkt. 3. Kraków 118 pkt. 4. Bydgoszcz 103 pkt. 5. Katowice 99 pkt. 6. Poznań 82 pkt. 7. Lublin 77 pkt. 8. Lwów 62 pkt. 9. Gdańsk 20 pkt.

Polska i Czechosłowacja

Już w najbliższą niedzielę wieczorem odbędzie się w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska i Czechosłowacja. Prace przygotowawcze są w pełnym toku; w hali buduje się trybunę mieszczącą 3.000 miejsc stojących.

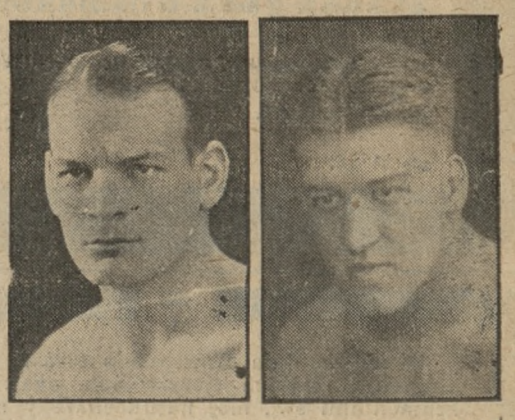

Na zdjęciu czescy przedstawiciele wag najcięższych — z lewej Gusta Jankovsky, waga półciężka — z prawej Karel Nejtek, waga ciężka.

Jesienny dzień sprawności fizycznej

W niedzielę odbył się zorganizowany przez Miejski Komitet WF i PW jesienny dzień sprawności wychowania fizycznego.

Przed południem na stadjonie miejskim w Poznaniu odbyła się dekoracja odznaczonych krzyżami zasługi, oraz odznakami honorowemi P. W. Następnie wydano nagrody zdobyte przez zawodników i kluby w czasie wiosennych zawodów w. f. i p. w. Po mszy polowej odbyła się defilada organizacyi p. w.

Popołudniu wobec wypełnionego stadjonu 20 tysiącami widzów odbyło się ślubowanie olimpijczyków poznańskich, Heljasza, Leporowskiego, Kuryłowicza, Sobkowiaka, Ratajaka, Sipińskiego, Majrzyckiego, Szymury, Misiurewicza i Ludwiczaka. Siedmiu olimpijczyków nie stawiło się z powodu wyjazdu z Poznania.

Po odegraniu hymnu narodowego i podniesieniu sztandaru na maszt, wypuszczono 1500 gołębi pocztowych, poczem rozpoczęły się pokazy szkół powszechnych, któremi kierował p. prof. Eisbrenner. W pierwszym pokazie gier i zabaw brało udział 1500 młodzieży w 25 zespołach. Następił pokaz ćwiczeń przedlekcyjnych oraz w maskach gazowych, poczem wyruszyli lekkoatleci w liczbie 22 do biegu naprzełaj. Bardzo ciekawie wypadł również pokaz pląsu 200 dziewcząt z piłeczkami w wykonaniu 12 i 28 szk. powsz. Pokaz dzieci szkolnych zakończył „trojak", odtańczony przez setkę dziewcząt z prywatnych szkół powsz. Do pokazu gimnastyki pracownic fabrycznych i handlowych, przeprowadzonego przez instruktorkę p. Świderską, stanęło 350 pracownic.

W końcu na stadjon przybyli kolarze, którzy startowali w biegu dookoła Poznania na dystansie 25 km. W czasie pokazów odbywały się sztafety lekkoatletyczne w wykonaniu szkół i klubów.

Na zakończenie przy dźwiękach hymnu państwowego zciągnięto flagę z masztu.

Wyniki imprez były następujące:

W biegu naprzełaj na dystansie około 3400 m startowało 22 zawodników, którzy przyszli wszyscy do mety. Zwyciężył Janowski (W) 12:28.2, przed Rogalskim (KSM), 3) Wierkiewicz (Sok.), 4) Bączyk (AZS), 5) Mańkowicz (KSM Stęszew), 6) Kegel (KSM), 7) Kluge (niest.).

Sztafety: 4×75 m pań: 1) AZS 42, 2) Sokół, 3) Centra. 4×75 m młodz.: 1) gimn. Mickiewicza 35.4, 2) g. Paderewskiego, 3) g. Marcinkowskiego I. 4×100 m: 1) Warta 46.8, 2) KSM. 4×200 m 1) g. Paderewskiego 1:41. 2) g. Marcinkowskiego, 3) g. Czajkowskiego, 4) g. Bergera. 4×200 m: 1) Warta 1:39, 2) g. Mickiewicza, 3. KSM.

W wyścigu kolarskim na dystansie 25 km startowało 36 zawodników, z których 34 bieg ukończyło w następującej kolejności: 1) Lange (HCP) 39:00, 2) Stefański (HCP) 39:00.2, 3) Jankowiak (S), 4) Łobza (HCP), 5) Malinowski (PTCM).

korespondencja

z czytelnikami

— **A. P.** Podatek od psa należy płacić po ośmiu miesiącach od wylęgu. (K.)

— **„Nieport".** Dokładnych informacyj w tym kierunku udzielić Panu może jedynie sekretarjat główny Strannictwa Narodowego w Poznaniu, ul. św. Marcina 65, dokąd się zwrócić należy. (K.)

— **L. S. Dębiec 4.** Prawo do zasiłku na wypadek braku pracy przysługuje tylko wtenczas, jeżeli ubezpieczona pracowała conajmniej 12 miesięcy bez przerwy. (K.)

— **„Składnica".** Orzeczenie urzędu skarbowego jest słuszne, gdyż odpowiada przepisom art. 11, 22 i 23 ustawy o pańwowym podatku przemysłowym. Należy zatem wykupić dwie karty rejestracyjne. (K.)

— **I. S. Ż.** Należy niezwłocznie skierować sprawę niewłaściwego ubezpieczenia Pana za czas do 31 grudnia 1933 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu, a za czas od 1 stycznia 1934 r. począwszy do Ubezpieczalni Społecznej, na terenie której znajdowało się miejsce Pana zatrudnienia — podając zarazem ścisłe dane, dotyczące wynagrodzenia, jakie Panu przysługiwało na podstawie zawartej umowy. Roszczenie o świadczenia z powodu braku pracy jest istotnie przeterminowane, ponieważ upłynął już termin 6-miesięczny, licząc od dnia utraty zajęcia, w którym należało zgłosić roszczenie. Pracodawcy i pracownicy podlegają karze grzywny do 1000 zł, a w razie nieściągalności karze aresztu do 6 tygodni na mocy art. 134 rozp. Prez. R. P. z dnia 24. 11. 1927 r. o ubezp. pracow. umysł. (Dz. Ust. Nr. 106 poz. 911). Karę wymierza starostwo na wniosek instytucji ubezpieczeniowej lub na wniosek poszkodowanego. Instytucje ubezpieczeniowe z tych uprawnień korzystają bardzo ogłędnie. (K.)

„Lewa". Należy zgłosić się do Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich na ręce prezesa p. Jarochowskiego w Poznaniu, Św. Marcin 70, gdzie też i o warunkach przyjęcia dowiedzieć się można. (K)

Nr. Kr. 33. W tym stanie rzeczy nie może przeciwnik zajmować Panu pensji ani czynić go odpowiedzialnym za długi żony, które powstały jeszcze przed zawarciem małżeństwa, gdyż nie jest w posiadaniu tytułu egzekucyjnego. (K)

— **„Kała".** Należy na podstawie prawomocnej uchwały waloryzacyjnej sądu grodzkiego wnieść do wydziału hipotecznego tegoż sądu o przepisanie wspomnianej hipoteki na złote, a potem zażądać płacenia odsetek ewtl. skarżyć i egzekwować. Na gruncie nieprzewłaszczonym żadnych hipotek zaciągać nie można; natomiast dozwolonem jest cedowanie komornego danego budynku na wierzyciela. (K.)

— **F. S. P.** Wspomniane kupony wolne są od podatku dochodowego tylko wtenczas, jeżeli Ministerstwo Skarbu w ogłoszonych warunkach, na drugiej stronie obligacji, wyraźnie to zastrzegło. (K)

— **M. R. 300.** O ile chodzi o zakłócenie spokoju nocnego oraz wykonywanie pracy w niedzielę, musi na donos Pana wkroczyć policja i wdrożyć postępowanie karne o wykroczenie. O ile zaś chodzi o hałasy wogóle, winien Pan wezwać gospodarza do zapobieżenia temuż, inaczej bowiem ma Pan prawo stosunek najmu wypowiedzieć. (K)

KOMUNIKATY TEATRALNE

Marjusz Maszyński w Teatrze Polskim

Dziś z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

Od jutra rozpoczyna **gościnne występy** znakomity artysta scen warszawskich **Marjusz Maszyński** w doskonałej komedji Srwinga Kaye Davisa **„Wszystkie prawa zastrzeżone".** Udział ponadto biorą czołowe siły naszego teatru. Nowe dekoracje przygotował Z. Szpingier.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w poniedziałek i następne dni tygodnia powtórzenie komedji W. Bus-Fekete p. t. „Trafika pani generałowej" w wykonaniu zespołu teatru z pp. Koronkiewiczówną (rola główna, Żbikowską, Kadenem, Przystańskim i in. w pięknej oprawie dekoracyjnej K. Krajewskiego.

Czytasz świetne książki
z Czytelni Dippla,
Kup szczęśliwy los
dg 4277 w Kolekturze Dippla!
Poznań, plac Wolności 11.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Specjalne przedstawienie dla czytelników „Kurjera Poznańskiego"
W CYRKU STANIEWSKICH

Dzięki porozumieniu się z Dyrekcją bawiącego w Poznaniu I. Oddz. Cyrku Staniewskich udało się nam uzyskać jedno przedstawienie wybitnie niskie ceny dla Czytelników „Kurjera Pozn.". Przedstawienie to odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 4,30 po poł. na boisku przy ul. Ratajczaka. Ponieważ program Cyrku posiada kilkanaście wspaniałych atrakcyj, o których szeroko rozpisywaliśmy się, postaraliśmy się o jak najdalej idące ulgi, chcąc w ten sposób dać możność naszym Czytelnikom zobaczenia widowiska, o którem wiele, wiele w Poznaniu się słyszy. Jak wyżej wspominaliśmy, przedstawienie to odbędzie się w ostatnim dniu pobytu naszego olbrzyma cyrkowego, t. j. w czwartek. 3 października. Przy sposobności wypada dodać, że Czytelnicy, którzy korzystać będą z bardzo niskich cen, zobaczą pełny program wieczorowy, znany wszystkim tylko z najlepszych stron.

Ceny na to przedstawienie zostały dzięki nam wybitnie zniżone i przedstawiają się następująco:

Miejsce w loży i krzesłach 1.50
I. rząd 1.09
wszystkie miejsca siedz. po 75 gr.
miejsca stojące po 40 gr.

Ponieważ miejsca siedzące kosztują wszystkie po 75 gr, radzimy naszym Czytelnikom zaopatrzeć się w bilety wcześniej, aby skorzystać z miejsc bliższych. BILETY SPRZEDAJĄ JUŻ OD DZISIAJ KASY CYRKU po przedstawieniu w nich poniżej zamieszczonego kuponu.

„KURJER POZNAŃSKI"
SWOIM CZYTELNIKOM
Dzięki nin. kuponowi wyda kasa CYRKU STANIEWSKICH 2 BILETY na przedstawienie popoł. o 4,30
w czwartek, 3. 10.
CENY: Loża i krzesła po 1.50
I. miejsca po 1.09
II. III i IV m po 0.75
Galerja stojąca 0.40

KAPELUSZE: to każdemu wiadomo, że od 25 lat najkorzystniej kupuje się w firmie **TOMASEK i Ska-Pocztowa 9** **dowody:** największy wybór tylko dobre gatunki a przedewszystkiem wzorowa i fachowa obsługa połączona z pracownią w własnym zakresie. **REPARACJE:** tanio — szybko i akuratnie.

†

Dnia 28 września 1935 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i ciocia, ś. p.

Marja z Woźniaków Kozłowska

przeżywszy lat 74.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 1 października, o godz. 16,30 z kostnicy przy Wałach Jana III. na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka i rodzina.

zg 11 905

LOSY I. klasy 34 loterji

są już do nabycia w mojej kolekturze, która dzięki wielkiej ilości wysokich wygranych, cieszy się szczerą sympatją licznych stałych klientów.

Ciągnienie I. klasy rozpocznie się w dniu 18 października br. Plan 34 loterji o znacznie zwiększonej ilości głównych wygranych, tak się obecnie przedstawia:

1 × 1.000.000 zł 18 × 20.000 zł
10 × 100.000 zł 110 × 10.000 zł
19 × 50.000 zł 155 × 5.000 zł
14 × 30.000 zł 565 × 2.000 zł
11 × 25.000 zł 1 110 × 1.000 zł itd. zg 15444/5

Uwaga: Bezpłatne ciągnienie losów na które w 34 loterji nie padła żadna wygrana odbędzie się 8 kwietnia 1936 r.

Zamówienia na prowincję załatwiam pocztą odwrotną.

STEFAN CENTOWSKI
KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ
Telefon: 24-94. Poznań, pl. Wolności 10. P. K. O. 203-152.

†

W piątek, dnia 27 września 1935 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ś. p.

Ludwik Jan Jabłecki

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 października o godz. 16,30 z domu żałoby przy ul. Swarzędzkiej 10 (Osiedle Warszawskie — dojazd autobusami z St. Rynku).

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, siostra, bracia i rodzina.

Poznań, dnia 30. 9. 35 r. zg 11 903/4

MAŁA KAWA 35 GR
w godz. niekoncert. do 5
Śniadanko wiedeńskie 90 gr
„ARGENTYNA"
Wielki wybór pism.

„Haftoplis"
wykonuje mereżkę okrętkę. — dziurki wykończenie szali falban plisowanie dekatyzowanie hafty monogramy tarcze gimnazjalne obciąganie guzików nadrabianie stóp podnoszenie oczek terminowo najtaniej
Stary Rynek 6, tel. 28-10.
wejście Wiankowa.
Pg 5 771-39.73

Z dniem 1 października obejmuję
RESTAURACJĘ BAZAROWĄ
którą prowadzić będę na najwyższym poziomie
STANISŁAW JÓŹWIAK
Pg 5 929-40.5

1910 **25 lat** *1935*
w służbie klienta!
Z tej okazji urządzam sprzedaż jubileuszową, w której udzielam przy zakupie za gotówkę
10-15% rabatu
OBUWIE z mojej pracowni to wykwint kunsztu i artyzmu rzemieślniczego. — Pierwszorzędny materjał, najnowsze fasony, elegancja, trwałość i solidność wykonania, a równocześnie niskie ceny ustaliły już opinję: Co Rybelski — to Rybelski.
Proszę łaskawie zobaczyć najnowsze modele moje wystawione w oknie i magazynie. Pg 5 922-39.97
Jan Rybelski, *Poznań, Al. Marcinkowskiego 23*

Z powodu zwinięcia mego przedsiębiorstwa, rozpoczynam z dniem **1 października r. b.**
CAŁKOWITĄ WYPRZEDAŻ
wszelkich towarów jak **pończoch, trykotów, bielizny, artykułów męskich, swetrów, rękawiczek i galanterji.**
MARJAN DOBROWOLSKI
Pocztowa 4 POZNAN Pocztowa 4
OD GODZINY 1.30—3-ciej SKŁAD ZAMKNIĘTY dg 4 255

PHILIPS-RADJO 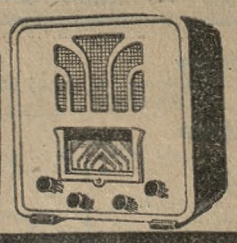 **MODELE 1936 r.** poleca na dogodnych warunkach **GRIMM SUKC. i KAMIEŃSKI** POZNAŃ 27 Grudnia 14 Tel. 57-27

Śniadalnię, Probiernię
Sprzedaż Butelkową p. f.
„WIR"
otwieram z dniem 1 października r. b. o godz. 3-ciej po poł.
przy ulicy św. Marcina 63
w dawniejszych lokalach firmy „Kujawa" całkowicie odnowionych. Tel. 55-65.
Pg 5934-40.8 **Józef Konieczny.**

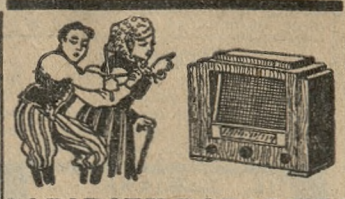
APARATY RADJOWE
najnowszych konstrukcyj na prąd stały, zmienny „Uniwersalne" i bateryjne najtaniej w firmie „EMKA" wł. Marjan Włodarczak, Poznań, ul. Wrocławska 30. Telefon 36-83.

„FENIKS" Restauracja - Śniadalnia Fredry 12 Dla smakoszów

UWAGA
WINA WĘGIERSKIE
okazyjnie — za bezcen
dopóki zapas starczy sprzedaje
Masa upadłościowa firmy
HIPOLIT ROBIŃSKI
w Poznaniu, św. Marcin 23.
UWAGA
Pg 5749-39.76

Lokale znanej szerokim kołom publiczności
CUKIERNI i KAWIARNI
„Hoffmann i Skowroński"
ul. Wielka 15 (przy moście Chwaliszewskim)
zostały odnowione
o czem zawiadamiamy naszych Szanownych Gości i Sympatyków.
Polecamy wyborną kawę i herbatę oraz obfity wybór znakomitych wyrobów cukierniczych.
dg 4270

Osiedliłam się w Swarzędzu
Rynek L. 18 — Tel. 88
S. Gajewska-Skupieniowa
Lekarz
Pg 5930-56.242

Bank Ludowy w Chojnicach
poszukuje
rutynowanego bankowca
jako członka Zarządu.
Posada do objęcia **od 20 października r. b.** Oferty wraz z odpisami świadectw, piśmiennych referencyj i warunkami nadesłać w terminie do dnia 15 października r. b. na ręce niżej podpisanego. Nie uwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.
Karol Wiśniewski
Prezes Rady Nadzorczej
Chojnice, ul. Człuchowska 3.
dg 4259

Osiedliłem się
w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej nr. 2 m. 3.
Dr. med. Stanisław Karwowski
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani.
Przyjmuję: 11—1 oraz 4—6. **Tel. 38-24** zg 11903

WRÓCIŁEM
Z. T. ZEBROWSKI
DYPLOMOWANY HIGJENISTA KOSMETYKI
„IRNIS" Instytut Hig.-Kosmetyczny, Piekary 5
dg 4261 **przyjmuje od godz. 9—12 i 3—7**

Przetarg ofertowy
na dostawę odzieży, bielizny itd.

Starostwo Krajowe odda na podstawie przetargu ofertowego dostawę odzieży, bielizny itd. dla Zakładów Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego.

Oferty należy składać najpóźniej do dnia 8-go października 1935 r. godz. 12-tej w południe.

Warunki przetargu i dokładne zestawienie potrzebnych przedmiotów wydaje Oddział Gospodarczy Starostwa Krajowego, Al. Marcinkowskiego 29.

Starosta Krajowy
(—) Begale
ng 15 593

Obwieszczenie Zarządu Miejskiego w Poznaniu dot. zniesienia części drogi Umółtowskiej.

W związku z nowym planem zabudowania dzielnicy Winiary, zamierzam znieść część dawniejszej drogi Umółtowskiej (obecnie ul. Wójtowskiej) na odcinku od granicy cmentarza ewangelickiego do ul. Wyłom, oznaczonej katastralnie Winiary tom 17 karta 430 parcele 753/15 i 755

Zgodnie z § 57 ustawy o właściwości władz z dnia 1. 8. 1883 r. sprzeciwy należy wnieść w czasokresie 4-tygodniowym do Zarządu Miejskiego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr. 18, hotel Polonja, pokój 370, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu niniejszego.

Późniejszych sprzeciwów nie uwzględni się.

Poznań, dnia 28 września 1935 r., ng 15 588/9

Tymcz. Prezydent Miasta (—) Więckowski.

Obwieszczenie o licytacji. 3943/IV

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rew. II-go mający kancelarję przy ul. Szyperskiej 1 podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 2 i 3 października r. b. (czwartek i piątek)** odbędzie się licytacja ruchomości i to:

Kompletne jadalnie, sypialnie, gabinety męskie oraz **różne inne przedmioty domowego użytku.** Ponadto **porcelanę, kasę National kelnerską, kasę National 3-szufladową.** ng 14520

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Cwojdziński, komornik.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Gdynia
Rumja-Zagórze. Tanie parcele budowlane w centrum nowej dzielnicy podmiejskiej. Plany zatwierdzone przez Komisarjat Rządu wysyła: Towarzystwo Terenowe, Gdynia, Starowiejska 58. zdg 49 250

Parcele
Dąbrowskiego za Botanikiem — najtaniej sprzedaje „Osadopol". Rzeczypospolitej 9. zdg 49 476

Dom
centrum, składy, dochód 8 500,— sprzedam 75 000. wpłaty 35 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 49 356

Parcele
Kochanowskiego, Wierzbięcice, Grudzieniec, Górczyn, Winiary sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 49 984

Dom
willę lub parcele kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 049

Parcele
blisko dworca Mosina korzystne tanie. Przewłaszczenie natychmiast. Poznań, Grottgera 5, — m. 3, telefon 70-12. zd 48 871

Dom
na przedmieściu Gdańska, rzeźnictwo z 3-pokojowem mieszkaniem, duży ogród przy wpłacie 15 000 na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 213

Willę
dom dwumieszkaniowy kupię wprost właściciela, wpłacę — 12 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 484

Domy
parcele, gospodarstwa, amortyzacja poleca Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zdg 50 455

Uwaga!
Kto przyłączy się do budowy willi bliźniaczej, Solacz? Oferty Kurjer Poznański zdg 50 334

Parcele
Marsz. Focha pod kamienice 730 m² spiesznie sprzedam. Ratajczak Jezuicka 12, Poznań. zdg 50 317

Sprzedam
dom, cena 15 000, czynsz roczny 5 000. Strzałkowski, Ostrówek 10. dg 4 274

Kamienica
nowa, dochód 3 000, wpłaty 25 000, wolne mieszkanie. Informacje 3 do 5. Szwajcarska 14 — 4. zdg 50 337

2. PIENIĄDZ

Wspólniczkę
cichą lub czynną do składu obuwia dobrze zaprowadzonego lub pożyczkę na brylanty. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 50 061.

Wspólnika
z kapitałem celem urządzenia restauracji wiedeńskiej w Poznaniu poszukuje. Pensjonat „Wiedenka", Wrocławska, Worochta. zdg 50 218

Udziałowca
do przedsiębiorstwa handlowego z gotówką zł 500. Gwarancja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 276.

4. OSOBISTE

Zegarki
obrączki ślubne i biżuterja. Wielki wybór i tanio.
Stefan Hubert,
Poznań, św. Marcin 45
(po stronie Zamku).
ng 14 376

Przyjmę
dziecko wychowanie, lepsza rodzina. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 378

Chęci do pracy
człowiek nabiera zjadliwy
śniadanie
w Cukierni Webera Nowa 4.
ng 14 391

Najserdeczniejsze
życzenia przesyła N. zdg 50 028

Panowie
zainteresowani paniami, wsiadającemi do tramwaju 8 na Placu Wolności, zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 319

6. OŻENKI

Dla panny
lat 25, katoliczki, perfekt polski i niemiecki, muzykalnej, zdrowej, wesołej, miłego usposobienia, wysmukłej brunetki, bardzo gospodarnej z 50 000 zł gotówki, poszukuje się odpowiedniej partji. Panowie szlachetnych charakterach na odpowiednim stanowisku zechcą bliższe zgłoszenia z dołączeniem fotografji pod zdg 50 212 do Kurjera Poznańskiego łaskawie nadesłać. Fotografja zostanie pod ścisłą dyskrecją zwrócona.

Szukam
wspólniczki z branży galanteryjno-włóczkowej. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 301

7. SPRZEDAŻE

Losy
wygrane 4 klasy
wypłacam
do I klasy
sprzedaję
Antoni Kędzora, kolektor, Poznań, Sieroca 5/6. zdg 48 040

Futra
najmodniejsze fasony, ceny najniższe, reparacje, przeróbki, wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer
Królikiewicz
tylko Podgórna 6
Pg 5354-38.58

Kapelusze
Nowe fasony! Nowe kolory!
Piotr Pluciński
tylko Stary Rynek 37. Nie posiadamy żadnej filji.
ng 14 384

Komisową sprzedaż mebli używanych
kompletnych pokoi oraz oddzielnych sztuk uskutecznia szybko tanio, sumiennie tylko
Poznański Dom Komisowy
Dominikańska 3, tel. 24-42.
Pg 5247-37.22

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
duży wybór doskonałych, lub pięknych i rzadkich gatunków i odmian, pewnie oznaczonych, zdrowych. — obejmują dwa świeżo wyszłe z druku katalogi, które na żądanie wysyła bezpłatnie Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku k/Poznania. dg 4037

Dobra egzystencja i lokata kapitału
Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo branży elektrotechnicznej, radjowej i t. p w większem mieście powiatowem natychmiast do oddania. Potrzebny kapitał 15 000—20 000 Oferty Kurjer Poznański zgd 48 547

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23 ng 15 407

Sprzedam
dobrze prosperujący skład kolonjalny i nabiału. Kozłowska, Września, Rynek 7. zdg 48 246

Drogerja
w Grudziądzu dobrze zaprowadzona prosperująca na sprzedaż. — Cena 8000 zł gotówką. Oferty Pat. Grudziądz „Drogerja". ng 14 491

Szkolne
palto od maturzysty kupię. Pocztowa 11 — 9. zdg 49 368

Pianina
nowe i używane z gwarancją na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 13 009

Miniaturki
stare w ramkach.
kość słoniowa
Caesar
Mann
Poznań, Rzeczypospolitej 6.
ng 14 373

Dom
czynszowy w Ostrowie, skład, centrum, spowodu wyjazdu natychmiast sprzedam. Cena 36. wpłaty 19. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 15 586

Wózek dziecięcy
głęboki w dobrym stanie okazyjnie do nabycia. Matejki 47, — m. 3. zdg 49 992

Kamienicę nową
80 000 zł wpłaty blisko Marsz. Focha. Marsz. Focha 49 — 9. zdg 50 033

2 wille
Solacz po 25 000 wpłaty sprzedam. Marsz. Focha 49 — 9. zdg 50 031

Sprzedam
kurtkę piżmowca 55 zł oraz stojaki na kwiaty. Grochowska, Grodziska 6. zdg 50 024

Skład
zaprowadzony z mieszkaniem na sprzedaż. Wyspiańskiego 36. zdg 50 013

Meble
najtaniej poleca
Baranowski,
Poznań, Podgórna 13. Pg 5323

Piekarnię
Poznaniu sprzedam. Łajp, Chwaliszewo 9. zdg 50 063/4

Kapelusze damskie
welour, aksamit, filc, najnowsze modele najtaniej
„Alina"
właśc. Aniela Pietrzykowska
27 Grudnia 15
Asygnaty „Kredyt".
Pg 5 774-39.63

Śrutownik
angielski, jak nowy tanio sprzedam. Szczyrbowski, Chomęcice poczta Komorniki. zdg 50 135

Zakład
fryzjerski sprzedam. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 50 127.

Skład
urządzeniem centrum. Adres Kurjer Poznański zdg 50 087.

Sprzedaje na zlecenie używaną
szalówkę
25 m/m długą 70, krótką 60 Krzyżanowski — Piłsudskiego 5. zdg 50 078

Dog
duński z rodowodem okazyjnie do sprzedania. Swarzędz, Stary Rynek 13. zdg 50 077

Caesar Mann, Poznań, Rzeczypospolitej 6
w 75-lecie
swego istnienia (bez przerwy w posiadaniu rodziny)
poleca
po cenach bezkonkurencyjnych
jadalnię
stylową
Chippendale
bronzy,
srebro
obrazy starych i młodych
mistrzów
porcelanę jak
Misnia, Drezno
itd. ng 15 691

Skład
kol. del. dobrze prosp. najmocniej, ul. Poznań sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 254

Likwidacja mieszkania
urządzenie 4-pokojowego mieszkania sprzeda. Stolarska 1 — 13. zdg 50 234

Maszynę
do pisania tanio sprzedam. Wieżowa 10. zdg 50 329

Biurko
antyk, sekretarz okazyjnie sprzedam. Focha 144 — 9. zdg 50 324

Zakład
fryzjerski mieszkaniem sprzedam Winogrady 58. zdg 50 325

Leica
Standard tanio. Kochanowskiego 24 m. 7. zdg 50 497

Bidermajer
Jadalnia, salon, mahoniowy, — Pocztowa 22 Skład. Pg 5 931-56.239

Mechaniczną pralnię
mieszkaniem egzystencja pewna spiesznie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 067.

Sprzedam
samochód zarejestrowany, ciężarowy, 1½ tonnowy kryty. Informacje Wrocławska 7, m. 7. zdg 50 477

Meble używane całkowita wyprzedaż
spowodu
likwidacji
tylko sześć dni,
jadalnie, sypialnie
kuchnie, gabinety męskie, biurka, stoły, lampy, obrazy, lustra, różne inne sprzęty użytku domowego.
Kasy „National"
maszyna do pisania bardzo tanio.
Wielka 20
Okazyjny Skład. Telefon 32-40.
ng 15 692

Łóżka
orzechowe, tanio. Wodna 17/18, m. 14. zdg 50 474

Ejektorka
kal. 12, prawie nowa. 27 Grudnia 9, m. 3. zdg 50 468

Fryzjerski
zakład mieszkaniem spiesznie tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 50 481

Olejarnię
bezkonkurencji powiatowe miasto sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 506

2 łóżka
tanio sprzedam. Półwiejska 30 m. 11. zdg 50 359

Dwa
piece żelazne. Młyńska 4, m. 8. zdg 50 371

Rower
wyścigowy tanio. Dziamski, Polna 4. zdg 50 452

Magazyn
kapeluszy spowodu choroby do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 159

Gramofon
szafkowy 40 płyt nowy i rower męski, balon sprzedam. Za Bramką 7, m. 4. zdg 50 150

Ca. 300 ltr. mleka
dziennie oddla do komisowej sprzedaży z dostawą do składu.
Majętność Owińska
tel. Nr. 3. zdg 50 133

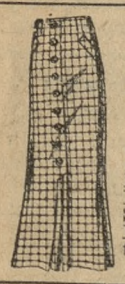

Najnowsze spódnice, bluski i swetry poranniki
poleca
M. Malinowski
Fabryka Konfekcji Damskiej, Poznań, Stary Rynek 57. — Przyjmuje asygnaty „Kredyt".
dg 4 269

Platforma
nowa 80 ctr., szory wyjazdowe. Knapowskiego 34. zdg 50 375

Limuzyna
czteroosobowa, w doskonałym stanie 1800. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 476

Skład
kolonjalny z mieszkaniem w śródmieściu zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 50 475

Obróbka drzewa
na placu drzewa Kornas Marszałka Focha 129.
zdg 50 164

Sprzedam
tanio maszynę do robienia pończoch. Poznańska 21, m. 14.
zdg 50 285

Skład kolonjalny
z powodu śmierci tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 400

Futro
męskie, nowe 125,—. Szewska 21/1. zdg 50 303

Uwaga
wielka wyprzedaż ślicznych pokoi używanych, jadalnie ciężkie dębowe, zegar Beckera, jadalnie nowoczesne, gabinety, sypialnie, kuchnie nowoczesne, tapczany, dywany, leżanki oraz meble wszelkiego rodzaju. Tylko
Wielka 20 narożnik Klasztornej Tani Skład Komisowy
zdg 50 302

10. MAJĄTKI

Folwark 500 mórg
do 30 km od Poznania kupię. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 439

11. KUPNA

Kwity lombardowe srebro, złoto kupuje
„Lamus"
Strzelecka 1 Pg 5 355-56.186

Tygiel
drukarski ew. i. pod motor kupię. Oferty Kurjer Pozn zdg 48 772

Ciężarówkę
3—4 tonn. z przyczepką, lub bez, w dobrym stanie kupię. Oferty Z. Włodarczyk, Konin, wojew. Łódzkie. zdg 48 658

Perski dywan
duży kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 630.

Srebro
złoto, brylanty kupuje
Kruk
27 Grudnia 6. dg 4134

Wóz
jednokonny mocny do cegły kupię. Zgłoszenia Prądzyńskiego 10, m. 1. zdg 50 409

Wózek
ręczny dwukołowy kupię. Oferty cenę Kurjer Poznański
zdg 49 971

Jadalnię
kupię. Cena Kurjer Poznański
zdg 50 057

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 118

Maszynę
do pisania dla podróży kupię. Podać cenę i markę. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 096.

Karakuły
lub kwit lombardowy kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 50 066.

Harmonjum
używane, dobrym stanie kupię. Oferty, opis, cena Kurjer Poznański zdg 50 202.

Gabinet
męski za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 395

Fortepian
w dobrym stanie za gotówkę. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 393

Pianino
krzyżowe kupię gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 418

12. DO WYNAJĘCIA

Tylko
„Be-Em-Es"
zdg 38 668

Domek
w Rogoźnie 5 pokojowy, ogródek etc. 1 lub 2 mieszkania zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 874.

„Informator"
poleca mieszkania. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zgd 49 576

Sześciopokojowe
III ptr., zaraz, Długa 4, przy Zielonych Ogródkach. Zgłoszenia u stróża. zdg 49 757

Pokój
kuchnia, korytarz, gaz, elektr., centr. ogrzewanie, centrum, zgodą gospodarza, meblami oddam zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 48 636

Sześciopokojowe
biura, podzielone na dwie oddzielne ubikacje, do wynajęcia. Wiadomość ul. Libelta 12, parter.
zdg 49 987

Czteropokojowe
I piętro, słoneczne. Górna Wilda 113, m. 6. zdg 50 017

Skład
trzypokojowe mieszkanie bławaty krótkie towary, konfekcja, Kościan, Rynek wynajme. Oferty Kurjer Poznański ng 15 580

Trzypokojowe
łazienka 57, centrum dwupokojowe 36, pokój kuchnia 25, od gospodarza wynajme. „Pawilon", Poznań Focha 15. zd 49 583

Dwupokojowe trzypokojowe
mieszkania wynajmie Dziennik Wierzbięcice 3. zdg 50 192

Trzypokojowe
komfortowe (Jeżyce) zwrot remontu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 143

Trzypokojowe
Ogrodowa — 60.—
„Jur"
Piekary 26. zdg 50 222

Pokoik
Małeckiego 5 — 19. zdg 50 379

2 pokoje
kuchnia i ogród Swarzędz ul. Kornicka 13. zdg 50 166

Pokój kuchnia
bezdzietnym wynajmie gospodarz. Wierzbięcice 2. zdg 50 394

Pokój
gospodarz. Fabryczna 13 a.
zdg 50 245

5 pokoi
na 2 piętrze, gospodarz. ul. Ogrodowa 5. zdg 50 269

Puszczykowie
trzypokojowe wygodami, ogródek pięknie położona blisko kościoła. Św. Marcin 58, m. 6 zdg 50 511

Pokój
kuchnia meblami 820,— w tem dzierżawa. Dąbrowskiego 69, — m. 24. zdg 50 510

Czteropokojowe
wygodami, parterowe, zaraz, miesięcznie 105, kaucją. Zgłoszenia Skarbowa 18 — 3. zdg 50 333

Pięciopokojowe
I piętro, odnowione, wolne. Długa 3, mieszkanie 9, gospodarz.
dg 4 272

13. SZUKA MIESZK.

3-pokojowego
lepszego, słonecznego, centrum poszukuja dobrze sytuowani nowożeńcy. Zgłoszenia telefon 18-47.
zdg 48 175

Emeryt
profesor 2 osoby, poszukuje 3 do 4 pokojowego mieszkania lepszym spokojnym domu do 2 piętra gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 483.

1—2
czynsz ½ roku zgóry, pośredn. wyklucz. urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 227/8.

4 pokojowego
z wszystkiemi wygodami poszukuję zaraz, okolica Babińskiego lub Pl. Sapiežyńskiego. Oferty Kurjer Poznański dg 4276

2—3
i kuchnię poszukuje urzędniczka państwowa od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 405

Szukam
mieszkania jednego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, płace za rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 286

„Informator"
mieszkań poszukuje. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zdg 49 577

Urzędnik
pewny płatnik poszukuje 2 pokojowego mieszkania śródmieście lub Jeżyce wprost od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 503.

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
3 pokoje kuchnię, centrum, na 2 pokoje kuchnia Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 636.

Zamienię
3 pokoje na 5 centrum, parter, piętro. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 104

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
Skryta 1 m. 1. zdg 50 093

Pokój
słoneczny do wynajęcia. Grunwaldzka 20 a, m. 8, do 12-tej i od 15—18. zdg 48 541

Gabinetowy
Focha 38, mieszkanie 7.
zdg 49 242

Pokój
panom. Rynek Jeżycki 3 — 7.
zdg 49 871

Urzędniczce
frontowy, balkon, elektryczność, łazienka, używanie kuchni u samotnej osoby. Górna Wilda 59, mieszkanie 11. zdg 49 474

Mielżyńskiego
22 I m. 7 pokój. zdg 49 826

Komfortowy
elektryczność, niekrępujący Poznańska 27. m. 6. zdg 48 614

Pokój
umeblowany z elektryką do wynajęcia od 1-go października. — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożnikowy). zdg 48 538

Dwa
łączne front. Bukowska 5, m. 8.
zdg 49 567

Śniadeckich
21 — 5. zdg 49 074

Dwuosobowy
Skryta 5 m. 3. zdg 49 268

Duży
ładny pokój wynajmę, panom. — Matejki 3 m. 4. zdg 49 637

Pokój
osobne wejście umeblowany na biuro lub mieszkanie Plac Wolności. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 49 926

„Informator"
poleca pokoje. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zdg 49 578

Pokój
Staszica 12, m. 8 zdg 49 810

Pani
inteligentnej ewentl. fortepianem. Wyspiańskiego 18, m. 1.
zdr 49 999

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 33, m. 12.
zdg 49 968

Pokój
ładny, 2 łóżka bez pościeli. Strusia 8, m. 7. zdg 49 205

Koleżankę
studentkę na wspólny pokój utrzymaniem. Focha 38, m. 4.
zdg 50 009

Śniadeckich
4 — 9. zdg 50 002

Niekrępujący
Focha 38 — 8. zdg 49 998

Frontowy
elektryczność, słoneczny. Skarbowa 17, I. zdg 49 997

Jedno
dwuosobowy, centralne. Prusa 17 m. 7. zdg 49 995

Dwuosobowy
czysty wynajmę. Szamarzewskiego 11, m. 4. zdg 49 990

Dwuosobowy
czysty, kulturalnym. Grottgera 4, m. 15. zdg 49 989

Dwuosobowy
elektryczność P. Jackowskiego 39 — 7. zdg 49 981

Małżeństwu
piecykiem gotowania. Wolnica 6, m. 5. zdg 50 030

Pokój
panu. Matejki 57, m. 6.
zdg 50 029

Pokój
większy dla samotnego pana. — Mostowa 5 a — 10. zdg 50 026

Dwuosobowy
słoneczny, niekrępujący. Poznańska 46/48, m. 9 zdg 50 023

Przyjmę
pannę na wspólny. Tylne Chwaliszewo 20/21, m. 4. zdg 50 019

Pokój
Zamkowa 5, m. 9. zdg 50 018

Dwuosobowy
Skryta 1 — 5. zdg 49 953

Czysty
Piekary 10 — 9. zdg 50 045

Dwuosobowy
utrzymaniem. Plac Działowy 3, m. 2. zdg 50 039

Słowackiego
29 — 9. zdg 50 037

Pokój
zaraz. Wrocławska 14 — 7.
zdg 50 034

Marcin
24 m. 7 solidnemu. zdg 50 060

Pokój
ładny łazienka, inteligentnym panienkom Ratajczaka 26 m. 5.
zdg 50 059

Niekrępujący
elektryczność Długa 18 — 10 zaraz. zdg 50 058

Śniadeckich
9 — 8 dwuosobowy. zdg 50 056

Pokój
umeblowany Poznańska 38 m. 7.
zdg 50 360/1

Dwuosobowy
Focha 41 m. 16. zdg 50 055

Ogrodowa
12 m. 24. zdg 50 054

Ratajczaka
31 — 5 większy meblami bez mały skromny. zdg 50 052

Umeblowany
pokój centralnym ogrzewaniem wynajmę. Młyńska 4 m. 4.
zdg 50 140

Pokój
Wyspiańskiego 11 m. 10.
zdg 50 139

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 33 m. 12.
zdg 50 138

Śródmieście
utrzymanie kulturalnym Kreta 6 — 1. zdg 50 137

Wodna
25 m. 9 dobrze umeblowany.
zdg 50 136

Dwuosobowy
Poznańska 59 — 3 narożnik Jasnej. zdg 50 134

Pokój
pani Piekary 7 m. 7.
zdg 50 130

Pokój
Wielkie Garbary 48, 7.
zdg 50 125

Panienka
Piekary 22/23 m. 32.
zdg 50 123

Niekrępujący
1. 2 osobowy Św. Marcin 32 — 6
zdg 50 122

Umeblowany
dwom lub małżeństwu Małe Garbary 4 m. 2. zdg 50 121

Pokój
panom. Rybaki 10 — 3.
zdg 50 120

Inteligentnym
panu Nowa 1 m. 11.
zdg 50 117

Słoneczny
niekrępujący panu 1—2 Romana Szymańskiego 3 — 5. zdg 50 116

Pokój
Śniadeckich 11 m. 13.
zdg 50 115

Kwiatowa
9 — 14. zdg 50 113

Matejk'
68 — 3. zdg 50 111

Pokój
umeblowany front. Łaz. Ryn. 10a I m. 3. zdg 50 099

Wspólny
panu Aleje Marcinkowskiego 28 mieszk. 30. zdg 50 097

Elegancki
spokojny, czysty piętro Ratajczaka 11a m. 85. Oglądać od 18-20.
zdg 50 098

Długa
11 — 8. zdg 50 090

Słoneczny
Mazowiecka 53. zdg 50 091

Dwuosobowy
Półwiejska 35.— 4. zdg 50 088

Klatki
niekrępujący Wrocławska 14 m. 15. zdg 50 085

Umeblowany
Piekary 5 — 6. zdg 50 086

Dwuosobowy
blisko Zamku. Aleje Piłsudskiego 5 — 9. zdg 50 084

Dwuosobowy
frontowy elektryczność solidnym Wielkie Garbary 2 — 10.
zdg 50 083

Ładny
frontowy 1 — 2 panom Matejki 2 m. 6. zdg 50 080

Komfortowy
parter zaraz Cieszkowskiego 7 — 3. zdg 50 076

Niekrępujący
Kramarska 21/22 m. 12.
zdg 50 074

Panna
wspólny Strzelecka 19 mieszkanie 10. zdg 50 073

Niekrępujący
dwom panom Mostowa 24 m. 18.
zdg 50 072

Skarbowa
18 — 8. zdg 50 071

Tani
pokój Mostowa 14a Łaszczewska.
zdg 50 068

Łąkowa
19 — 4. zdg 50 069

Dwuosobowy
frontowy, ciepły Żupańskiego 19 — 12. zdg 50 110

Pana
Św. Marcin 48 mieszk. 17.
zdg 50 112

Pokój
Św. Marcin 20 — 4 prawo.
zdg 50 109

Pokój
frontowy zaraz Żórawia 19/21 m. 7 (przy Rynku Jeżyckim).
zdg 50 108

Dwuosobowy
front, słoneczny, kaloryfery — ewent. utrzymaniem. Ul. Szkolna 3 m. 17. zdg 50 101

Szkolna
7/8 — 8 panom. zdg 50 106

Frontowy
klatki schodowej I piętro solidnemu Mostowa 3 m. 4.
zdg 50 105

Tanio
Strumykowa 38 — 7.
zdg 50 102

Półwiejska
33 — 7. zdg 50 221

Ogrodowa
19 — 2. zdg 50 206

Dwuosobowy
Kreta 6 — 7. zdg 50 204

Kraszewskiego
9 — 8. zdg 50 201

Dwuosobowy
pokoik Woźna 14b m. 19.
zdg 50 200

Wyspiańskiego
12 m. 10. zdg 50 199

Czysty
dwuosobowy tanio Focha 76 — 5
zdg 50 197

Duży
ewentualnie dwuosobowy Marcina 16/17 — 9. zdg 50 193

Dwuosobowy
słoneczny, czysty, elektryczność I piętro Matejki 7 — 17.
zdg 50 191

Klatki
pokój zaraz. Wyspiańskiego 21 — 3. zdg 50 190

Niekrępujący
Kraszewskiego 4 — 9.
zdg 50 189

Dwuosobowy
Marcina 13 — 10. zdg 50 188

Pani
18,— elektryczność. Żydowska 26, m. 6. zdg 50 158

Małżeństwu
panienkom. Strzelecka 31 — 11.
zdg 50 402

Małeckiego
10 — 4. zdg 50 372

Pokój
frontowy. Dąbrowskiego 10 — 15.
zdg 50 327

Paniom
słoneczny, balkonem. Słowackiego 34 — 10. zdg 50 332

Jackowskiego
21, mieszkanie 11, śliczny dwuosobowy, też utrzymaniem.
zdg 50 335

Umeblowany
Matejki 2 m. 7. zdg 50 354

Dwuosobowy
słoneczny, frontowy. Pocztowa 33 m. 9. zdg 50 353

Klatki
dwuosobowy, elektryczność. Żupańskiego 6, stróż domu.
zdg 50 505

Słoneczny
Jackowskiego 13 — 5.
zdg 50 504

Niekrępujący
Józefa 3 — 10. zdg 50 350

Strzelecka
3 m. 6. zdg 50 346

Pokój
frontowy, elektryka. Rom. Szymańskiego 8, parter, prawo.
zdg 48 548

Trzem
panom, małżeństwu, piecykiem. Poznańska 27a m. 7. Szok.
zdg 50 388

Wspólny
Długa 9 m. 4. zdg 50 387

Panu
wspólny. Św. Marcin 15 m. 13.
zdg 50 383

Klatki
Fabryczna 1 m. 5, narożnik Górnej Wildy. zdg 50 381

Dwuosobowy
używaniem fortepianu. Poznańska 28/30 — 8. zdg 50 320

Gabinet
męski solidnemu panu. Kochanowskiego 5, m. 10. zdg 50 315

Ogrodowa
5, m. 2, dwuosobowy.
zdg 50 314

Tani
niekrępujący, dwuosobowy, ewtl. utrzymaniem. Strzelecka 25, m. 6.
zdg 50 153

Szymańskiego
9 — 9. zdg 50 157

Panu
klatki. Wroniecka 16, II, lewo.
zdg 50 156

Niekrępujący
nobliwy, elektryczność. Wały Jana III 11 — 4. zdg 50 155

Komfortowy
centralnem ogrzewaniem lift od zaraz. Plac Wolności 14 a, m. 12.
zdg 50 154

Łąkowa
15 — 7. zdg 50 149

Utrzymaniem
bez jedno, dwuosobowy. Półwiejska 5, m. 4. zdg 50 148

Skarbowa
7, m. 10, jedno-, dwuosobowy.
zdg 49 390

Przyjezdnemu
z klatki, czysty, ładny. Stary Rynek 46/7, II — 13. zdg 50 345

Pokój
pani jednej, dwom. światło gazowe. Mickiewicza 9, m. 9.
zdg 50 341

Kulturalnemu z
duży frontowy wygody. Towarowa 20, m. 3. zdg 50 406

Inteligentnym
Wielkie Garbary 4 — 8.
zdg 50 404

Panienki
utrzymaniem, bez. Bukowska 9 — m. 4. zdg 50 401

Marcinkowskiego
2 — 6. zdg 50 380

Panu
Półwiejska 29 — 3. zdg 50 377

Pokoik
Józefa 9 — 13. zdg 50 376

Pokój
wolny, Kwiatowa 10, m. 4, parter. zdg 50 374

Panu
Mostowa 4 a, m. 5. zdg 50 373

Mickiewicza
7 — 7. zdg 50 363

Grottgera
14 — 3. zdg 50 362

Pokoik
skromnej panience Ogrodowa 4, m. 1. zdg 48 424

Grunwaldzka
5 — 6 zdg 50 480

Pokój
Kantaka 4, m. 6. zdg 50 479

Łąkowa
9 — 6. zdg 50 185

Dwuosobowy
czysty całodziennem utrzymaniem bez Łąkowa 10 m. 9.
zdg 50 184

Ładny
pokój, elektryczność Rynek Śródecki 15 m. 8. zdg 50 183

Dwuosobowy
dworcu Focha 27 front II Sypniewska. zdg 50 181

Dwuosobowy
Słowackiego 36 — 12.
zdg 50 180

Słoneczny
niekrępujący Kantaka 5 m. 13.
zdg 50 177

Łąkowa
4a m. 8. zdg 50 169

Dwuosobowy
Focha 55 m. 5. zdg 50 168

Działyńskich
8 m. 17. zdg 50 163

Dwuosobowy
centralne ogrzewanie, elektryczność, Droga Dębińska 3b II wila lewo. zdg 50 306

Pokój
Szewska 19 — 7. zdg 50 304

Pokoik
Józefa 9 — 9. zdg 50 290

Frontowy
jedno- dwuosobowy. Polna 1 — 17.
zdg 50 288

Frontowy
elektryczność, słoneczny. Kwiatowa 5, m. 9. zdg 50 287

Tanio
Łazarz. Strusia 10, m. 8.
zdg 50 454

Ogrodowa
13 — 15. zdg 50 482

Dwuosobowy
Jeżycka 45, m. 2. zdg 50 485

Wspólny
Pocztowa 15, m. 5. zdg 50 283

Focha
36, pokój meblowany zaraz. Skład spożywczy. dg 4 275

Krasińskiego
13 — 15, I, czysty, spokojny.
zdg 50 433

Cieszkowskiego
6 — 6, dwuosobowy. zdg 50 430

Plac
Bernardyński 1 — 4. zdg 50 397

Przy Zamku
dwuosobowy, utrzymaniem, pianino. Towarowa 21, m. 17.
zdg 50 396

Komfortowy
balkonowy, utrzymaniem. Strzelecka 3 a — 6. zdg 50 392

Staszica
19 — 6. zdg 50 423

Dwu
utrzymaniem. Dąbrowskiego 18 — m. 4. zdg 50 426

Pokój
z utrzymaniem 1—2 panów. Długa 3 — 1. zdg 50 445

Dwuosobowy
używanie kuchni, bez. kulturalnym. Drużbackiej 1, m. 7. zdg 50 444

Klatki
Reya 3, m. 12 zdg 50 443

Małżeństwu
Matejki 36 — 10. zdg 50 442

Pokój
panom. Półwiejska 1, m. 12. zdg 50 441

Frontowy
Kręta 6 — 2. zdg 50 471

Niekrępujący
Plac Sapieżyński 5 — 6. zdg 50 470

Pokój
solidnemu panu wynajme. Cieszkowskiego 7, m. 4. zdg 50 469

Umeblowany
dwuosobowy. Grunwaldzka 17, — m. 1. zdg 50 467

Wolny
Piekary 24, m. 11. zdg 50 464

Słoneczny
Wały Król. Jadwigi 2 — 8. zdg 50 461

Jeżycka
45 — 9. zdg 50 429

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 50 428

Dwuosobowy
Słowackiego 39 — 9. zdg 50 424

Kraszewskiego
8, m. 21, panom. zdg 50 425

Dwu
jednoosobowy. Wrocławska 33/34 m. 6. zdg 50 509

Biurowe
duże, frontowe próżne dwa — jeden. Marcina 15 — 5. zdg 50 419

Pokój
Romana Szymańskiego 3, m. 6. zdg 50 416

Panu
Wielka 18 — 14. zdg 50 365

Pierwszorzędny
bez pościeli — panu. Woźna 14 b, mieszkanie 16, narożnik Garbary. zdg 50 364

Pokój
z utrzymaniem — bez. elektryczność, łazienka. Szwajcarska 12a — 9. zdg 50 280

Dwuosobowy
Focha 29 — 7, blisko dworca. zdg 50 257

Wspólny
panu. Rybaki 26 m. 9. zdg 50 256

Słoneczny
Wierzbięcice 53 — 7. zdg 50 253

Pokój
ładny umeblowany. Aleje Marsz. Piłsudskiego 29 m. 5. zdg 50 249

Frontowy
2 osob. P. Jackowskiego 29 — 10 zdg 50 247

Dwuosobowy
utrzymaniem. Działyńskich 7 m. 9 zdg 50 246

Wynajmę
pokój. Spokojna 25 a m. 9. zdg 50 243

Przyjezdnym
Ogrodowa 5 — 6. zdg 50 241

1—2 paniom
blisko Uniwersytetu Wsch. Front I Towarowa 21a — 19. zdg 50 238

Pokój
Pl. Bernardyński 4 m. 8. zdg 50 237

Frontowy
czysty 1—2 osobom. Maleckiego 22 m. 11. zdg 50 235

Stroma
26 — 5. zdg 50 233

Niekrępujący
elektryczność, łazienka. Polna 5 m. 7. zdg 50 232

Pokój
Pierackiego 8 — 12. zdg 50 231

Niekrępujący
fortepianem — bez. Szwajcarska 19 — 9. zdg 50 230

Czysty
tani pokój. Ratajczaka 11a wejście 2 m. 3. zdg 50 278

Pierackiego
19 m. 6. zdg 50 273

Wspólny
panu utrzymaniem lub bez. Kopernika 2 m. 7. zdg 50 267

Nowomiejski
9 m. 7 utrzymaniem. bez. zdg 50 262

Niekrępujący
ciepły. Wielkie Garbary 36 — 17 zdg 50 261

Podgórna
2a — 9 utrzymaniem — bez. zdg 50 508

Matejki
58 — 9 pokoje studenckie. zdg 50 501

Niekrępujący
jedno lub dwuosobowy frontowy używaniem łazienki utrzymaniem lub bez. Szkolna 11 m. 6. zdg 50 502

Ciepły
miły, czysty. Niegolewskich 10 — 8. zdg 50 496

Próżny
Słowackiego 10 — 15. zdg 50 491

Frontowy
Gąsiorowskich 5a m. 8. zdg 50 162

20,—
Grobla 19 — 12. zdg 50 161

Próżny
elektryczność. Szwajcarska 16 m. 15. zdg 50 322

Komfortowy
jednoosobowy gabinet, drugi dwuosobowy. Wszelkie wygody. Wyspiańskiego 14 m. 6. zdg 50 321

Grottgera
14 — 8 dwu- trzyosobowy. zdg 50 294

Zaraz
Kanałowa 7 — 24. zdg 50 293

Niekrępujący
Ratajczaka 11 a — 112. zdg 50 291

Pokój
z utrzymaniem wzgl. bez piano Matejki 36 — 1. zdg 50 486

Pokój
Wrocławska 5/6 m. 7. zdg 50 487

Pokój
z utrzymaniem, telef., pianinem na 2 osoby. Matejki 5 m. 8. zdg 50 512

Czysty
Rybaki 20 — 9. zdg 50 513

Zaraz
pokój Półwiejska 21 — 11. zdg 50 524

Zaraz
pokój Półwiejska 21 — 11 pianino. zdg 50 525

Jeden-
dwuosobowy centralnem. Zygmunta Augusta 10 — 11. zdg 50 458

Niekrępujący
Szymańskiego 8 — 9. zdg 50 457

Dwuosobowy
frontowy. Długa 3 — 7. zdg 50 456

Dwadzieściapięć
frontowy. Sapieżyński 3. Brylski III. zdg 50 449

Matejki
2 — 2. zdg 50 451

16. SZUKA POKOJU

„Informator"
poszukuje pokoi. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zdg 49 579

Studentka
poszukuje pokoju jednoosobowego, czystego, ciepłego, elektryczność, opał, niekrępujący, śródmieście, 20—25 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 011

Pokoju
umeblowanego z pełnem utrzymaniem, opałem i światłem poszukuje inteligentna panna przy kulturalnej rodzinie. Oferty z ceną i dokładnym opisem do Kurjera Poznańskiego pod zdg 49 994

Osoba
samotna szuka próżnego pokoju zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 378

Z klatki
przyjezdnemu okolica Łazarza Jeżyc lub Marcina. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 182

Dwa
łączne, używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 323.

Tanlego
pokoiku zaraz ewtl. wspólnego samotna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 296

Małżeństwo
dwojgiem dzieci poszukuje umeblowanego nie wyżej drugiego 35 miesięcznie pobliżu Starego Rynku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 289.

Niekrępujący
w okolicy Strzeleckiej. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 308.

17. LOKALE

Skład fryzjerski
z mieszkaniem, nadaje się także na inną branżę przy ul. Grunwaldzkiej 72 do wynajęcia. Egzystencja zapewniona. Schneider, Stary Rynek 92. zdg 50 214

„Informator"
wskazuje składy, biura, ubikacje. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zdg 49 580

Trzy
ubikacje jedna 6 m 20 pierwsze piętro, ul. Długa 11, na cele przemysłowe lub handlowe do wynajęcia. zdg 49 924

Ubikacje
handlowe i mieszkanie od gospodarza. Wrocławska 19, m. 10. zdg 50 220

Próżnego
samotna. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 [illegible]50.

2 pokoje
I piętro na biura lub cichy przemysł. Plac Wolności 17, m. 31. ng 15 592

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
śródmieściu tanio do objęcia. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 49 842.

Pokój
kuchnią, ogrodem Ławicy przy dworcu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 048

Polowanie
o obwodzie 473 ha zostanie wydzierżawione w gminie Górtatowo, pow. poznański, dnia 10. 10. 1935 o godz. 15 w lokalu przewodn. Przewodniczący Frąckowiak. zdg 50 420

Zarząd Miejski w Mosinie
wydzierżawi lokale handlowe w Rynku, nadające się na restaurację lub kawiarnię. Na parterze 3 pokoje i kuchnia, na piętrze 2 salki i 1 pokoik. Dzierżawa wynosi miesięcznie 125,— zł. Kaucja wymagana. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Zarządzie Miejskim w Mosinie. ng 15 581

22. ZGUBY

Obrączkę
ślubną 585 zgubiono oddać wynagrodzeniem Stary Rynek 4 probiernia. Wawrzyniak. zdg 50 100

Kolczyk
brylantem zgubiono śródmieście do Focha. Oddać za wynagrodzeniem Marcina 5 m. 10. zdg 50 081

Znaleziono
psa wilka. Św. Marcin 66/67 — 15 zdg 50 152

Unieważniam
dwa blanko weksle na zł 300,— i zł 200,— podpisem akceptanta C. Kreczy, Poznań, M. Focha 60 zagubione 28. 9. 35 Poznaniu lub autobusie do Pniew. Proszę zwrot za wynagrodzeniem. Jan Jachmann, Pniewy. zdg 50 434

23. ROZMAITE

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6 (Wiankowa)
Pg 5772-39,74

Koło
Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu tak jak w latach ubiegłych sprowadzać będzie węgiel dla członków. Ze względu na to, że zapisy z przyjmowaniem gotówki odbędzie się w określonym terminie, prosimy członków o zgłaszanie się w biurze Związku, ul. Kozia 8, pokój 1. zdg 50 007/8

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr — kart reki Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10 front zdg 50 186

Merežkę
plisowanie, okrętkę, dziurki bieliźniane wykonuje. Wroniecka 19 m. 11. zdg 50 227

Wróżbiarka
przepowiada z kart. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Jezuicka 8 m. 1. zdg 50 490

Kto
ma licencję na kilimy, filety, niech się zgłosi 1. 10. godz. 15—18. Łąkowa 18 — 3. zdg 50 459

Okazyjnie
powrotnego biegu zabiorę z Poznania lub innych miejscowości przeprowadzkę 3 do 5 pokoi lub inny ładunek w kierunku Bydgoszczy, Torunia samochodem meblowym w dniu 5. 10. r. b. (czwartek). Raczkowski, ekspedytor, Inowrocław, tel. 103 — Toruńska 20. ng 15 582

24. NAUKA

Syn
uczciwych rodziców szuka nauki zawodzie cukierniczym lub cukierniczo - piekarskim. Zgłoszenia J. Gajewicz, Miłosław. n 15 490

Wyższe kursy języka angielskiego
pod protektoratem Towarzystwa Polsko-angielskiego rozpoczynają się 1 października. Piąty rok istnienia! Kierownik: Dr. Arend, B. A. (Lond.), lektor uniwersytetu. Zapisy codziennie piątej — ósmej. Rzeczypospolitej 9 (Szkoła im. Kopernika). dr 4150

Szkoła tańców Szorskiego
Pierackiego 12, telefon 38-08. zdg 47 128

Szkoła tańców Szczurkówny
Pocztowa 23 zdg 48 550

Konwersacji
niemiecko-polskiej poszukuję. — Oferty Kurjer Poznański zdg 48 918

Matematyki
łaciny student. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 896

Szkoła Tańców, plastyki
Baletmistrza Szczurka, Młyńska 3. zdg 48 901

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11. Nowy kurs
1 października
zdg 49 723

Mme Dygat-Zakrzewska
donne Lecons de francais Grammaire — Conversation — Littérature — Prix modérés s'adresser Ogrodowa 12 m. 28. Préparation au baccalauréat. zdg 49 381

Rutynowana
korepetytorka, magister wydz. matematyczno - przyrodniczego, udziela korepetycyj. Specjalność matematyka, fizyka, chemja. Wyższe klasy, przygotowanie do matury. — Ogrodowa 12, m. 28. zdg 49 382

Kursy
kroju, szycia. Nowak, kierownik, Wrocławska 33. dg 4 194

Wieczorny
specjalny kurs księgowości, stenografji, maszyn i korespondencyj. Kursy handlowe Sawickiego, pl. Wolności 2, m. 8. Zgłoszenia każdego czasu. Pg 5717-39,17

Nauka
kroju, szycia
systemem profesora Lewańskiego. Tomaszewski, Pocztowa 1. zdg 49 903

Niemieckiego
francuskiego, łaciny, włoskiego gruntownie 10 zł miesięcznie. Ratajczaka 13, mieszkanie 12. zdg 49 429

Kursy
książkowości wieczorne od 1 października. Kromczyńska, ul. Ogrodowa 16, m. 5. zdg 49 643

Kursy
książkowości, stenografji, pisania maszyną. Ogrodowa 16. zdg 49 642

Kroju
szycia, dobrze, tanio zamiejscowym stancja. Kantaka 5 — 18. zdg 49 908

Student
udzieli korepetycji za utrzymanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 001

Szkoła Tańców
Wituszkowskich. Kurs trzeciego. Pierackiego 19. Pg 5752-56,222

Córka
wdowy wojennej, lat 18, poszukuje posady jako biuralistka, zna pisanie na maszynie. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, Kozia 8, telefon 29-94. zdg 50 005/6

Stolarz
syn wdowy wojennej, lat 22, poszukuje pracy. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych, Koło Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94. zdg 50 003/4

Kursy
Angielskiego Niemieckiego Francuskiego
Marcinkowskiego 3 p 2 503

Za utrzymanie
udziele polskiego, francuskiego, matematyki, początków łaciny, studentka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 219

Berlinianka
udziela niemieckiego. Wymowa piękna. Postęp zadziwiający. 8 miesięcznie. Kurs 5. — Grobla 14 — 10. zdg 50 307

Panna
lat 21, z ukończoną szkołą Wydziałową poszukuje posady, jako wyręczycielka lub do dzieci. Na ostatniej posadzie trzy lata. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 311

Przyjmuje
się od 15. 10 rb. panienki na kurs białego szycia i haftu. SS. Serafitki, Poznań, Św. Rocha 13. zdg 50 272

Lekcyj
gry fortepianowej, franc., niem. udzielam gruntownie. Niegolewskich 10 — 8. zdg 50 500

25. MUZYKA

Lekcyj
gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnikowy). zdg 48 537

Poznański Instytut Muzyczny
Telef. 56-08. Oddziały: Centrum Ogrodowa 4, Łazarz — Matejki 52. Solacz — Małopolska 12. — Prospekty bezpłatnie. zdg 49 179

H. Zellnerówna
dypl. nauczycielka udziela nowoczesną metodą. Aleje Marcinkowskiego 13, winda bezpłatna. 10—12. 3—6. zdg 34 852

Fortepian
do ćwiczeń — Ogrodowa 12, m. 28. zdg 49 383

Szkoła Muzyczna Chopina
27 Grudnia 19 przyjmuje uczniów do wszystkich klas instrumentalnych — całokształtem teorji. zdg 50 050/1

Lekcje
gry fortepianowej. Poznań, Ogrodowa 3, parter. zdg 50 004/5

Fortepian
skrzydło krótkie, prima sprzedam tanio. Oferty Wabiński, organista Kłecko. ng 15 883/4

Pianino
(ćwiczyć) Kantaka 2 m. 5. zdg 50 094

Gry
fortepianowej udziela, fortepian do ćwiczeń. Zofja Wesołowska, Kopernika 8. zdg 50 331

Lekcje
fortepianiu (ćwiczenia) 6.— miesięcznie. Marcina 76 — 4. zdg 50 336

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Biuralistka
biegła w wszelkich pracach: stenografja polska, niemiecka, maszyna, książkowość, korespondencja polska, niemiecka, francuska. Wolna od 1. 10. Poważne referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 490

W charakterze
ucznia
do składu bławatów i konfekcji poszukuje miejsca maturzysta. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 49 444

Siostra
operacyjna, długoletnią praktyką specjalnie w ginekologji — przyjmie posadę od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 136

Aptekarz
katolik, kawaler, dobrej prezencji, przyjmie posadę, zastępstwo, zarząd. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 49 443

Córka sędziego
z 3-letnim synkiem szuka posady na wieś za pokój z utrzymaniem, ewentualnie do samotnych. Energiczna, pracowita. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 894.

Maszynistka
biegła pisząca maszyna „Orzeł" tylko po niem. poszukuje popoł. zajęcia godzinowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 066

Posługaczka
poszukuje posługi lub posady bez spania, nawskroś uczciwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 991

Wezmę
zaraz przedstawicielstwo większej firmy lub też stałą pracę za pewną gwarancją bankową lub inną. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 016

Uczciwa
praniem posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 035

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 141.

Posługi
poszukuje na cały dzień. Oferty Kurjer Pozn. p. 2 501

Służąca
uczciwa poszukuje posady od 1-go Oferty Kurjer Pozn. zdg 49 263

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady najchętniej jadłodajnia od 15. 10. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 758

Dla
znakomitej gosposi, która pięć lat wzorowo zawsze u nas pracowała, szukam posady u samotnej osoby lub samotnych państwa. — Chorzemski. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 211

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 49 212

Kreślarz techniczny
poszukuje pracy w wykonywaniu rysunków technicznych stale lub też sezonowo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 235

Przychodnia
czysta, uczciwa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 237

Poszukuję
posady do szycia lub też do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 050

Młodsza
krawcowa poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 053

Urzędnik
gosp. w średnim wieku oszczędny solidny rolnik obecnie do 4 10. w Poznaniu szuka posady, dobre świadectwa i referencje, wymagania skromne. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 49 057

Bieliźniarka
pierwszorzędna szyje domu, poza domem, szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 061

Inteligentna
panienka sierota umiejąca szyć robótki, gotować włada językiem polskim, niemieckim, szuka posady do wszystkiego lub dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 067

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 069

Szofer
przyjmie posadę na taksówkę. — Oferty Kurjer Poznański zdg 48 943

Dziewczyna
samodzielna, uczciwa i pracowita poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 49 200

Posługi
z gotowaniem przed lub po południu. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 203

Posługi
na przed lub po południe poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 207

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 649

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, dn. 1 października.

6.30 audycja poranna; **12.03** — dziennik południowy; **12.15** audycja dla szkół; **12.30** koncert; — **13.30** z rynku pracy; **15.30** muzyka lekka; **16.15** koncert kameralny; **16.45** „Cała Polska śpiewa"; **17.00** „Światła wielkiego miasta" (pogadanka); **17.15** orkiestra kameralna Adama Hemara; **17.50** encyklopedja mówiona; **18.00** recital Janiny Familier-Hepnerowej; **18.30** „Dom Kasprowicza" — reportaż; **19.35** wiadomości sportowe; **20.00** Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; **20.10** muzyka salonowa; **21.00** dziennik wieczorny; **21.10** obrazki z Polski współczesnej; **21.15** koncert Stowarzyszenia Dawnej Muzyki; **22.30** „Coś nie coś o tak zwanych angielskich dziwactwach" (feljeton); **22.45** muzyka lekka.

POZNAŃ

Wtorek, dn. 1 października.

Poznań — 6.30 audycje poranne z Warszawy; **7.50** program; — **7.55** parę informacyj; **8.00** z Warszawy; **11.57** z Warszawy i Krakowa; **13.35** wesołe uwertury i muzyka charakteryst. (płyty); — **15.15** przegląd giełdowy; **15.25** z Warszawy; **15.30** tańce ludowe płyty; **16.00** z Warszawy; **17.15** z Krakowa; **18.00** z Warszawy; **18.30** reportaż p. t. „Gdy ogień pada z nieba" (reportaż o katastrofie i odbudowie Mascali); — **18.45** „Z epoki rococo" płyty; — **19.00** feljeton p. t. „Klamstwa dziecinne"; **19.10** program; **19.20** życie kult., art. i społeczne Poznania; **19.25** koncert reklam; — **19.35** wiad. sport. Poznania; **19.40** z Warszawy; **22.45** „Swawolny kwadrans" — wesołe niespodzianki dla radjosłuchaczy; **23.00** z Warszawy; **23.05** „Tańczymy przy dźwiękach znakomitych orkiestr" płyty.

PROPONUJEMY
„LAMPOWICZOM"
na wtorek:

16.00 Koenigswusterhausen: Muzyka 3 generacji Straussów: Jana, synów i wnuków. **20.00** Ryga (271,7). Schubert: „Rosamunde", muz. baletowa. Beethoven: Koncert C-dur. — Weber: „Oberon", uwertura. **21.00** Kolonja (455,9): Muzyka polska; solistka: I. Dubiska; w programie: Moniuszko. Uwert. „Halki". — Wieniawski: Koncert skrzypcowy d-moll. — Karłowicz: Odwieczne pieśni. **21.15** Warszawa: Koncert dawnej muzyki: Bach: Kantata — Uwertura Suita C-dur. — Koncert brandenburski F-dur dr. 2. **22.15** Medjolan (368,6): Koncert organowy włoskich kompozytorów. **24.00** Sztutgart: Koncert nocny. J. S. Bach: Koncert brandenburski G-dur nr. 3. — Stephan: Uwertura — Reger: Sonata. — Brahms: Symfonja D-dur nr. 2.

ZAGRANICZNE

Wtorek, dn. 1 października.

Radio-Paris — **20.45** piosenki i komedia. **Koenigswusterhausen** — **12.00** koncert południowy z Monachjum; **14.00** rozmaitości muzyczne; **16.00** muzyka Straussów; **17.50** koncert z Królewca; **19.00** muzyka ludowa z Lipska; — **20.15** reportaż z Kolonji; **21.00** koncert z Londynu. **Londyn** — **20.00** kabaret rosyjski; **20.45** muzyka romantyczna i balady muzyczne; **22.30** koncert fortepianowy. **Kalundborg i Kopenhaga** — **20.30** słuchowisko. **Motala i Sztokholm** — „Wesele Figara" op. Mozarta — tr. I i II aktu. **Oslo** — **19.30** koncert z udz. solistów. **Budapeszt** — **19.30** „Wesele w karnawale" op. Poldiniego. **Beromuenster** — **19.02** arje i pieśni z popularnych oper.; **20.00** fortepian; **21.10** koncert fortepianowy w wyk. solisty. **Sztutgart** — **19.30** anegdoty muzyczne; **21.00** tr. z Londynu; **22.45** muzyka popularna i taneczna z Monachjum; **0** — **2** koncert nocny z udz. solistów na fort. i klarnet. **Wiedeń** **20.00** muzyka popularna; **22.10** muzyka Schuberta w wyk. kwartetu; **23.20** koncert kwartetu. **Praga** — **12.35** koncert południowy z Mor. Ostrawy; **15.00** koncert z Koszyc; **16.00** muzyka popularna; **19.30** muzyka deta; **20.10** audycje wesołe; **21.25** koncert orkiestry. **Paris PTT.** — **20.00** pieśni i muzyka na skrzypcach; **20.30** muzyka taneczna. **Rzym** — **20.40** audycja wesoła; **22.15** koncert organowy. **Kolonja** — **21.00** muzyka polska z udz. I. Dubiskiej — (skrzypce) w programie utwory Moniuszki, Karłowicza i Wieniawskiego. **Lyon i Strassburg** — **20.30** z Paris PTT. **Medjolan** — **20.40** fragmenty z operetek; — **22.15** koncert organowy. **Bruksela** — **20.00** koncert symfoniczny. **Bukareszt** — **20.35** koncert symfoniczny. **Lipsk** — **19.00** niemiecka muzyka ludowa z udz. solistów; **21.00** muzyka symfoniczna.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. Nr 21599 ZNAK FABR. z KOGUTKIEM

ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

ng 14 605

Gospodyni
znająca wszystko, przyjmie posadę u osób samotnych najchętniej na wsi. Posiadam dobre świadectwa. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 49 007

Posługaczka
młodsza, uczciwa poszukuje posługi, codziennie lub trzy razy tygodniowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 124.

Krawcowa
dobrem krojem poszukuje posady dziennie 2 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 092.

Panienka
uczciwa, gotowaniem szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 385.

Praktykant
gospodarczy z jednoroczną praktyką, ukończona szkołą rolniczą, energiczny i sumienny po odbyciu służby wojskowej, poszukuje posady natychmiast Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 217

18-letni, uczciwy, znający zecerstwo, wyuczy się za

zecera
wzgl. zegarmistrza, fotografa. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 211

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 344

Dziewczyna
szuka posady ze skromnem gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 343

Osoba
inteligentna w dom do wszystkiego, znająca szycie, kocha dzieci, szuka posady. Okolica obojętna. Oferty Kurjer Pozn zdg 50 370

500 zł
kaucji złoży pomocnik kupiecki za posadę inkasenta magazyniera lub kierownika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 187.

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 30. 9.

TEATR POLSKI — Dziś teatr nieczynny.

Wtorek, 1. 10. „Wszelkie prawa zastrzeżone", gościnny występ Marjusza Maszyńskiego

TEATR NOWY — Dziś „Trafika pani generałowej".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś przedstawienie o godzinie 8,30 w. Ostatnie dni pobytu cyrku.

KINA

Poznań, poniedziałek, 30. 9.

APOLLO: „Idziemy po szczęście".
CORSO: „Miasto pod Teorem".
GONG: „Czy Lucyna to dziewczyna".
GWIAZDA: „Złodziej serc"
METROPOLIS: „Fedora".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Drewniane krzyże" oraz „Czarowny sen".
RENAISSANCE: „Młode Orły".
SŁOŃCE: Dla ciebie tańczę.
SFINKS: „Zuzu".
ŚWIT: „F. 13" Eskadra junaków".
TĘCZA-Łazarz: „Roześmiane oczy".
TĘCZA-Wilda: „Wiktor czy Wiktorja".
WILSONA: „Gorzka Herbata Generała Jen".

Dziewczyna
szuka posady gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 478

Uczciwa
porządna bardzo czysta dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 178.

Młoda
uczciwa posługaczka szuka posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 172.

Wiejska
dziewczyna, młodsza poszukuje posady najchętniej do dzieci, lub do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 171.

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 229.

Posługaczka
z poleceniem poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 226.

Wolontarjusz fryzjerski
poszukuje praktyki także na prowincje. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 284

Kucharka
szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 446

Szukam
posługi lub prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 473

Krawcowa
dzielna szuka posady w dom 2,50 dz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 466

Magister
filozofji poszukuje posady nauczycielki domowej w Poznaniu lub okolicy. Specjalność francuski i niemiecki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 239.

Dziewczyna
kucharka szuka posady z praniem, bez spania lub spaniem, 5 lat w miejscu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 146

Szukam
posady szyciem, gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 440

Dziewczyna
z prowincji szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 437

Krawcowa
do prac kuśnierskich potrzebna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 042

Dzielna
praczka potrzebna zaraz Wożna 14a Pralnia. zdg 50 079

Introligator
który wypożyczy do 500 otrzyma stałą pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 095.

Dziewczyna
potrzebna uczciwa do wszystkiego kochająca dzieci od zaraz Pocztowa 21 m. 11. zdg 50 205

Panienka
dziecka Wrocławska 38 — 32. zdg 50 203

Elewka
handlowa od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 195.

Kowal
potrzebny zaraz Kościelna 30. zdg 50 194

Marszantka
samodzielna Matuszewska. Aleje Marcinkowskiego 13. zdg 50 160

Pea-Krem utrzymuje świeżość cery w każdej porze roku
ng 14 C54-5

Panna
młoda, przystojna, język niem. do demonstracji oknie wyst. od zaraz. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 50 255

Służąca
gotowaniem, praniem do wszystkich prac domowych zaraz. Podolska 5. zdg 50 240

Pomocnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny. W. Günther, Staszica 23 m. 13. zdg 50 330

Dentystyczny
technik, znający najnowszą technikę do laboratorjum dentystycznego potrzebny. Kaucja 500 zł. ustawowo zabezpieczona. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 498.

Służąca
zaraz. Zgłoszenia Szewska 9 od 4—6 restauracja. zdg 50 494

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem — wszystkiego. Strzelecka 3a — 6. zdg 50 492

Posługaczka
sumienna, czysta. Kossaka 21 — 3 Wyspiańska. zdg 50 488

Panienka
do pomocy przy bufecie potrzebna. Św. Marcin 45a m. 5. zdg 50 299

Dziewczyna
gotowaniem Focha 72 m. 9. zdg 50 295

Prasowaczka
może się zgłosić zaraz stała posada. Zgł. Pralnia Wspólna 10. zdg 50 292

Pomocnik
handlowy do śniadalni pierwszorzędna siła wyłącznie z tej branży potrzebny od 1. XI. br. Odpisy świadectw wraz z podaniem warunków przy wolnem stole i mieszkaniu prosze skierować do „Par" Toruń pod „Pomocnik". Pg 5 933-64-119

Fryzjer
damski lub fryzjerka z trwałą ondulacja. Al. Marsz. Piłsudskiego 9. zdg 50 533

Szlifierza metalowego
przyjmie wytwórnia lamp. Masztalarska 7 zdg 50 453

Dziewczyna
dobremi świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd. Szamarzewskiego 20/22, m. 5. zdg 50 450

Czeladnik
piekarski potrzebny od zaraz. — Kościelna 14. zdg 50 427

Fryzjer
męski, damsko - męski. Wawrzyniaka 12. zdg 50 422

Retuszer
na negatywy, przyjmie „pracę w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 438

Kucharka
restauracyjna potrzebna. Aleje Marszałka Piłsudskiego 7, restauracja. zdg 50 436

Krawcowe
pierwszorzędne z praktyką potrzebne zaraz. Kantaka 8/9 — 3. Salon Mód. zdg 50 340

Apteka
małomiastowa, z małą czynnością poszukuje pracownika spokojnego, grzecznego dla klienteli. Język niemiecki pożądany. Oferty z podaniem warunków i odpisem świadectw przesłać do Kurjera Poznańskiego dg 4 271

Magistry
zaraz poszukuje prowincjonalna apteka. Zgłoszenia warunkami, referencjami Kurjer Poznański zdg 50 435

Kuśnierka
samodzielna na wyjazd zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 507

Dwie
dzielne trykotarki za wysokim wynagrodzeniem. Woch, Stary Rynek 54. zdg 50 384

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Wielkie Garbary 53 m. 1. zdg 50 352

Nauczycielka
domowa z prawem nauczania potrzebna od zaraz na wieś do dwóch dziewczynek 4 i 5 klas. Wymagany język niemiecki i francuski oraz muzyka. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 50 408

28. ROZRYWKA

Film szpiegowski „F. 13"
(Eskadra junaków) dziś
Kino „Świt"
św. Marcin 65. ng 15 811/2

Kino Corso
„W szponach Tygrysa".
zdg 50 114

Dziś
Czy Lucyna. Jutro Kuszenie szatana z Mojica. Kino Gong. zdg 50 196

Kino Renaissance
Wielki egzotyczny film z udziałem dzikich zwierząt p. t. „Młode Orły". Pg 5 932-40.7

Londyńska
Masztalarska, poleca swym bywalcom miły wieczór Koncert artystyczny. zdg 50 316

Demonstrujemy

bez obowiązku kupna, w mieszkaniu interesentów — celem przekonania, że „ULTRA - SELECTOR" uniwersalny (na prąd stały i zmienny jest
lepszy i tańszy!
Zakłady Radjotechniczne
„Radjofon"
sp. z o. o.
Poznań, św. Marcin 57
telefon 32-02. Nasze laboratorjum wykonuje rzeczywiście fachowo i tanio wszelkie modernizacje i naprawy radjoodbiorników.
zdg 50 421

Wypożyczalnia KSIĄŻEK
ostatnie nowości - abonament 1,50 zł m.
Wł. Wilak, Podgórna 10
i M. Focha 59

Od startu do mety!

Od rekordu do rekordu!

Pędzi nietylko Walasiewiczówna, ale również

„Jlustracja Polska"

52 rekordy w roku!

Co tydzień możesz się o tem przekonać, kupując nowy numer

„Jlustracji Polskiej"

Przezorni abonenci odnowią natychmiast prenumeratę na nowy kwartał aby nie utracić ani jednego odcinku wspaniałej, pierwszej tego rodzaju powieści bokserskiej

p. t.

RING WOLNY!

Napisał Lucian Cary - Autoryzowany przekład z angielskiego A. Kawczyńskiego

„Najlepsza powieść sportowa ostatniego dziesięciolecia..." — pisze krytyka amerykańska

Początek już w najbliższym numerze!

Numery okazowe wysyła bezpłatnie na życzenie Administracja: **Poznań, św. Marcin 70**

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem, szyciem, dobrze polecona, szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 432

Maturzystka
cierpliwa, szkoła „andlowa, dłuższa praktyka wychowawcza, zajmie się zaraz dziećmi od 4 lat, starszym pomoc w nauce. Najchętniej wieś. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 279

Dziewczyna
uczciwa gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 386.

Dziewczyna
poszukuje posługi z praniem — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 250

Panienka
jako początkująca ekspedjentka z kaucją 50 zł w składzie rzeźnickim lub piekarsko-cukierniczym szuka zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 268

Posługi
poszukuje od zaraz na Łazarzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 326

Kelner
młody, kaucją poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 499

Poszukuję
pracy lub zamiatania. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 493.

Posługi
gotowaniem — bez poszukuje panienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 489.

Krawcowa
pierwszorzędna z dobrem poleceniem na suknie komplety — mundurki oraz chłopięce szuka posady po za dom 2.50 dziennie. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 50 300.

Sierota
do pomocy Pani z cokolwiek gotowaniem poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 259

1 000,—
złoże kaucji poszukuje posady kasjerki lub innej, lat 30. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 947.

27. WOLNE MIEJSCA

Panienka
do dziewczynki pięcioletniej z wyręczaniem pani domu, tylko zamiłowana, dobrze polecona, — zdrowa potrzebna od października. Pensja 30 zł. Proszę życiorys, kopje świadectw, wiek. — Dwór Skoraczew, poczta Mchy. dg 4 260

Kwiaciarka
na prowincje. Odpis świadectw. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 038

Dziewczyna
przychodnia gotowaniem dobrze polecona potrzebna zaraz. Zgłoszenia 27 Grudnia 19 m. 11. zdg 50 129

Ekspedjentkę
piekarni samodzielną kaucją. Piekarnia Kramarska 27. zdg 50 065

Potrzebna
starsza samotna kobieta do wszystkich prac domowych. Skład Obuwia, Żydowska 36 od 9 — 12. zdg 50 062

Kelner
z kaucją, restauracja. Półwiejska 5. zdg 50 147

Praktykant
gospodarczy potrzebny zaraz na majątek 1500 mórg. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacyj. Zgłoszenia przyjmuje Kurjer Pozn. zdg 50 216

Potrzebna od 1. 10. lub później
gospodyni
specjalnie do większej hodowli drobiu. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca do Kurjera Poznańskiego pod zdg 50 215

Nauczycielka
wychowawczyni tylko prawem nauczania, młoda do dwóch chłopców potrzebna. Zgłoszenia tylko 7—8 wieczorem. Rzeczypospolitej 3, m. 5. zdg 50 389

Uczennice
krawieczyzny Marsz. Piłsudskiego 3 — 5. zdg 50 167

Dziewczyna
młoda, czysta, do wszystkiego. — Gen. Prądzyńskiego 11 m. 3. zdg 50 298

Akwizytorka
potrzebna zaraz, przystojna i wymowna, kaucją bankową 200.— zł. Chwaliszewo 20 m. 4 godz. 5 — 6. zdg 50 305

Młodszy
czeladnik szewski potrzebny, ul. Czartorja 11. zdg 50 282

Służąca
młodsza potrzebna. Poznańska 28/30, m. 3. zdg 50 431

Służąca
z polecenia, z gotowaniem. 27. Grudnia 10, m. 4 (podwórze). zdg 50 391

Humor zagraniczny

— Pański pies pogryzł mi i zmarnował futro...
— Cóż ja temu winien? Pani chyba wie, że psy nienawidzą kotów?

(Trib. Jll. — Rzym). S F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149